



PIĄTEK-NIEDZIELA
29-31 SIERPNIA 2025

Cena 5,20 zł
(w tym 8% VAT)

Rok XXXI Nr 69 (7898)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

Redaguje: Zespół

MAGAZYN dziennik WSCHODNI



W NIEDRZWICY NA
DOŻYŃKACH ZAGRA BUDKA
STRONA 21



W sobotę piłkarki ręczne PGE MKS EI-Volt inaugurują kolejny sezon, o czym opowiada Adrianna Górna, nowa skrzydłowa lublinianek

27
STRONA

Po środowym triumfie w Krakowie trzecioligowcy Avii podejmą wiceliderów z KSZO Ostrowiec. Piłkarski szczyt w Świdniku!



28
STRONA

Kolejne trudne wyzwanie przed piłkarzami Motoru. W sobotni wieczór zagrają z wiceliderem w Zabrzu



30
STRONA

www.dziennikwschodni.pl

Wisła wysycha. Tak źle jeszcze nie było

KLIMAT Hydrologiczna susza. Stan Wisły w Puławach jest rekordowo niski. W Kazimierzu Dolnym zawieszono kursy promu do Janowca. Co się dzieje? Jak tłumaczą hydrology, brakuje deszczu

W tym tygodniu Wisła na wodomierzu w Puławach po raz pierwszy w historii pomiarów spadła poniżej 70 cm.

Taki stan (69 cm) został zanotowany 26 sierpnia, co jest nowym, tzw. absolutnym minimum dla tej stacji. Poprzedni rekord zanotowano na początku 2016 roku. Z powodu niskiego stanu rzeki, zawieszono kursowanie promu między Kazimierzem Dolnym i Janowcem, a statki, by zmniejszyć zanurzenie, zabierają na pokład o połowę mniej turystów, niż normalnie.



– Tak niskie stany rzek, w tym Wisły, to skutek braku opadów, bardzo suchego lipca, a na wschodzie kraju także sierpnia. Przykładowo w Lublinie w tym miesiącu spadło trochę ponad 11 litrów wody na metr kwadratowy, gdzie norma dla tego obszaru wynosi ponad 62 litry. W Kozienicach w tym samym czasie spadły zaledwie 4 litry – tłumaczy nam Izabela Adrian, hydrolog IMGW.

Najbliższe dni, jak przyznaje nasza rozmówczyni, mimo spodziewanych opadów na początku września, zauważalnej poprawy nie przyniosą. Niski stan rzek najpewniej utrzyma się z nami dłużej. **RS**

Witaj szkoło. Tylko jaka?

1 WRZEŚNIA Nowe przedmioty, nowe pomysły i mniej religii. Powrót do szkoły niemal co roku przynosi zmiany. A w tym roku nie obyło się bez kontrowersji

Katarzyna Nakonieczna

Edukację zdrowotną od samego początku krytykowały m.in. środowiska katolickie. Głos w tej sprawie zabrał ostatnio Episkopat, który w liście do wiernych pisał, że w edukacji zdrowotnej tak naprawdę nie chodzi tylko o zdrowie, ale o treści dotyczące „tzw. zdrowia seksualnego”, pada też wiele słów o polityce gender.

Chyba wszyscy chcielibyśmy wiedzieć, jak się odżywiać, jak dbać o siebie, o swoje zdrowie psychiczne i o profilaktykę. O tym jest ten

przedmiot, a nie o masturbacji jak niektóre media twierdzą. Chyba chcemy mieć zdrowe społeczeństwo i szkoła, że to nie jest obowiązkowy przedmiot – komentuje lubelski kurator oświaty Tomasz Szablowski.

A czy sami pedagodzy są przygotowani do poprowadzenia tego przedmiotu? I co o nim sądzą? – Już poprzedni rok szkolny upłynął pod hasłem przygotowań do edukacji zdrowotnej. Jest to nowym przedmiotem, ale ma bardzo dużo ważnych aspektów.

W podstawie programowej, która się pojawiła, napraw-



dę są ważne elementy, które szkoła powinna uwzględnić. Te treści i zagadnienia, które są w tym przedmiocie, na przykładzie, czy biologii były podejmowane szczątkowo.

Bardzo się cieszę, że teraz będzie to w kompleksowej formie realizowane i mam nadzieję, że rodzice, uczniowie i nauczyciele prowadzący docenią wartość tego

przedmiotu – mówi Agnieszka Mroczek, dyrektor SP nr 3 w Lublinie.

Wbrew pierwotnym założeniom, edukacja zdrowotna nie jest przedmiotem obowiązkowym. Do 25 września rodzice mają czas na podjęcie decyzji, czy chcą, by ich dzieci uczestniczyły w tego typu zajęciach.

Wśród nowości w programie nauczania jest również edukacja obywatelska, która pojawi się jako obowiązkowy przedmiot w szkołach ponadpodstawowych.

Co o tych nowościach sądzą rodzice? – Na ten mo-

ment trudno mi jednoznacznie ocenić, czy te przedmioty są potrzebne, czy nie. Moje dzieci zawsze chodziły na WDŻ. Sama próbowałam im różnorodną wiedzę przedstawiać i wiele spraw wyjaśniać, ale wierzę, że pedagog do pewnych tematów podejdzie bardziej profesjonalnie. Nie jestem skrajną optymistką, nie należę też do sceptyków. Podejście do nauki na pewno z upływem lat musi się zmieniać – komentuje Ewelina, mama dwóch chłopców.

• **WIĘCEJ O NOWYCH PRZEDMIOTACH, LEKTURACH I PLANACH REFORMY EDUKACJI NA STRONACH 10-12**

Otwierają nowe sklepy

Na początku września niemiecka sieć dyskontów Aldi otwiera dwa swoje nowe markety w województwie lubelskim – najpierw w Radzynie Podlaskim, a tydzień później w Zamościu. W Radzynie powstał przy ul. Mieczysława Stągrowskiego w Parku Handlowym S1, natomiast ten w Zamościu zlokalizowany jest przy ul. Legionów.

Radzyński dyskont zostanie oficjalnie otwarty dla klientów 3 września. Zamojski ma zacząć sprzedaż tydzień później – 10 września. Otwarcie obu zaplanowano na godz. 6. Sieć zapowiada, że będą promocje oraz niespodzianki dla kupujących.

Aldi to sieć niemieckich dyskontów spożywczo-przemysłowych, która jest teraz obecna już na pięciu kontynentach i oceniana jako siódma pod względem sprzedaży sieć marketów na świecie.

W Polsce Aldi posiada obecnie ponad 370 sklepów, zatrudnia przeszło 4800 pracowników.

Poza marketem na ul. Legionów, sieciówka planowała jeszcze jeden swój punkt w Zamościu. Jednak na początku tego roku zamojscy radni uniemożliwili tę inwestycję nie zgadzając się na wprowadzenie niezbędnych zmian w planie zagospodarowania przestrzennego. Argumentowali to tym, że kolejny sieciowy market dobije lokalnych przedsiębiorców.

OPRAC. AK

Marsjański łazik z Lublina

POLITECHNIKA LUBELSKA

Waży blisko 90 kilogramów i porusza się na balonowych kołach o średnicy 40 cm. To Orion V, najnowszy łazik marsjański, skonstruowany przez lubelskich studentów. Z nim zaprezentują się w ten weekend (29-31 sierpnia) w rywalizacji z najlepszymi drużynami świata podczas prestiżowych zawodów European Rover Challenge, które odbędą się na kampusie Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Do konkursu zgłosiło się ponad 120 drużyn, a tylko 25 zakwalifikowało się do rywalizacji, w tym lubelski zespół koła naukowego Microchip.

Orion V wyróżnia się solidną konstrukcją: ma 1,5 metra wysokości, 120 cm długości i szerokości oraz 15 różnych napędów. Charakterystyczne miękkie koła pozwalają mu pokonywać schody czy gruzowiska. Część elementów została wykonana na własnoręcznie zbudowanej drukarce 3D, powstałej ze starej aparatury medycznej. – Największym atutem projektu jest zespół. Studenci zaczęli jako „zieloni” pierwszorocznicy, a dziś mają



Pokaz najnowszego marsjańskiego łazika Orion V, zbudowanego przez studentów politechniki FOT. DW

na koncie wymagający projekt, zrealizowany od pierwszej śrubki po oprogramowanie sterujące – podkreśla dr inż. Marcin Maciejewski, opiekun koła Microchip.

Podczas zawodów Orion V będzie musiał na przykład pobrać

próbki gruntu, przejechać po specjalnym torze „Marsyard”, obsłużyć panel z przełącznikami oraz odnaleźć i przetransportować sondy.

Zespół z Lublina (w innym składzie) ma już doświadczenie w zawodach: startował w nich

w 2015 i 2016 roku, plasując się w drugiej dziesiątce. Teraz wraca z nowym projektem i ambicjami na więcej.

OPRAC. KANA

• **ZOBACZ GALERIĘ**
NA WWW.DZIENNIKWSCHODNI.PL

NASZ FELIETON

Silny wobec słabych. Słaby wobec silnych

Po pierwsze Polska, po pierwsze Polacy! – grzmi prezydent Karol Nawrocki. I wetuje nowelę o pomocy dla Ukraińców. Komu służy ta demonstracja? Na pewno nie Polsce i na pewno nie Polakom.

Prezydent Karol Nawrocki zawetował nowelizację ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy, zabierając niepracującym Ukraińcom świadczenie 800+. A przy okazji demolując cały miśternie zbudowany system legalizacji pobytu Ukraińców w Polsce. Odbije się to przede wszystkim na polskich urzędach wojewódzkich i pracodawcach zatrudniających obywateli Ukrainy. Ale też położy się cieniem na tej ogromnej, heroicznej pracy, którą jako cały kraj i naród wykonaliśmy przez ostatnie lata na rzecz ukraińskiego społeczeństwa dotkniętego wojną.

Tymczasem prezydent jest z siebie zadowolony, odwołuje się do „społecz-

nej sprawiedliwości” i nie pozostawia złudzeń, że nie o stan finansów państwa mu chodzi, ani o uszczelnianie systemu, a o polityczne paliwo. – Po 3,5 roku sytuacja w zakresie finansów i emocji społecznej, politycznej zasadniczo się zmieniła – tłumaczy swoją decyzję, a hasło „Po pierwsze Polska, po pierwsze Polacy!” nie schodzi z jego ust.

Jak dobrze wyuczona lekcję powtarzają ten wyborczy slogan politycy PiS – z mniejszym lub większym przekonaniem, co widać po ich nietęgich minach. Nawet poseł Mariusz Gosek, znany z ciętego języka, nie bardzo odnajduje się w tej narracji. Niby przekonuje, że Ukraińcy mają w Polsce lepiej niż Polacy, ale przyparty przez dzien-

nikarza do muru przyznaje, że nie mają lepiej, tylko tak samo, a powinni mieć gorzej. I szybko zmienia temat.

Sam prezydent po dwóch dniach spuszcza z tonu. Podczas Rady Gabinetowej, którą zwołał na środę już nie grzmi, ale raczej się tłumaczy. Że takie były nastroje społeczne, że tak je zrozumiał: – Żyłem w głębokim przekonaniu, że jest to program nie tylko mój jako prezydenta Polski, ale też postulat, który popierał pan Donald Tusk.

Tymczasem okazuje się, że problem nadużyć w tym zakresie jest marginalny. Ukraińcy w większości pracują i całkiem solidnie budują polski PKB. Są potrzebni i doceniani na polskim rynku

pracy. A jeśli nie pracują, to nie z wyboru, ale z życiowej konieczności. Można to zresztą łatwo zweryfikować, jeśli chcemy bardziej uszczelnić system.

I opinia publiczna szybko wychwytuje tę fałszywą nutę w prezydenckiej narracji. Bo bardziej niż niepracujących Ukraińców z 800+ boimy się wojny, którą powstrzymać dziś mogą tylko Ukraińcy. Bo na cierpienie i krzywdę jesteśmy bardziej wyczuleni niż na polityczne frazesy. I nie tylko ludzka wrażliwość, ale i polityczna mądrość każe nam stać murem za ofiarami.



Słucham wypowiedzi Karola Szulca, amerykańisty z Uniwersytetu Wrocław-

skiego, który wyjątkowo celnie podsumowuje dyplomatyczne zabiegi Donalda Trumpa o przywrócenie pokoju na Ukrainie.

– Jest silny wobec słabych i słaby wobec silnych – mówi dr Szulc. I dodaje: To typowe dla przemocowców.

Słucham tych słów i nie mogę oprzeć się wrażeniu, że coś mi to przypomina... I nie szukam daleko. Właśnie otrzymaliśmy taki demonstracyjny pokaz siły wobec Ukraińców w wykonaniu naszego prezydenta.

Nikt na nim nie zyska. A stracić możemy wszyscy.

Tymczasem za kilka dni wizyta Karola Nawrockiego u Donalda Trumpa. Czekam z niecierpliwością na to spotkanie. Na tę próbę sił.



Magdalena Bożko-Miedzwiecka – dziennikarka, rzeczniczka prasowa. Publikowała w Dzienniku Wschodnim, Newsweeku, Newsweeku Historii, Rzeczpospolitej, Twórczości, Akcencie, Karcie. Laureatka dziennikarskich nagród, m.in. Ostrego Pióra Business Centre Club, nagród w konkursie prasowym Mediów Regionalnych im. Jana Stepka za reportaże historyczne i społeczne, nagród SalusPublica Głównego Inspektora Pracy, nagrody im. Bolesława Prusa Związku Literackich Polskich.

dziennik
www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Comer Media Sp. z o.o.
Prezes zarządu
Anna Szał

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:
Paweł Puzio

Zastępca redaktora naczelnego:
Radosław Szczęch

Sekretarz redakcji:
Mariusz Giezek

Redakcja:
Ewelina Burda
Anna Szewc
Ismena Cieśla
Artur Siekaczynski
Waldemar Sulisz
Magdalena Bożko
Kamil Pomorski
Katarzyna Nakonieczna
Radomir Wiśniewski

Sport:
Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński
Kamil Koziol
Bartek Surman

Skład:
Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:
81 46 26 820, 697 770 393
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl, oferta@dziennikwschodni.pl
Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: Drukarnia w Białymstoku
Iglatki, ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin
POLSKA PRESS GRUPA

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Bezpieczeństwo na polach. Rolniku, uważaj na linie energetyczne!

Sezon intensywnych prac polowych trwa w najlepszym. Rolnicy każdego dnia spędzają długie godziny w polu – orząc, siejąc, nawożąc, zbierając plony. W tym czasie maszyny niemal bez przerwy pracują w ruchu, a każdy dzień jest na wagę złota. W natłoku obowiązków nie trudno jednak zapomnieć o zagrożeniach, jakie czyhają tuż obok. W wielu miejscach w sąsiedztwie gospodarstw i pól znajdują się linie energetyczne oraz inne elementy infrastruktury PGE Dystrybucja. To właśnie one wymagają szczególnej uwagi, aby codzienna praca była nie tylko efektyw-

na, ale przede wszystkim bezpieczna.

– Energia elektryczna to fundament współczesnego życia, ale w połączeniu z nieuwagą i pośpiechem może stać się śmiertelnie niebezpieczna. Dlatego apelujemy do rolników, aby podczas prac polowych zawsze mieli na uwadze zasady bezpieczeństwa – przypominają specjaliści PGE Dystrybucja.

Dlaczego praca w pobliżu linii energetycznych jest niebezpieczna?

Napowietrzne linie elektroenergetyczne przenoszą energię o bardzo wysokim napię-

ciu. Ich bezpośredni kontakt z maszyną rolniczą albo nawet zbyt bliskie podejście może skończyć się tragedią. Warto pamiętać, że nie zawsze musi dojść do fizycznego dotknięcia przewodu – czasem wystarczy samo zbliżenie, aby powstał łuk elektryczny i doszło do porażenia.

Nowoczesne maszyny rolnicze mają coraz większe gabaryty. Wysokie kombajny, siewniki czy ciągniki z podniesionymi narzędziami mogą przekraczać dopuszczalne parametry, a to oznacza ryzyko podczas przejazdu pod przewodami. Bezpieczna wysokość przejazdu pod

liniami energetycznymi to **maksymalnie 4,2 metra**. Przed rozpoczęciem pracy zawsze warto sprawdzić, czy maszyna mieści się w tej normie – nie zapominając o najwyżej umieszczonych elementach, takich jak anteny, wysięgniki czy przewożony ładunek.

Latem, gdy panują wysokie temperatury, przewody mogą dodatkowo nagrzewać się i rozciągać, a tym samym obniżać nad ziemią. To dodatkowy czynnik ryzyka, o którym często się zapomina.

Pamiętajmy też o zmianie samego podłoża – nawiezenie ziemi czy kamieni na drogę może niebezpiecznie skrócić odległość maszyny od linii.

Najważniejsze zasady bezpieczeństwa

1. Nie zbliżaj się do linii energetycznych!

Zanim rozpoczniesz prace w pobliżu infrastruktury energetycznej, oceń teren i zaplanuj działania. Unikaj przejazdów czy manewrów w miejscach, gdzie ryzyko zetknięcia się z przewodami jest największe.

2. Nie podnoś przyczep i maszyn w pobliżu przewodów!

Załadunek i rozładunek wykonuj zawsze w bezpiecznej odległości od linii. Uniesiona skrzynia, taśmociąg, podnośnik czy wysięgnik mogą z łatwością przekroczyć granicę dopuszczalnej wysokości. Nawet chwilowe zbliżenie do przewodu grozi tragedią.

3. Zachowaj czujność przez cały czas pracy

Nie spiesz się, gdy operujesz dużymi maszynami. Zwracaj uwagę na to, gdzie znajdują się linie i planuj przejazdy w taki sposób, by nie było ryzyka kontaktu.

Co zrobić, jeśli dojdzie do kontaktu z linią?

Mimo zachowania ostrożności może się zdarzyć, że maszyna dotknie przewodu. Wtedy kluczowe są szybkie i właściwe reakcje:

- **Nie opuszczaj pojazdu!** Kabina to najbezpieczniejsze miejsce, działa jak izolacja. Próba wyjścia grozi porażeniem.
- **Nie dotykaj metalowych elementów maszyny.** Cała konstrukcja może być pod napięciem.
- **Natychmiast wezwij pomoc, dzwoniąc pod numer 991 lub 112.** Ener-



Zachowaj ostrożność

W pobliżu linii elektroenergetycznych prąd jest niebezpieczny również na odległość



Nie zbliżaj się maszynami do linii elektroenergetycznych.

Nie podnoś przyczep i maszyn w pobliżu linii elektroenergetycznych.

W przypadku kontaktu z linią elektroenergetyczną:

1. Nie opuszczaj pojazdu! Pozostań w kabinie.
2. Nie dotykaj metalowych części pojazdu.
3. Natychmiast wezwij pomoc (991 lub 112) i ostrzeż innych, aby trzymali się z daleka od pojazdu.

Dowiedz się więcej



PGE
PGE Dystrybucja

getycy będą mogli odłączyć zasilanie i przyjechać na miejsce.

- **Ostrzeż innych, by się nie zbliżali.** Do pojazdu będącego pod napięciem nie wolno podchodzić, a już samo nadmierne zbliżenie się może być niebezpieczne.

Najważniejsze w takiej sytuacji jest zachowanie spokoju i powstrzymanie się od gwałtownych działań. Pamiętajmy, że chęć szybkiego opuszczenia pojazdu albo próba samodzielnego odciążenia przewodu mogą skończyć się tragicznie.

Bezpieczna praca to spokojne żniwa

Rolnictwo to ciężka praca, w której liczy się czas i skuteczność. Jednak nawet w najbardziej intensywnym se-

zonie warto zatrzymać się na chwilę, rozejrzeć i upewnić, że wykonywane czynności są bezpieczne. Zaplanowanie przejazdów, zwrócenie uwagi na wysokość maszyn czy wybór odpowiedniego miejsca do załadunku to drobne działania, które mogą uratować życie.

– Każdy z nas chce wrócić do domu cały i zdrowy. Dlatego pamiętajmy: chwila nieuwagi może mieć dramatyczne konsekwencje, ale odpowiedzialne zachowanie pozwala pracować spokojnie i bezpiecznie – podsumowują eksperci PGE Dystrybucja.

Więcej praktycznych wskazówek znajdziesz na stronie internetowej: <https://pgedystrybucja.pl/strefa-klienta/badz-bezpieczny-z-pge-dystrybucja>

Paszport bliżej domu

HRUBIESZÓW Dla władz miasta i powiatu, ale przede wszystkim dla mieszkańców, otwarcie punktu paszportowego ma duże znaczenie. Teraz, by wyrobić dokument nie będą już musieli jechać do oddalonej o kilkadziesiąt kilometrów zamojskiej czy chełmskiej delegatury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Bardzo nam zależy na tym, by zwiększać dostęp do usług publicznych, a do tej konkretnej usługi tym bardziej. W tym roku wydaliśmy 50 tys. paszportów, co oznacza, że zapotrzebowanie na ten dokument jest ogromne. Chcemy ułatwić życie obywatelom, dlatego też jesteśmy w bezpośrednim kontakcie z samorządowcami, a burmistrz Hrubieszowa, Marta Majewska, wspólnie z radnymi i posłami, bardzo zabiegała o otwarcie tego punktu. Bardzo dziękuję wam za zaangażowanie, które doprowadziło do tego momentu – podkreślił w środę w Hrubieszowie wojewoda **Krzysztof Komorski**, który na otwarcie przyjechał ze swoim zastępcą **Wojciechem Wołochem**.

– Wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom obywateli, mieszkańców Lubelszczyzny. Obecnie niezwykle ważny jest czas, a punkty paszportowe dają komfort. Paszport nie jest dziś dobrem luksusowym, jest rzeczą niezbędną. Cieszymy się, że dziś jesteśmy w Hrubieszowie i wspólnie możemy pomagać mieszkańcom – dodał wicewojewoda.

Na środowej uroczystości obecny był również **Józef Kuropatwa**, starosta hrubieszowski, a także m.in. parlamentarzyści Koalicji Obywatelskiej z naszego regionu. Wszystkim im za zaangażowanie i doprowadzenie



Symboliczne przecięcie wstęgi w nowym punkcie paszportowym. Na pierwszym planie, od lewej: poseł Krzysztof Grabczuk, wicewojewoda Wojciech Wołoch, wojewoda Krzysztof Komorski i burmistrz Marta Majewska

FOT. LUW

do otwarcia punktu paszportowego dziękowała burmistrz **Marta Majewska**. – To dzięki wspólnemu zaangażowaniu udało się zrealizować tę ważną dla mieszkańców Hrubieszowa i całego regionu inwestycję – podkreślała.

Otwarty w środę Terenowy Punkt Paszportowy w Hrubieszowie jest już siódmym takim w Lubelskiem, a piątym uruchomionym w czasie

kadencji wojewody Komorskiego. Identyczne działają już również **Puławach, Kraśniku, Świdniku, Kraśnymstawie, Lubartowie, Biłgoraju**. Niezależnie od tego wnioski o wydanie paszportu można składać oczywiście również w LUW przy ul. Lubomelskiej w Lublinie, a także jego trzech delegaturach: w Chełmie, Zamościu i Białej Podlaskiej.

OPRAC. AK

Z KUL go nic (już) nie wiąże

Katarzyna Nakonieczna

PRZEKROCZYŁ GRANICĘ

Wtorkowa wypowiedź **Witalija Mazurenko**, który w programie Polsat News „Debata Gozdyry” obraził prezydenta RP, nazywając go „pachanem”, odbiła się szerokim echem. Pomimo przeprosin, dziennikarz stracił pracę. W zdarzeniu przewinił się też lubelski watek.

– Retoryka i zachowania pana Nawrockiego to nie są zachowania prezydenckie, tylko zachowania pachana. Tak określa się w rosyjskich więzieniach przywódcę kryminalnego – powiedział na antenie Polsat News Mazurenko. Dziennikarka prowadząca program natychmiast zareagowała, uznając słowa te za „przekroczenie granicy” i obraźliwe wobec głowy państwa. Mazurenko bronił swojego stanowiska, tłumacząc, że komentował jedynie zachowania konkretnej osoby, a nie instytucję prezydenta, krytykując jednocześnie jego postawę wobec ukraińskich imigrantów.

Po programie red. **Agnieszka Gozdyra** zamieściła wpis na portalu X, w którym oceniła, że wypowiedź Mazurenki zaszkodziła społeczności ukraińskiej i wykazała brak zrozumienia polskiej historii. Do sprawy odnieśli się także przedstawiciele Kancelarii Prezydenta. Doradca **Błażej Połboży** wezwał prokuraturę do dzia-

łań wobec dziennikarza, a rzecznik **Rafał Leśkiewicz** skrytykował jego komentarze, jako wspierające antagonizmy polityczne. „Jeśli ktokolwiek miał jakieś wątpliwości, że pożyteczni idioci wspierają antagonizmy podsycane przez cynicznych polityków, to po dzisiejszych wypowiedziach, tych wątpliwości mieć już nie powinien” – napisał Leśkiewicz.

Głos w sprawie zabrał również Katolicki Uniwersytet Lubelski, odnosząc się do pojawiających się informacji o rzekomych związkach dziennikarza z uczelnią. W oświadczeniu KUL podkreślono, że Mazurenko został skreślony z listy studentów studiów doktoranckich w listopadzie 2020 roku i nie posiada żadnych aktualnych powiązań z uniwersytetem.

Późnym wieczorem sam Mazurenko opublikował na Facebooku przeprosiny. „Jako obywatel Rzeczypospolitej Polskiej pragnę podkreślić, że darzę instytucję państwa na czele z Prezydentem pełnym szacunkiem. Przepraszam wszystkich, których uczucia mogły zostać dotknięte moimi słowami” – napisał dziennikarz. Mimo to został jednak zwolniony z pracy w portalu Obserwator Międzynarodowy. „Jako polski portal stanowczo nie akceptujemy i nie tolerujemy podważania powagi urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej” – brzmi komunikat redakcji.

Siódme ognisko ASF

TARNOSZYN Lubelszczyzna znów mierzy się z groźnym problemem: właśnie wykryto kolejne ognisko afrykańskiego pomoru świń (ASF). Tym razem choroba pojawiła się w gospodarstwie w Tarnoszynie (gmina Ulhówek), gdzie hodowano ponad 460 zwierząt. To 13 w Polsce, a siódme województwie lubelskim ognisko ASF. Ognisko potwierdzono na podstawie wyników badań laboratoryjnych z dnia 23 sierpnia, otrzymanych z Krajowego Laboratorium Referencyjne-

go ds. ASF, tj. Państwowego Instytutu Weterynaryjnego – Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach.

Jak czytamy w komunikacie Głównego Lekarza Weterynarii, inspekcja weterynaryjna wdrożyła wszystkie środki związane z likwidacją choroby, w tym m.in. zabicie i utylizację świń, oczyszczanie i dezynfekcję, prowadzenie dochodzenia epidemiologicznego i wyznaczanie obszarów objętych ograniczeniami w promieniu 10 km wokół ogniska.

OPRAC. KAMPOM

Wpadka po 2 latach ukrywania

Policjanci zatrzymali 31-latkę, który poszukiwany był na podstawie 3 listów gończych oraz 5 zarządzeń o przymusowym doprowadzeniu. Łącznie do odbycia ma ponad 4 lata więzienia, za kradzież rozbójniczą, pobicie i inne przewinienia.

Mężczyzna ukrywał się od 2023 roku. Pracujący nad sprawą poszukiwacze 4. komisariatu wspólnie z funkcjonariuszami z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób

KWP w Lublinie i przy wsparciu kryminalnych z KMP w Lublinie ustalili, że mógł on powrócić do Lublina. W związku z tym zaplanowali zatrzymanie. Poszukiwany został namierzony w jednym z mieszkań w centrum miasta. Nie spodziewał się zatrzymania, a planował kolejną zmianę miejsca pobytu.

31-latek trafił już do zakładu karnego, gdzie spędzi ponad 4 lata.

OPRAC. RAD

Z Lublina do Rzymu tylko do listopada

Ismena Cieśla

MOŻE WRÓCĄ ZA ROK

Weekend w Rzymie prosto z Lublina miał być hitem tego lata. Loty dwa razy w tygodniu, wygodne godziny, obietnica dolce vita... Tymczasem linia Aeroitalia właśnie wycofuje się z naszego lotniska.

Gdy w marcu linia zainaugurowała start połączeń, wielu widziało w tym potencjał lubelskiego lotniska. Dodatkowo był to także prestiż – lubelskie lotnisko było jedynym w tej części Europy, do którego latały włoskie linie. Możliwość lotów dwa razy w tygodniu (wtorki i soboty) – informacja brzmiała jak zachęta do idealnego planu na weekendowy wypad.

Rzeczywistość jednak szybko sprawdziła nas na ziemi. Popyt nie dorósł do ambicji, a bilety nie rozeszły się tak, jak przewoźnik liczył. – Uruchomienie nowych połączeń, zmiany ich częstotliwości czy zawieszenia, to autonomiczna decyzja przewoźnika,



FOT. WIKIMEDIA COMMONS

linii lotniczej – komentuje rzecznik Portu Lotniczego Lublin, **Piotr Jankowski**. – Prowadzimy rozmowy z przewoźnikiem i pracujemy nad tym, by połączenie powróciło w sezonie lato 2026.

Czy mieszkańcy wschodniej Polski nagle stracili apetyt na włoską kuchnię? Niekoniecznie. Problem nie leży w pizzy. Powód jest bardziej prozaiczny – ceny.

Za bilet z Lublina trzeba było zapłacić około 800 zł w dwie strony (licząc mały bagaż 40x30x20 cm).

Dla porównania koszty lotu do Włoch z innych lotnisk: Katowice – od 325 zł * Kraków – od 485 zł * Gdańsk – od 475 zł * Warszawa – od 402 zł (Ciampino) lub 620 zł (Fiumicino) * Rzeszów – 434 zł. Nawet doliczając podróż samochodem czy pociągiem – wciąż wycho-

dzi taniej niż z Koziego Grodu.

Loty do Rzymu pozostaną w rozkładzie jeszcze do końca października. Od listopada zapowiedziano przerwę. Lotnisko zapewnia, że zrobi wszystko, by w przyszłym roku rzymskie wakacje z Lublina powróciły.

Rzymskie wakacje z Lublina – marzenie zawieszona w chmurach, czyli arrive-derci Roma...

STAROSTA LUBELSKI - DR INŻ. SYLWIA PISAREK-PIOTROWSKA
oraz
WÓJT GMINY NIEDRZWICA DUŻA - BARTOSZ DĄBROWSKI
zapraszają na



Dożynki 2025

POWIATOWO-GMINNE
W NIEDRZWICY DUŻEJ

31 sierpnia

BOISKO SPORTOWE PRZY UL. KRÓTKIEJ

Program:

- 11:00 Korowód Dożynkowy i powitanie delegacji wieńcowych
- 11:45 Obrzęd Dożynkowy
- 12:00 Msza Św. Dziękczynna za plony
- 13:00 Ceremonia dzielenia się chlebem
- 13:15 Uroczyste otwarcie Dożynek Powiatowo-Gminnych 2025
- 13:50 Wręczenie medali „Zasłużony dla Rolnictwa”
- 14:00 Występ Zespołu Pieśni i Tańca APIS
- 14:25 Występ Zespołu Śpiewaczego ROLA
- 14:50 Rozstrzygnięcie konkursu
„Najpiękniejsza Posesja Powiatu Lubelskiego”
- 15:10 Rozstrzygnięcie Powiatowego Konkursu Wieńców Dożynkowych
- 15:50 Koncert Zespołu Never Give Up Lublin
- 16:30 Występ Zespołu Pieśni i Tańca Politechniki Lubelskiej, cz. I
- 16:45 Konkurs Banku Spółdzielczego w Niedzwicy Dużej
- 16:55 Występ Zespołu Pieśni i Tańca Politechniki Lubelskiej, cz. II
- 17:10 Koncert Zespołu JORRGUS
- 18:30 Koncert Zespołu BIG BANDA
- 20:00 Gwiazda wieczoru Zespół BUDKA SUFLERA

Dodatkowe atrakcje:

- Stoiska Gmin Powiatu Lubelskiego
- Wesołe miasteczko
- Strefa gastronomiczna



**BiG
Banda**



JORRGUS



**BUDKA
SUFLERA**

PATRONAT HONOROWY:

PATRONAT HONOROWY
WOJEWODA LUBELSKI
KRZYSZTOF KOMORSKI



PATRONAT MEDIALNY:

dziennik
lubelski.pl

**plus
radio**

TVP 3
LUBLIN

**Polskie
Radio
Lublin**

SPONSORZY:

NAŁĘCZ
Sp. z o.o.
Przedsiębiorstwo Komunikacji

**PIEKARNI
LUBELSKIE**

ENERB

EKOLAND

POLFROST

Rejonowy Bank Spółdzielczy w Bychawie
Grupa BPS - Związane Banki Polskie, Lubelskie

BANK SPÓŁDZIELCZY
W NIEDRZWICY DUŻEJ

LST-Polska

Fazer

**INWEST
KAPITAL**
DomPodLublinem.pl

Impresja
REZERWACJA I NOCNY

BRUKDOM

ALFA-BET

ALFA-BET

Zamojski szpital na sporym minusie

NAJGORSZY ROK W HISTORII Tak źle nie było od 20 lat. Dla Zamojskiego Szpitala Niepublicznego, który zawsze notował zyski, zeszły rok skończył się stratą. I to niemałą, na poziomie ponad 2,4 mln zł.



Anna Szewc

Dane te przedstawiono w poniedziałek na sesji, przy okazji omawiania sytuacji ekonomicznej wszystkich jednoosobowych spółek miasta. Okazało się, że o ile zyski wypracowały Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej (ponad 2,6 mln zł), Towarzystwo Budownictwa Społecznego (ok. 395 tys. zł) i ZGL (ok. 358 tys. zł), to „na minusie” 12 miesięcy 2024 roku zakończyło się dla Miejskiego Zakładu Komunikacji (strata wyniosła ponad 1,6 mln zł) i Zamojskiego Szpitala Niepublicznego (ponad 2,4 mln zł). W przypadku tej placówki medycznej to o tyle istotne, że w ostatnich latach osiągała spore zyski: ponad 3,7 mln zł za 2023 i przeszło 1,8 mln zł za rok 2022.

Prezes ZSN, podobnie jak szefowie innych miejskich spółek, przygotował na obrady specjalną prezentację. – Jesteśmy największą spółką miejską, która jednocześnie z miastem nie ma żadnego powiązania finansowego – zaczął swoje wystąpienie Mariusz Paszko. Przyznał, że sytuacja, gdy miejski szpital skończył rok stratą zdarzyła się po raz pierwszy od 20 lat. Zaznaczył, że 2,4 mln zł przy

ponad 112 mln przychodu nie jest sytuacją dramatyczną, ale „czymś na co należy zwrócić uwagę”.

Wyjaśniał również, jakie były główne czynniki wpływające na stratę. To m.in. fakt, że ryczałt podstawowego zabezpieczenia szpitalnego został wykonany na poziomie 87,8 proc., co wygenerowało w kasie braki na ok. 2,4 mln zł. – W tym ryczałcie są umowy związane z takimi oddziałami jak interna, ortopedia i pulmonologia – wyjaśniał radnym Paszko. Dodał również, że na ujemny wynik wpływ miał także fakt, że NFZ nie zapłacił placówce ok. 700 tys. zł za tzw. nadwykonania. Ponadto w Zakładzie Opiekuńczo-

Lecznicznym nie zapłacono prawie 500 tys. zł.

– Wiedzieliśmy, że może być problem, bo kontrakt na ZOL był mniejszy, niż faktyczne nasze możliwości wykonania. Natomiast oznaczałoby to, że po prostu musielibyśmy zamknąć np. dwie sale i nie przyjmować pacjentów, co byłoby skandalem przy 80-osobowej kolejce oczekujących. Natomiast w tym roku fundusz już nam ten kontrakt zwiększył tak, że mniej więcej mamy pokrycie na te 60 łóżek, które prowadzimy – stwierdził prezes.

Nie bez znaczenia, jego zdaniem, były również ustawowo wprowadzone podwyżki. Podkreślił jednocze-

śnie, że strata w żaden sposób nie zagraża funkcjonowaniu szpitala. Mimo tego zapowiedział, że kierownictwo placówki będzie bacznie zwracać uwagę na koszty, m.in. związane z zatrudnianiem. Dodał, że wyzwaniem będzie też skompletowanie kadry lekarzy specjalistów, bo tych w zamojskim szpitalu brakuje.

Radni ze zrozumieniem przyjęli nie najlepszy wynik finansowy szpitala. – Po raz pierwszy od lat spółka zachorowała. I mam nadzieję, że to nie będzie długa choroba – skomentował Tadeusz Lizut (PiS) i dodał, że na finansowaniu służby zdrowia „wszystkie rządy po kolei się wykładają”. Jego klubowa koleżanka Katarzyna Ważna z niepokojem odnotowała, że w ciągu ostatnich czterech lat liczba zatrudnionych na etatach lekarzy zmalała z ok. 37 do 29, natomiast liczba etatów w administracji wzrosła o ok. 2,5 etatu.

– Ja nie do końca się martwię tym, że mamy potknięcie. Dlatego, że wiemy dobrze z czego ono wynika, to raz, a dwa, że szpital nie służy do zarabiania pieniędzy, tylko do leczenia ludzi – skomentowała natomiast Katarzyna Szargała-Szkałuba z klubu radnych prezydenta Rafała Zwolaka.

Zarząd Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Lublinie

ogłasza pisemny przetarg ofertowy na pierwszeństwo w ustanowieniu prawa odrębnej własności lokalu:

1. przy ul. T. Zana 8/43 – pow. użyt. 37,60m², 2 pokoje, III piętro.
cena wywoławcza – 325.000 zł; wadium wynosi 32.500 zł.

Wadium należy wpłacać na nasze konto w Spółdzielczym Banku Powiatowym w Piaskach nr 89 8689 0007 7000 6795 2000 0060.

Oferty wraz z dowodem wpłaty wadium należy składać w sekretariacie Spółdzielni, ul. Rzeckiego 21 w terminie do 12.09.2025 r.

Otwarcie ofert nastąpi: 16.09.2025 r.

Mieszkanie można oglądać po uprzednim skontaktowaniu się z Administracją Os. im. J. Słowackiego tel.: (81) 743 41 85 lub (81) 525 66 31.

Zastrzega się prawo do zamknięcia przetargu bez dokonania wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn na każdym etapie, bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez uczestników.

Szczegółowe informacje:

Dział Członkowski tel.: 528-07-22; 528-07-21.

in621



OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311), zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek złożony przez:

Prezydenta Miasta Lublin reprezentowanego przez **Dyrektora Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie**

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na:
Budowie planowanej drogi gminnej – ul. Generała Witolda Urbanowicza na odcinku od skrzyżowania z ul. Generała Stanisława Skalskiego km 0+003,17 (wraz z przebudową skrzyżowania) do km 0+265,82, budowie planowanej drogi gminnej na odcinku od skrzyżowania z ul. Generała Witolda Urbanowicza km 0+000 do km 0+109,11, budowie planowanej drogi gminnej na odcinku od km 0+000 do km 0+110,81 wraz z budową i przebudową sieci kanalizacji deszczowej z przyłączami, budową sieci kanalizacji sanitarnej z przyłączami, budową i przebudową sieci wodociągowej z przyłączami i hydrantami przeciwpożarowymi, budową oświetlenia drogowego, budową kanału technologicznego, na działkach:

1. W LINIACH ROZGRANICZAJĄCYCH INWESTYCJI

pod budowę planowanej drogi gminnej – ul. Generała Witolda Urbanowicza	
Miasto Lublin, obręb 0011 – Dziesiąta Wieś	
Ark. 7	7(7/1), 8(1/8/3), 9/1, 10/1, 11/1, 12(12/1), 13(13/6), 14/1, 15/1, 17(17/9)
Ark. 8	25/1, 25/2(25/7), 25/3, 26/7, 27/5, 41/6(41/7), 28/4, 29/4, 30/3(30/7), 31/9, 32/4(32/10)

pod budowę planowanej drogi gminnej km 0+000 do km 0+109,11	
Miasto Lublin, obręb 0011 – Dziesiąta Wieś	
Ark. 7	16(16/9), 17(17/8)

pod budowę planowanej drogi gminnej na odcinku od km 0+000 do km 0+110,81	
Miasto Lublin, obręb 0011 – Dziesiąta Wieś	
Ark. 7	15/3, 15/4(15/8), 14/3, 14/4(14/7), 13(13/7), 12(12/2), 11/5, 11/6(11/8, 11/9), 10/5, 10/4(10/7)

w nawiasie podano działkę po podziale
2. POZA LINIAMI ROZGRANICZAJĄCYMI TEREN INWESTYCJI

pod przebudowę drogi gminnej nr 106892L – ul. Skalskiego	
Miasto Lublin, obręb 0011 – Dziesiąta Wieś	
Ark. 8	24/1, 25/1, 26/4, 27/1

pod budowę i przebudowę sieci uzbrojenia terenu	
Miasto Lublin, obręb 0011 – Dziesiąta Wieś	
Ark. 8	32/4(32/11), 32/1

w nawiasie podano działkę po podziale

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Lublin, stronie internetowej Urzędu oraz w prasie lokalnej.

Strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z aktami oraz składać uwagi i wnioski w przedmiotowej sprawie w Wydziale Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 (X piętro, pok. 1000, tel. 81-466-22-41) w terminie 7 dni od dokonania zawiadomienia.

W sprawach, w których niezbędne jest stawiennictwo osobiste oraz w przypadku zamiaru zapoznania się z aktami sprawy osobiście, ze względów organizacyjnych i w trosce o Państwa bezpieczeństwo należy wcześniej umówić wizytę telefonicznie.

in620

Lekarzy jak nie było, tak nie ma

ZAMOJSKA PULMONOLOGIA W ZAWIESZENIU

Jest lepiej niż było, bo udało się podpisać umowę z jednym specjalistą, ale to za mało, by oddział chorób płuc w Zamojskim Szpitalu Niepublicznym mógł wznowić działalność. Wojewoda zgodził się na przedłużenie zawieszenia pulmonologii do końca listopada.

O problemach z tym oddziałem w tzw. starym szpitalu w Zamościu pisaliśmy kilkakrotnie. Pod koniec zeszłego roku wszyscy pracujący tutaj pulmonolodzy złożyli wypowiedzenia. Tłumaczyli to trudnymi warunkami pracy, zwłaszcza dużym obciążeniem.

Prezes poszedł im na rękę, zredukował o połowę liczbę łóżek na oddziale, ale to na zmianę decyzji medyków nie wpłynęło.

Dlatego od 1 czerwca działalność pulmonologii została zawieszona na trzy miesiące. Okazuje się, że ten stan rzeczy potrwa kolejne trzy miesiące. – Wystąpiliśmy z wnioskiem do pana wojewody i mamy zgodę na zawieszenie funkcjonowania oddziału do końca listopada – przyznaje **Mariusz Paszko**, prezes Zamojskiego Szpitala Niepublicznego.

W ostatnim czasie pacjenci z chorobami płuc musieli być z Zamościa odsyłani do innych placówek, np. w Biłgoraju, Tomaszowie Lubelskim czy Krasnymstawie. Na miejscu wykonywane były natomiast przez cały ten czas np. badania polisomnograficzne, dobierano również aparaty do leczenia bezdechu sennego.

Od początku września w Zamościu, ale w ramach oddziału wewnętrznego, zaczęły być wykonywane również inne, mniej skomplikowane procedury pulmonologiczne. To stanie się możliwe, bo szpitalowi udało się pozyskać dwóch nowych lekarzy. Umowy kontraktowe podpisały ze specjalistą chorób płuc oraz internistą.

– To jednak wciąż za mało, aby oddział pulmonologiczny jako taki mógł wznowić działalność – zapewnia Paszko. Dodaje, że poszukiwania chętnych do pracy medyków nadal trwają. Ogłoszenia na ten temat są publikowane m.in. w prasie medycznej. Ale chętni mogą też kontaktować się bezpośrednio ze szpitalem pod nr tel: 84 677 5021 lub pisać na adres: zamosc@szpital.com.pl.

AK



Prezydent Chełma Jakub Banaszek chce dopiąć historyczny pomysł na rozwiązanie chełmskich kłopotów komunikacyjnych. A chełmianom nie pozostaje nic innego jak... wierzyć i czekać

FOT. MIASTO CHEŁM

Projekt przeciw korkom znowu utknął w korku

CHEŁM Miliony złotych w zapowiedziach, pół wieku obietnic i ani metra asfaltu. Południowa obwodnica Chełma stała się symbolem komunikacyjnych złudzeń. Prezydent Jakub Banaszek uspokaja, że finał nastąpi w 2028 roku, ale dziś inwestycja znowu stoi w miejscu.

Kamil Pomorski

Obwodnica będzie budowana od podstaw po nowym śladzie. Ma być ratunkiem dla zakorkowanego Chełma, ale znowu utknęła w urzędniczych korytarzach. Miasto właśnie zawiesiło postępowanie administracyjne, bo brakuje kluczowego raportu środowiskowego. Bez tego nie ruszy nawet przetarg. A czas płynie – jeśli dokument nie powstanie w ciągu trzech lat, cała procedura będzie musiała ruszyć od nowa.

Jeszcze niedawno wiceminister MON ogłaszał w Chełmie, że obwodnica znajdzie się na liście dróg strategicznych i otrzyma dodatkowe 150 mln zł z budżetu wojewódzkiego ministerstwa. Po zmianie władzy obietnica zniknęła, a Chełm został ze 100 mln zł z Funduszu Rozwoju Dróg i dziurą w budżecie wielkości 70 mln zł. Zamiast drogi dwujezdniowej o wartości 270 mln zł, ratusz planuje teraz wersję „ekonomiczną” – jednojezdniową, za 170 mln zł. Taniej, ale ryzyko korków po-

zostaje. Mieszkańcy ostrzegają, że za kilka lat droga stanie się zbyt ciasna, zanim na dobre odciąży centrum.

Prezydent **Jakub Banaszek** broni się, że proces jest długi i skomplikowany, a jego administracja konsekwentnie realizuje inwestycję. “To naturalne, że proces może się wydłużyć. Jest skomplikowany, a wiele organów musi wydać swoją opinię. Tak jest i w tym przypadku” – zapewnia na Facebooku. “Realizujemy inwestycję od 3,5 roku, a jej całkowite zakończenie ma nastąpić w 2028 r. Po 6,5 roku od uzyskania dofinansowania, po ponad 50 lat od obietnic i ciągłego gadania. Warto zaznaczyć, że do podpisania umowy może dojść w przypadku zabezpieczenia środków na wkład własny. Tutaj również złożyliśmy stosowne wnioski do BGK, ale odpowiedzi brak (na ten moment). A mówimy o 70 mln złotych. Mimo szczerych chęci nie przyspieszmy prac, bo się zwyczajnie nie da” – ogłosił w mediach społecznościowych prezydent Chełma.

GP6721.1.2024/2025

Szastarka, 29 sierpień 2025 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY SZASTARKA o przeprowadzeniu konsultacji społecznych dotyczących planu ogólnego Gminy Szastarka

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8, w nawiązaniu do art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2024 poz. 1130 ze zm.), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) oraz uchwały LVI/371/2024 Rady Gminy Szastarka z dnia 22 marca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania planu ogólnego Gminy Szastarka

WÓJT GMINY SZASTARKA ZAPRASZA DO UDZIAŁU W KONSULTACJACH SPOŁECZNYCH W SPRAWIE: planu ogólnego Gminy Szastarka oraz sporządzonej do niej prognozy oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie **od 01 września 2025 r. do 01 października 2025 r.**

Z projektem planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko można zapoznać się w Urzędzie Gminy Szastarka, ul. Lubelska 17, 23-225 Szastarka w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Szastarka - <https://ugszastarka.e-biuletyn.pl> w zakładce „konsultacje społeczne”. Jednocześnie wskazujemy, że projekt planu ogólnego w formacie gml można otworzyć między innymi przy pomocy przeglądarki danych planistycznych dostępnej pod adresem: https://aplikacje.gov.pl/app/gov_xml_validator/.

Konsultacje przeprowadzone będą w następujących formach:

- **zbierania uwag w terminie od 01 września 2025 r. do 01 października 2025 r.** Uwagi można wносить w formie papierowej: przesłane pocztą lub doręczone osobiście do Urzędu Gminy Szastarka, ul. Lubelska 17, 23-225 Szastarka lub w formie elektronicznej: poprzez platformę ePUAP lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej na adres email: gospodarka@gminaszastarka.pl; Zgodnie z art. 8g. ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, uwagi do projektów planu składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. **Wzór formularza** pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego dostępny jest na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Szastarka - <https://ugszastarka.e-biuletyn.pl> w zakładce „konsultacje społeczne”. Wnoszący uwagę zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.
- **dyżuru projektanta, który odbędzie się w dniu 18 września 2025 r.:** w siedzibie Urzędu Gminy Szastarka, przy ul. Lubelskiej 17 o godz. 15.30 pokój nr 1. Pomieszczenie jest przystosowane do potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami, o których mowa w ustawie z dnia 19 lipca 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami.
- **spotkania otwartego, który odbędzie się online w dniu 23 września 2025 r. od godz. 15.30 do 16.30** – link do spotkania zostanie udostępniony na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Szastarka - <https://ugszastarka.e-biuletyn.pl> w zakładce „konsultacje społeczne”. Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.), w miejscu i czasie konsultacji społecznych można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy tj. projektem planu ogólnego wraz z uzasadnieniem i prognozą oddziaływania na środowisko. Zainteresowani udziałem w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania projektu planu ogólnego na środowisko mogą składać do w/w dokumentacji uwagi i wnioski, które mogą być wnoszone: w formie pisemnej do Wójta Gminy Szastarka, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich kwalifikowanym podpisem, na adres mailowy gospodarka@gminaszastarka.pl, w nieprzekraczalnym terminie **do 01 października 2025 r.**

KLAUZULA INFORMACYJNA

W związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Szastarka danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.3), zwanego dalej „rozporządzeniem 2016/679”, przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE, zwanym dalej RODO, informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych przetwarzanych w Urzędzie Gminy Szastarka jest **Wójt Gminy Szastarka** z siedzibą ul. Lubelska 17, 23-225 Szastarka;
2. Inspektorem Ochrony Danych Osobowych jest Sebastian Wnuk, , Można się z nim kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania Państwa danych osobowych oraz korzystania z przysługujących Państwu praw związanych z przetwarzaniem danych. Kontakt sebastian.wnuk@lokalneogniwo.pl;
3. Dane osobowe Pani/Pana będą przetwarzane w celu realizacji obowiązków ustawowych związanych z przyjmowaniem:
 - wniosków do miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz planów ogólnych,
 - wniosków o wydanie wypisu i wyciągu z miejscowego planu lub z planu ogólnego,
 - wniosków o wydanie zaświadczenia o przeznaczeniu terenu w miejscowym planie lub planie ogólnym,
 - wniosków o udzielenie informacji w zakresie zagospodarowania przestrzennego w gminie wnoszonych do Urzędu Miasta oraz prowadzenie postępowań administracyjnych w tym zakresie, wynikających z przepisów: ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 8 grudnia 2023 r. w sprawie zakresu projektu planu ogólnego, dokumentowania prac planistycznych w zakresie tego planu oraz wydawania z niego wypisów i wyciągów;
4. Z uwagi na konieczność zapewnienia odpowiedniej organizacji działalności Urzędu Pani/Pana dane osobowe mogą być przekazywane następującym kategoriom odbiorców współpracujących, w tym: dostawcom usług technicznych, organizacyjnych i prawnych, umożliwiających prawidłowe zarządzanie oraz realizację zadań statutowych i ustawowych Urzędu Gminy. Dane te powierzone są na podstawie i zgodnie z obowiązującymi przepisami.
5. W przypadku kiedy projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego/planu ogólnego jest sporządzany przez wykonawcę wyłonionego w drodze przeprowadzonego przetargu, podane dane osobowe będą udostępnione Wykonawcy w zakresie niezbędnym do sporządzenia projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego/planu ogólnego.
6. Pani/Pana dane osobowe nie będą przekazywane do państw trzecich lub organizacji międzynarodowych.
7. Okres, przez który Pani/Pan dane osobowe będą przechowywane – zgodnie z przepisami ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz przepisami rozporządzenia w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych. Numer telefonu, który jest daną dobrowolną, będzie przechowywany przez okres niezbędny do realizacji sprawy lub do momentu wycofania przez Państwo zgody.
8. Posiada Pani/Pan prawo do: żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, w przypadku, gdy dane są nieprawidłowe lub niekompletne, ograniczenia przetwarzania; prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo do usunięcia danych – na warunkach określonych w RODO, prawo do cofnięcia zgody, w przypadku, gdy podstawą przetwarzania była wydana zgoda.
9. W związku z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych przysługuje Pani/Panu prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych.
10. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i jest Pani/Pan zobowiązana/y do ich podania; w przypadku niepodania danych osobowych niemożliwe będzie wszczęcie postępowania administracyjnego w zakresie zmiany przeznaczenia w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego oraz planu ogólnego, wydanie wypisu i wyciągu z miejscowego planu oraz zaświadczenia o przeznaczeniu nieruchomości w miejscowym planie/planie ogólnym udzielenie informacji w zakresie zagospodarowania przestrzennego w gminie.
11. Pani/Pana dane osobowe nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany w tym również nie będą wykorzystywane do profilowania.
12. Pani/Pana dane osobowe nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany w tym również nie będą wykorzystywane do profilowania.

Puławy z apetytem na **tysiąc hektarów**

PLANY I ZMIANY Prezydent Puław, Paweł Maj, chce zabrać sąsiedniej gminie sporą część jej terytorium. Mowa o gminie wiejskiej Puławie i terenach przy Zakładach Azotowych. To miejsce pod duże inwestycje przemysłowe, w tym rafinerię metali ziem rzadkich. W grę wchodzi więc miliony z przyszłych podatków

Radosław Szczęch

Puławy muszą się rozwinąć – argumentuje Paweł Maj mówiąc o potrzebie przyłączenia ponad tysiąca hektarów przy Azotach. – Przystępujemy do procedury rozszerzenia granic naszego miasta. Chcemy rozwijać się harmonijnie, mieć dostęp do terenów inwestycyjnych, które przełożą się na miejsca pracy i wzrost gospodarczy niezbędny do utrzymania poziomu i jakości szerokiej gamy usług publicznych świadczonych także wszystkim okolicznym gminom.

Polowanie na rafinerię

Co dokładnie znajduje się obecnie w wyznaczonym obszarze, na który apetyt mają władze miasta? Jak wynika z wyliczeń urzędników, większość z nich stanowią lasy, które miałyby stanowić „zielony pierścień” wokół Puław i kombinatu.

Kluczowe jest natomiast ok. 170 hektarów tzw. Pustyni Kaltenbacha, obszaru zdegradowanego przyrodniczo przez dekady wysokich emisji zanieczyszczeń.

Dzisiaj skala emisji jest już o wiele niższa i przyroda wokół chemicznego giganta powoli łapie drugi oddech. A co ważne, na wskazanym terenie przy Azotach w przyszłości mają pojawić się inwestycje przemysłowe. W tym te największe i najbardziej dochodowe, jak planowana przez zagranicznego inwestora rafineria metali ziem rzadkich.

Wzmocnić pozycję miasta

Maj zwraca uwagę na to, że Puławy cierpią na brak terenów pod inwestycje, spadek liczby ludności i spadek wpływów podatkowych, co osłabia pozycję miasta jako subregionalnego ośrodka.

– Dlatego dążymy, by rozwój Miasta Puław i przez to całego subregionu, mógł przebiegać w sposób bardziej harmonijny, zarówno społecznie jak i gospodarczo – argumentuje prezydent Puław. – Przyłączenie tego terenu pozwoli na to, by Puławy mogły dalej pełnić i wzmacniać swoją pozycję, silnego ośrodka subregionalnego.



Jako kolejny powód wskazuje powiązanie nakreślonego na mapie obszaru z miastem poprzez drogi, wodociąg, kanalizację, sieć gazową itd. – De facto od dawna jest to część naszego miasta – ocenia Maj, zapowiadając projekt uchwały w tej sprawie.

Zła recepta?

Tymczasem gmina wiejska Puławy pozwolić na odebranie sobie ponad tysiące hektarów nie chce. I zapowiada twardą walkę o swoją terytorialną integralność.

– To są nasze srebra rodowe, ostatni najcenniejszy gospodarczo fragment naszej gminy.

Już teraz wydajemy pieniądze, by zmienić plan miejscowy na potrzeby rafinerii. Liczymy na dziesiątki milionów wpływów podatkowych. Ich brak byłby dla nas ogromną wyrwą, rozbiciem naszych finansów, degradacją i ograniczeniem inwestycji, cięciem w nasze stowarzyszenia, kluby sportowe, infrastrukturę. Rozumiem problemy miasta Puław, ale zagarnianie sąsiednich gmin, które prowadzi do ich zubożenia nie jest receptą. To nigdy nie powinno mieć miejsca – ocenia Kamil Lewandowski, wójt wiejskiej Gminy Puławy.

Lokalne władze o zmianach granic nie chcą słyszeć. – Już raz w 1964 roku na



rzecz miasta straciliśmy 880 ha, teraz mowa jest o ponad 1000. To nie jest metoda uzdrawiania problemów finansowych. A skoro mamy ją rozpatrywać, to może my powinniśmy chapsnąć kawałek gminy Janowiec, np. ten z Magicznymi Ogrodami? A co jeśli Puławy za kilka lat uznają, że nasze tereny im nie wystarczą, dziabną sobie kawałek gminy Żyrzyn, np. ten przy rondzie, który szybko się rozwija? Dokąd nas to zaprowadzi? To jest krótkowzroczna polityka. Nie tędy droga – podkreśla wójt.

Kamil Lewandowski przyznaje, że zagrożenie utratą ziemi na rzecz Puław jest realne, bo obecne przepisy pozwalają radzie ministrów na



Kamil Lewandowski

zmianę granic nawet w przypadku negatywnych opinii ze strony poszkodowanego samorządu. Wójt liczy na to, że mieszkańcy, radni, sołtysi, cała lokalna społeczność opowie się głośno przeciw aneksji, a władze centralne tego głosu wysłuchają.

– W tej sprawie będziemy walczyć do końca – zapowiada wójt Lewandowski. Zwłaszcza, że jak wyliczył, odebranie ziemi wiązałoby się dla gminy z utratą ok. 6,4 mln zł rocznie. Powstanie rafinerii sumę tę mogłoby zwielokrotnić.

Koszulki, transparenty, emocje

Mieszkańcy wiejskiej gminy postanowili dać wyraz swoje-



Paweł Maj

mu niezadowoleniu. We wtorek **LICZNIE STAWILI** się w sali konferencyjnej puławskiego Ratusza, jego korytarzach i przy budynku. Część ubrana w specjalne koszulki z napisem „Gmina Puławy, ziemi nie oddamy”, inni z transparentami przeciw aneksji, które zamiar prezydenta porównali do kradzieży.

Powodem ich obecności były obrady Komisji Budżetu, Gospodarki Miejskiej i Planowania Przestrzennego, która miała ocenić przedstawiony jej przez prezydenta projekt uchwały o zmianie granic Puław – powiększenie ich o ponad tysiąc hektarów.

– To jest nasze małe Westerplatte. Będziemy walczyć do końca, bo ta ziemia nam się należy. A to co chce zrobić prezydent jest niezgodne z prawem – ocenia Ewa Sztreja z Bronowic, jedna z wielu uczestników pikiet w Ratuszu.

– Jak ujmie się gruntu gminie to będzie dla nas niekorzystne, tylko miasto się wzbogaci. Dlaczego ma się to nam zabierać i to bez żadnego referendum? – dodaje Jacek Wolszczak z Tomaszowa.

– Tu chodzi po prostu o kasę. Chcą przejąć coś kosztem słabszego. To nie jest sprawiedliwe – uzupełnia Rafał z tej samej miejscowości.

Głos w dyskusji zabrał także wójt Lewandowski, który próbował trafić do sumień radnych miejskich przekonując ich o druzgocą-

cych skutkach ewentualnej zgody na poszerzenie granic miasta. Utrata ziemi według wójta doprowadziłaby do zubożenia gminy, jej mieszkańców oraz ryzyka lokalnej, gospodarczej recesji.

Puławy płacą, a korzystają inni?

Z kolei prezydent Puław odpowiadał argumentem o tym, że to mieszkańcy miasta sfinansowali infrastrukturę, z której mogą korzystać także osoby spoza jego obszaru: – Nie mamy możliwości rozwoju, dusimy się w tych granicach i nikt nas nie wspiera – dodał, zauważając, że gdyby nie miasto Puławy, terenów inwestycyjnych z których korzysta obecnie wiejska gmina, nigdy by nie było.

Według Maja granica pomiędzy miastem a gminą, która przecina tereny specjalnej strefy ekonomicznej administrowanej przez Grupę Azoty, jest reliktem który należy usunąć. Jednocześnie, bez względu na powodzenie podjętego wysiłku, samym rozpoczęciem procedury Puławy mają zamiar zasynalizować rządzącym problemy miast subregionalnych. Tych, które były budowane z myślą o znacznie większej populacji, ale nie zdołały przeciwstawić się demograficznemu kryzysowi. – Ta uchwała ma wymiar symboliczny – zaznacza prezydent.

Obecność gości z wiejskiej gminy podczas wtorkowych obrad komisji, nie wpłynęła pozytywnie na decyzję rady miasta. Projekt uchwały o poszerzeniu granic Puław, decyzją 9 radnych (KO, PiS, PSL, Polska 2050), zyskał pozytywną rekomendację. Pozostała ósmemka (także z różnych ugrupowań), wstrzymała się od głosu, a jedna z ranych, Ewa Wójcik, nie wzięła udziału w głosowaniu.

W czwartek (28 sierpnia) odbyła się sesja, gdzie jeden z punktów miał zostać poświęcony uchwale o poszerzeniu granic miasta. O wyniku głosowania, które miało miejsce już po zamknięciu tego wydania Dziennika, poinformujemy w następnym numerze.

Przypominamy, że nawet jeśli radni miejscy przyjmą uchwałę, cała procedura zmierzająca do poszerzenia granic potrwa rok. Zakłada ona m.in. konsultacje społeczne, udział wojewody oraz MSWiA. Ostateczną decyzję podejmuje rada ministrów.

Rekrutacja, kierunki i ostatnie terminy

STUDIA Pielęgniarstwo, psychologia i kryminologia. Kierunki lekarskie, cyberbezpieczeństwo, weterynaria i budownictwo – między innymi na takie studia w Lublinie jest w tym roku najwięcej chętnych. A gdzie jeszcze trwa rekrutacja?

Katarzyna Nakonieczna

Więcej chętnych

Do 10 lipca chęć podjęcia nauki na UMCS wyraziło blisko 17,5 tysiąca osób. To stanowi wyraźny wzrost w porównaniu z ubiegłym rokiem. Duże zainteresowanie studiami na UMCS wykazali również kandydaci z zagranicy – ponad 2 tysiące osób spoza Polski zadeklarowało chęć studiowania w Lublinie. Najwięcej zgłoszeń napłynęło z Ukrainy, a także z innych państw Europy Wschodniej, Afryki i Azji.

Na rok akademicki 2025/2026 UMCS przygotował ok. 7 500 miejsc, z czego około 6 500 na studiach stacjonarnych. Uczelnia oferuje 100 kierunków i blisko 300 specjalności, w tym zarówno klasyczne, jak prawo, psychologia, zarządzanie czy anglistyka, jak i nowe, odpowiadające na aktualne potrzeby rynku pracy. Rekrutacja wciąż trwa: kolejne etapy zakończą się z początkiem września.



W marcu Katolicki Uniwersytet Lubelski zorganizował HeLO KUL, wydarzenie dla przyszłych studentów

FOT. DW/ARCHIWUM

Kierunek lekarski

Zakończona 11 lipca elektroniczna rejestracja kandydatów na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim przyniosła nie tylko rekordową liczbę zgłoszeń, ale także wzrost liczby osób zakwalifikowanych do dalszego etapu. Warunki formalne spełniło 6240 chętnych. Kierunek lekarski zadebiutował jako bezdyskusyjny lider naboru: na jedno miejsce przypada

średnio 17,75 kandydatów, podczas gdy rok wcześniej było to 13,57. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyły się także pielęgniarstwo, psychologia i kryminologia. Na KUL-u nadal trwa nabór na wolne miejsca na wybranych kierunkach studiów I oraz II stopnia, a także jednolitych magisterskich. Aktualna lista dostępna jest w systemie e-Rekrut. Nabór potrwa do wyczerpania miejsc, jednak

nie dłużej niż do 22 września 2025.

Weterynaria dalej na czele

A jak wyglądała rekrutacja na Uniwersytecie Przyrodniczym? Do 16 lipca w Internetowym Systemie Rekrutacji zarejestrowało się 6688 kandydatów, którzy ubiegali się o miejsce na studiach stacjonarnych pierwszego stopnia w roku akademickim 2025/2026. Uczelnia przygo-

towała dla nich łącznie 1800 miejsc.

Największą popularnością w rekrutacji cieszyła się tradycyjnie weterynaria – na jedno miejsce przypadało 8,85 kandydatów. Kierunek ten przyciągnął także największą rejestrację – aż 1328 osób.

Uniwersytet zapowiada możliwość dodatkowej rekrutacji na kierunki, na których pozostaną wolne miejsca.

Cyberbezpieczeństwo

Na nowy rok akademicki Politechnika Lubelska przygotowała 2160 miejsc na 29 kierunkach. Z ponad 4600 maturzystów, którzy złożyli swoje aplikacje, zakwalifikowano 3140 kandydatów. Największym zainteresowaniem cieszyło się cyberbezpieczeństwo, które debiutuje w tegorocznej ofercie.

Wśród najpopularniejszych kierunków są także: finanse i rachunkowość (4,6 os./miejsc), architektura (3,5), budownictwo (3,4) oraz sztuczna inteligencja w biznesie (3,3). Z kolei pod względem całkowitej liczby zgłoszeń, na

czele uplasowało się budownictwo z 402 aplikacjami oraz – ex aequo – cyberbezpieczeństwo i informatyka – po 381 kandydatów.

3530 kandydatów na 360 miejsc

Uniwersytet Medyczny w Lublinie zakończył pierwszy etap rekrutacji z wynikiem blisko 10 tys. zgłoszeń na 1540 dostępnych miejsc. To wzrost o niemal 10% w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Tradycyjnie największą popularnością cieszył się kierunek lekarski, na który zgłosiło się 3530 kandydatów na 360 miejsc. Niewiele mniejszym zainteresowaniem cieszyła się stomatologia: 1374 osoby aplikowały na 100 dostępnych miejsc.

Wysoki poziom aplikacji odnotowano także na kierunku pielęgniarstwo – aż 1063 kandydatów na 240 miejsc. Inne kierunki również przyciągnęły dużą liczbę chętnych. Na fizjoterapię aplikowało 838 kandydatów na 90 miejsc, a na nowy kierunek – psychologię – 331 osób na 30 miejsc.

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y

Dołącz do studentów Lubelskiej Akademii WSEI i zostań liderem innowacji

97 procent naszych absolwentów pracuje zaraz po studiach. To twarde dane, które są efektem praktycznego kształcenia, jakie otrzymują studenci Akademii WSEI. Zajęcia z doświadczoną kadrą, bogata oferta kierunków dostosowana do aktualnych potrzeb rynku pracy i praktyki w renomowanych firmach oraz instytucjach. Nie czekaj, już dziś zapisz się na studia i dołącz do społeczności Akademii WSEI.

Lubelska Akademia WSEI ma już 25 lat. Oferuje studia inżynierskie, licencjackie i magisterskie. Także prestiżowe studia podyplomowe, w tym 5 specjalności Master of Business Administration:

Zarządzanie w Sektorze Publicznym i Pozarządowym, Innowacyjne Zarządzanie firmą, Zarządzanie w Ochronie Zdrowia, Zarządzanie Branżą IT i Zarządzanie w Sporcie

oraz **Psychoterapia – dwuletnie studia podyplomowe** przygotowujące do zawodu psychoterapeuty.

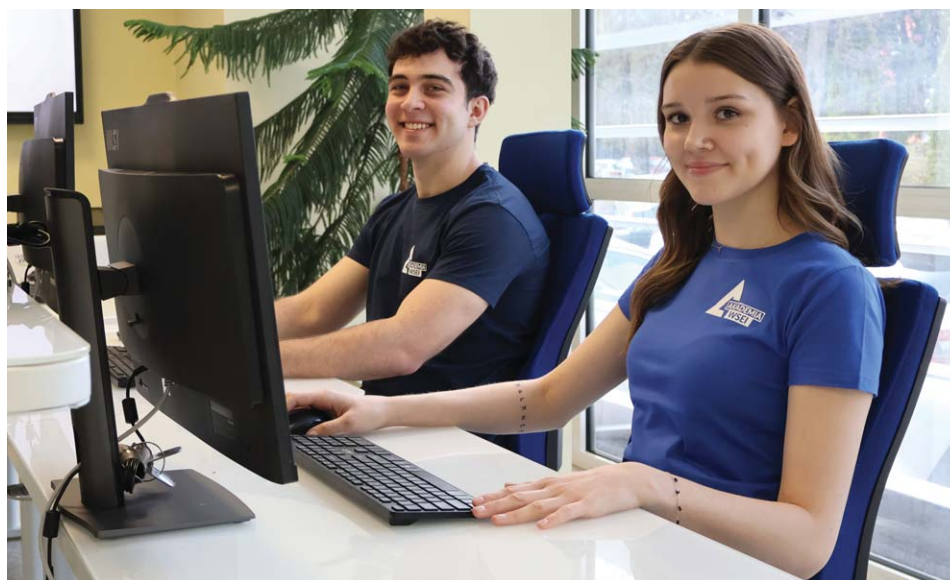
Uczelnia prowadzi także Szkołę Doktorską. Lubelska Akademia WSEI to Uczelnia międzynarodowa, oferuje studia w języku polskim i angielskim – w Lublinie oraz w swojej Filii w Warszawie. - Zaczynaliśmy od jednego kierunku, a dziś mamy ich w ofercie ponad 30, do tego kilkadziesiąt specjalności. Wszystkie nasze kierunki są efektem współpracy i licznych konsultacji z przedsiębiorcami. Dzięki temu

wyprzedzamy oczekiwania rynku, a nasi absolwenci zaraz po studiach znajdują zatrudnienie – podkreśla Prezydent Lubelskiej Akademii WSEI, mgr Teresa Bogacka.

Co ważne, zajęcia prowadzą doświadczeni wykładowcy – praktycy z branży, a staże i praktyki odbywają się w renomowanych firmach, instytucjach i szpitalach.

W ofercie na nowy rok akademicki 2025/2026 Uczelnia przygotowała następujące kierunki:

- Psychoterapia - na kierunku Psychologia (jednolite studia magisterskie)
- Nowoczesne technologie w biznesie i zarządzaniu (studia II st.)
- Sztuczna inteligencja w logistyce i transporcie (studia I st.)
- E-biznes: e-marketing & e-commerce (studia I st.)
- Sport Science & Coaching (studia I st.)
- Prawo i finanse w biznesie (studia I st.)



- Tworzenie gier komputerowych, grafika i technologie interaktywne (studia inżynierskie I st.)
- Biznes i zarządzanie w sporcie (studia I st.)
- Budowa i tuning samochodów - na kierunku Transport (studia inżynierskie I st.)

Wraz z rozwojem oferty dydaktycznej, Akademia inwestuje w infrastrukturę, sale wykładowe, nowoczesne laboratoria, pracownie i centra badawcze. I tak np. w Monoprofilowym Centrum Symulacji Medycznej przyszłe pielęgniarki i pielęgniarze mogą szkolić

się w realnych warunkach, jakie są w szpitalach, z kolei w pracowni kinezyterapii swoje umiejętności trenują przyszli fizjoterapeuci. W ramach Kampusu Uczelnia dysponuje też własną bazą hotelową dla studentów wraz z restauracją i parkingami.

W tym roku Akademia WSEI obchodzi Jubileusz 25-lecia. Przez cały rok akademicki organizowane są liczne konferencje, wydarzenia i uroczystości. 16 października odbędzie się uroczysta Inauguracja połączona z nadaniem doktoratu honoris causa Założycielce i Prezydent Akademii – Teresie Bogackiej, a 18 października uroczysta Gala z koncertem zespołu Tre Voci w CSK. Zapraszamy!



Lubelska Akademia WSEI
Ul. Projektowa 4
20-209 Lublin
Tel. 81 749 17 77
E-mail: bos@wsei.pl
www.wsei.pl

Edukacja zdrowotna i mniej religii. Do jaki

POWRÓT DO SZKOŁY Pierwszy dzwonek w tym roku przynosi sporo zmian w programie nauczania. Uczniowie pozna

Katarzyna Nakonieczna

1 września jak niemal co roku przynosi zmiany. Tym razem do tablicy warto wywołać dwa nowe przedmioty, które wchodzi na stałe do programu nauczania: to **EDUKACJA ZDROWOTNA I EDUKACJA OBYWATELSKA**.

Pierwsza z nich jest odpowiednikiem wychowania do życia w rodzinie. Na czym polega różnica? Jak się dowiadujemy ze strony ministerstwa, głównym celem przedmiotu jest kształtowanie kompetencji uczniów związanych z całościową dbałością o zdrowie oraz budowanie potencjału zdrowotnego własnego i otoczenia. Aby lepiej zrozumieć na czym w praktyce może to polegać, warto sięgnąć do źródła, czyli podstawy programowej.

Wśród proponowanych tematów zajęć pojawia się np. Styl życia a zdrowie – jak wybory wpływają na kondycję fizyczną przez całe życie; Profilaktyka kardiologiczna i onkologiczna, Samokontrola w profilakty-

ce zdrowia – badanie skóry, samobadanie piersi i jąder; planowanie posiłków w różnych dietach; Świadome decyzje życiowe – jak radzić sobie z presją otoczenia i wpływem mediów; Ciąża, macierzyństwo i ojcostwo – aspekty organizacyjne, psychospołeczne i zdrowotne; Płodność i niepłodność – czynniki, profilaktyka i metody leczenia; Ochrona prywatności w Internecie; Potrzeby osób z zaburzeniami psychicznymi na różnych etapach życia; Szacunek dla decyzji życiowych innych osób – rodzina, związki i rodzicielstwo; Metody antykoncepcji.

– Chyba wszyscy chcielibyśmy wiedzieć, jak się odżywiać, jak dbać o siebie, o swoje zdrowie psychiczne i o profilaktykę. O tym jest ten przedmiot, a nie o masturbacji jak niektóre media twierdzą. Chyba chcemy mieć zdrowe społeczeństwo i szkoła, że to nie jest obowiązkowy przedmiot – komentuje lubelski kurator oświaty Tomasz Szablowski.

Czas na decyzje rodziców

Edukacja zdrowotna jest przeznaczona dla klas IV-VIII szkół podstawowych (**1 GODZINA TYGODNIOWO**) oraz klas I-III szkół ponadpodstawowych (liceum ogólnokształcące, technikum, branżowa szkoła I stopnia), w wymiarze **2 GODZIN** w cyklu kształcenia. Wbrew pierwotnym założeniom nie jest to jednak przedmiot obowiązkowy.

Do 25 września rodzice mają czas na podjęcie decyzji, czy chcą, by ich dzieci uczestniczyły w tego typu zajęciach.

Edukację zdrowotną od samego początku krytykowały m.in. środowiska katolickie. Głos w tej sprawie zabrał ostatnio Episkopat, który w liście do wiernych pisał, że w edukacji zdrowotnej tak naprawdę nie chodzi tylko o zdrowie, ale o treści dotyczące „tzw. zdrowia seksualnego”, pada też wiele słów o polityce gender.

„Tematyka seksualności w ramach Edukacji zdrowotnej jest oderwana od kontekstu małżeństwa i rodziny. Małżeństwo jest tu tematem prawie nieobecnym, zaś rodzina – rozumiana jako ojciec, matka i dzieci – jest całkowicie zmarginalizowana. Natomiast tam, gdzie jest o niej mowa, przedstawiana jest w negatywnym kontekście, zaś macierzyństwo ukazane jest jako źródło zagrożeń. Takie ujęcie ludzkiej seksualności zagraża prawidłowemu rozwojowi osobowemu dziecka i stawia pod znakiem zapytania przyszłość demograficzną naszego kraju. Według założeń nowego przedmiotu, uczniowie mają być od najmłodszych lat poddawani erotyzacji” – czytamy w specjalnym liście Prezydium Episkopatu Polski.

A czy sami pedagodzy są przygotowani do poprowadzenia tego przedmiotu? I co o nim sądzą?

– Już poprzedni rok szkolny upłynął pod hasłem przygotowań do edukacji zdrowotnej.

Jest to nowym przedmiotem, ale ma bardzo dużo ważnych aspektów.

W podstawie programowej, która się pojawiła, naprawdę są ważne elementy, które szkoła powinna uwzględnić. Te treści i zagadnienia, które są w tym przedmiocie, na przykładzie, czy biologii były podejmowane szczegółowo. Bardzo się cieszę, że teraz będzie to w kompleksowej formie realizowane i mam nadzieję, że rodzice, uczniowie i nauczyciele prowadzący docenią wartość tego przedmiotu – mówi Agnieszka Mroczek, dyrektor SP nr 3 w Lublinie.

Edukacja obywatelska

Wśród nowości w programie nauczania jest również edukacja obywatelska, która pojawi się jako obowiązkowy przedmiot w szkołach ponadpodstawowych. W liceum ogólnokształcącym będą to dwie godziny w klasie II i jedna godzina w klasie III.

W technikum: dwie godziny w klasie II i jedna godzina w klasie III, a w branżowej szkole I stopnia w klasie drugiej i trzeciej: po jednej godzinie.

– Edukacja obywatelska pomoże nam funkcjonować



NOWY KROK
W KARIERZE?
ZRÓB GO
Z COSINUSEM!



DOŁĄCZ DO
NASZYCH
SZKÓŁ



SZKOŁY POLICEALNE, SZKOŁY MEDYCZNE, LICEUM DLA DOROSŁYCH,
KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE, KURSY I SZKOLENIA

LUBLIN, UL. KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 32 | TEL: 81 532 26 20

ją dwa nowe przedmioty – edukację zdrowotną i obywatelską. A to dopiero przedsmak tego, co przyniosą następne lata



mieć nauczyciele, którzy uczą wiedzy o społeczeństwie, historii, historii i teraźniejszości. „Edukacja obywatelska będzie miała wymiar praktyczny, będzie kształtowała postawy obywatelskie i patriotyczne uczniów. Ucznio-

Co o tych nowościach sądzą rodzice? – Na ten moment trudno mi jednoznacznie ocenić, czy te przedmioty są potrzebne, czy nie. Moje dzieci zawsze chodziły na WDC. Sama próbowałam im różnoraką wiedzę przedstawiać i wiele spraw wyjaśniać, ale wierzę, że pedagog do pewnych tematów podejdzie bardziej profesjonalnie. Nie jestem skrajną optymistką, nie należę też do sceptyków. Podejście do nauki na pewno z upływem lat musi się zmieniać – komentuje Ewelina, mama dwóch chłopców.

W obronie tego przedmiotu również stanął Episkopat: „Stajemy mocno w obronie lekcji religii i głosimy, że te zmiany, które się dokonały przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, są krzywdzące i niezgodne z prawem. Została złamana zasada porozumienia, o której mówi Ustawa o systemie oświaty i w Liście to mocno podkreślamy” – powiedział bp Woj-

Zmiany są widoczne, ale warto podkreślić, że to dopiero przedsmak tego, co nas

Reforma powstaje we współpracy ze środowiskiem nauczycieli praktyków oraz szerokiego grona ekspertów. Jak się dowiadujemy ze wstępnych założeń, dzięki temu absolwenci polskich szkół będą przygotowani do życia w zmieniającym się świecie. Pierwszym etapem tego programu jest właśnie edukacja zdrowotna i obywatelska, a od następnego roku przyroda w nowej formule od klasy VI.

● **CIĄG DALSZY NA STR. 12**

in231 87

Dokończenie ze str. 11

– Bardzo często narzekano, że w dotychczasowych podstawach programowych nie ma nic wspólnego między fizyką a matematyką, że przedmioty przyrodnicze wzajemnie się nie widzą, że bardzo często o tych samych zjawiskach mówimy na chemii, biologii i geografii, ale uczniowie często nie zauważają, że mówią o tych samych zjawiskach – powiedziała Lubnauer, wyjaśniając decyzję o pojawieniu się przyrody w nowym planie zajęć.

Zamiast suchej teorii ma być więcej zajęć praktycznych i projektowych, większy nacisk będzie kładziony również na ocenę opisową, informację zwrotną dla ucznia i rozwój jego kompetencji. Resort zapowiada również zwiększenie autonomii i wsparcia dla nauczycieli, równomierne rozłożenie nauki (mniej godzin w klasach 7-8) oraz zmiany w egzaminie ósmoklasisty i maturalnym, ale to od 2031 roku.

Patrząc w szkolny kalendarz, od 1 września 2026 r. zacznie obowiązywać nowa podstawa programowa w przedszkolu oraz w klasach 1 i 4 szkoły podstawowej. Z kolei od 1 września 2027 nowe podstawy programowe zaczną obowiązywać w klasach 1. szkół ponadpodstawowych.

Plany i wyniki

To niezbyt odległe plany, do których stopniowo przygotowuje się cała oświata. Póki co, warto jednak jeszcze powrócić do tego co tu i teraz.

Z ostatniego egzaminu ósmoklasisty zdobyli średnio **64** proc. punktów z języka polskiego, **50** proc. z matematyki i **70** proc. z języka angielskiego. Tymczasem na maturze uczniowie uzyskali średnio **59** proc. z języka polskiego na poziomie podstawowym, **61** proc. z matematyki oraz **78** proc. z języka angielskiego. Przedmioty ściśle od lat są naszą piętą achillesową, a według prof. Ewy Łazuki z Politechniki Lubelskiej, wcale nie powinno tak być.

– Jeżeli co roku tylu uczniów nie zdaje matury z matematyki, to nie znaczy, że oni się „nie nadają”. To znaczy, że my jako system nie nauczyliśmy ich dobrze – podkreśla prof. Ewa Łazuka. – Nie wystarczy bić na alarm raz w roku, gdy pojawią się wyniki matur. Czas na prawdziwą reformę matematycznego myślenia w szkołach i w społeczeństwie. Bez tego każdego roku będziemy pytać o to samo: dlaczego tak wielu uczniów nie zdało matury z matematyki? I każdego roku będziemy dostawać tą samą odpowiedź.

Zdaniem lubelskiego kuratora oświaty brakuje również nauczycieli – tzw. „przedmiotowców”.

– Co ciekawe fizykę jako kierunek studiów praktycznie nikt nie kończy, a zwłaszcza nikt z myślą o nauce w szkole. Poza tym jesteśmy najstarszą grupą zawodową – zauważa Szablowski.

Jest nas coraz mniej

Przemianom w szkole nie służy niż demograficzny, który ma swoje konsekwencje, o których wielokrotnie było nam dane już pisać. – Demografia jest nieubłagalna. Kiedyś słyszałem, że Polaków ma być 40 mln, a niedługo będzie 30 – zauważa kurator, pokazując przy tym, że decyzje o zamknięciu szkół lub oddziałów nie są bezpodstawne. – Powiem na przykładzie jednej gminy w okolicach Puław. Było tam siedem szkół, a urodziło się w ostatnim roku 50 dzieci. To konkretny przykład, ale podobne sytuacje dzieją się w wielu miejscowościach. Dzieci się rodzi dużo mniej. W 2017 roku urodziło się 400 tys. dzieci, a w 2024 roku tylko 250 tys.

Karta Nauczyciela

Wyzwań jak widać nie brakuje. W tym wszystkim muszą się odnaleźć dzie-

ci i młodzież, rodzice oraz kadra pedagogiczna. Na przeciw tej ostatniej grupie ma wyjść właśnie podpisana przez prezydenta Karta Nauczyciela. Znowelizowany dokument wprowadza m.in. podwyższenie nagrody jubileuszowej za 40 lat pracy, jasne zasady rozliczania godzin ponadwymiarowych i zastępstw, krótszy okres zatrudnienia początkującego nauczyciela oraz koniec z błędnym wliczaniem zastępstw do pensum.

– Bycie nauczycielem to moja pasja, ale też duże wyzwanie, ponieważ musimy brać pod uwagę bardzo wiele zmiennych. Po pierwsze zmieniające się potrzeby uczniów i rodziców. Po drugie zmieniający się świat. Mamy też wiele zmian w przepisach prawa i to wszystko musimy połączyć tak, żeby szkoła działała stabilnie i małymi krokami robiła postępy – mówi Agnieszka Mroczek, dyrektor SP nr 3 w Lublinie.

Nowy rok szkolny pokazuje, że polska edukacja stoi przed wyzwaniami: od zmian programowych, przez braki kadrowe, aż po demografię. Odpowiedź na pytanie, czy i jak szkoła sobie z nimi poradzi, poznamy najprawdopodobniej nie w najbliższych miesiącach, ale latach.

Przed pierwszą

WITAK SZKOŁO Akty powierzenia stanowiska dyrektora i awans na stałe

W poniedziałek uroczystość w Zespole Szkół nr 13 przy ul. Berylowej zgromadziła kilkuset przedstawicieli lubelskiej oświaty. Nominację na stanowisko dyrektora odebrało w sumie 27 osób, w tym 17 na kolejną kadencję. W tej grupie jest Grzegorz Lech, dyrektor III LO w Lublinie im. Unii Lubelskiej, który tę funkcję pełni już od 15 lat. Ze szkołą związany jest jednak od 1995 roku, początkowo jako jej uczeń. Jak sam przyznaje, w tym roku obchodzi swój mały jubileusz. – Praktycznie całe moje dorosłe życie związane jest z Unią. To dla mnie najlepsza przygoda, najlepsze miejsce, w którym można się zestarzeć. Przez te 15 lat utrzymaliśmy się w czołówce najlepszych liceów na Lubelszczyźnie, ten kierunek ciągle będziemy podtrzymywać. W kolejnych latach planujemy wprowadzać nowe elementy w naszej ofercie edukacyj-



Katarzyna Nakonieczna

nej, m.in. klasy dwujęzyczne – mówi nominowany na czwartą kadencję Grzegorz Lech.

Wśród dyrektorów, którzy odebrali akt nominacji, była również Beata Jezierska, reprezentująca V LO im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

– Ostatnie pięć lat były dla naszej szkoły efektywne. Dużo zostało zrobione. Jesteśmy jednym z lepszych liceów w Lublinie. W tym roku mieliśmy bardzo dobry nabór. Utworzyliśmy dziewięć klas

R E K L A M A

INTELIĞENTNE SYSTEMY I TECHNOLOGIE PRODUKCJI

(studia I stopnia – inżynierskie)



WYDZIAŁ
MECHANICZNO-
TECHNOLOGICZNY
POLITECHNIKI RZESZOWSKIEJ



- Kierunek unikalny w skali kraju
- Sztuczna inteligencja, drony, grafika komputerowa i wizualizacja świetlna
- Nowoczesne laboratoria – praktyka od pierwszego semestru

- Inżynieria przyszłości z myślą o realnym rynku pracy
- Tylko 3 dni zajęć – więcej czasu na rozwój i pasję

Zostań specjalistą,
którego poszukują firmy
produkcyjne w Polsce
i za granicą!



szym dzwonkiem

ska odebrało w sumie 27 dyrektorów, a 187 pedagogów uzyskało
opień nauczyciela mianowanego



FOT. DW

nauczycielem SP nr 24 w Lublinie.

– To dla mnie lekki stres, ale też ekscytacja ze względu na możliwość poznania nowej szkoły oraz realizowania mojej misji, którą od początku związania z edukacją, czyli od 18 lat, czuję. Leży mi na sercu dobro uczniów i dobro szkoły – mówi Mroczek, która jednocześnie przyznaje, że bycie nauczycielem to duże wyzwanie w dzisiejszych czasach. – Musimy brać pod uwagę bardzo wiele zmiennych. Po pierwsze zmieniające się potrzeby uczniów i rodziców. Po drugie zmieniający się świat. Mamy też wiele zmian w przepisach prawa i to wszystko musimy połączyć tak, żeby szkoła działała stabilnie i małymi krokami robiła postępy.

Oprócz wręczenia nominacji na stanowisko dyrektora, 187 pedagogów z 85 lubelskich placówek odebrało akty nadania nauczyciela mianowanego. Wśród pedagogów, którzy zdali egzamin, najwięcej było nauczycieli wychowania przedszkolnego

i edukacji wczesnoszkolnej (65), specjalistów w zakresie pedagogiki specjalnej (32) oraz nauczycieli języków obcych (12).

A czy w Lublinie brakuje nauczycieli? Zdaniem Mariusza Banacha, zastępcy prezydenta Lublina ds. Oświaty i Wychowania, na ten moment nie ma takiego problemu: kadra jest gotowa do rozpoczęcia nowego roku szkolnego. – Trzeba jednak pamiętać, że dzieci też jest coraz mniej i

stoimy na progu wielkiego kryzysu demograficznego.

Dlatego wydaje się, że nauczycieli nam w tym momencie nie będzie brakowało, choć prawdą jest to, że sytuacja, w której tak niewielu młodych ludzi wybiera studia związane z fizyką, chemią, biologią czy geografią, jest problemem i kiedyś ta sytuacja okaże się dramatyczna. Obawiamy się, że zabraknie nam nauczycieli przedmiotowców.

reklama

centrum kształcenia
edukator
Świdnik

SZKOŁA MEDYCZNA

KIERUNKI:

- OPIEKUN MEDYCZNY
- STERYLIZACJA
- TERAPIA ZAJĘCIOWA
- MASAŻYSTA

ŚWIDNIK, KOPERNIKA 9
511 527 572
www.swidnikedukator.pl

in231 89



REKRUTACJA TRWA

Sprawdź ofertę Uniwersytetu
Marii Curie-Skłodowskiej
w Lublinie

WWW.IRK.UMCS.PL

OBSERWUJ NASZE
SOCIAL MEDIA



P4839

Inspektorzy w Skodzie

BIAŁA PODLASKA

Inspektorzy nadzoru budowlanego w Białej Podlaskiej przesiadają się do nowego SUV od Skody. Miasto dostało na zakup samochodu dotację z budżetu państwa. W marcu samorząd podpisał z wojewodą lubelskim umowę w tym zakresie. To 130 tys. zł na sfinansowanie „zakup samochodu służbowego” dla Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego Miasta. „Realizacja zadania związana jest z wymianą wysłużonego auta i przyczyni się do zwiększania efektywności pracy inspektorów, poprawy bezpieczeństwa pracy oraz optymalizacji kosztów związanych z realizacją obowiązków służbowych” – tłumaczyli urzędnicy z ratusza, zapowiadając, że w grę wchodzi miejski SUV. „Pozwoli on na skuteczne przeprowadzanie kontroli budowlanych, tym samym na ochronę interesu publicznego w zakresie bezpieczeństwa i zgodności prowadzonych inwestycji z przepisami prawa budowlanego” – przekonywali dalej.

Wysłano zapytania ofertowe do salonów Toyoty, Skody, Hondy i Suzuki. W odpowiedzi wpłynęła tylko jedna odpowiedź z salonu Skoda. „Złożona oferta na sprzedaż samochodu Skoda Kamiq Select/on 1,5TSI 7DSG spełnia wymagania ofertowe i została przyjęta przez zamawiającego” – ogłosili urzędnicy.

EB



FOT. MIASTO CHEŁM

Będzie cudownie. Tylko... od kiedy?

INWESTYCJE W CHEŁMSKĄ KUMOWĄ DOLINĘ Pieniądze, które miały trafić na rewitalizację chełmskiego Śródmieścia i budowę miejskiego monitoringu, zostaną przeznaczone na utworzenie nowoczesnego Centrum Rekreacji i Wypoczynku w Kumowej Dolinie. Koszt całej inwestycji to 50 mln zł. Prezydent Jakub Banaszek zapowiada, że będzie to wizytówka nie tylko Chełma, ale całego regionu.

Kamil Pomorski

Chełmski Ratusz postanowił radykalnie zmienić przeznaczenie 30 mln zł pozyskanych z rządowego „Polskiego Ładu”. Środki, które miały zostać wykorzystane na remont kilkunastu ulic w centrum miasta i budowę systemu monitoringu, ostatecznie zasilą projekt rewitalizacji Kumowej Doliny. Pierwotnie plan zakładał montaż ponad 400 kamer oraz przebudowę ulic (m.in. Lwowskiej, Szkolnej czy Pijarskiej). Jednak kolejne przetargi nie przynosiły efektu – żadna firma nie była gotowa podjąć się tak szerokiego i kosztownego zadania. Ostatecznie postępowanie unieważniono, a miasto zaczęło szukać nowej formuły inwestycji.

Teraz władze stawiają na rozwój terenów rekreacyjnych. W Kumowej Dolinie ma powstać Centrum Edukacji Ekologicznej z restauracją i salami konferencyjnymi, tężnia solankowa, spacer wśród koron drzew, wodny plac zabaw, dwa stoki narciarskie, pumtrack, pole do mini golfa oraz zadaszony amfiteatr.

Prezydent Banaszek podkreśla, że remont śródmiejskich ulic i budowa monitoringu nie zostały skreślone. Zostaną jednak zrealizowane w ramach innych źródeł finansowania. Okazało się bowiem, że pierwotne 18 mln zł przeznaczone na drogi to zbyt mało – konieczna jest także przebudowa kanalizacji, co pod-

niesie koszty do kilkudziesięciu milionów złotych.

Ratusz zlecił przygotowanie Programu Funkcjonalno-Użytkowego, który pozwoli ubiegać się o kolejne środki i dokładnie zaplanować modernizację. Oddzielnie prowadzone są również dokumentacje dla ulic Sienkiewicza, Obłońskiej i Narutowicza.

Choć wizualizacje Kumowej Doliny wyglądają imponująco, nie padła żadna konkretna data rozpoczęcia prac. Prezydent zapewnia jednak, że inwestycja stanie się „wizytówką całego regionu” i ma przyciągać nie tylko mieszkańców, ale i turystów.

Widok na elewację frontową budynku usługowego – wizualizacja

Z poślizgiem, ale jest – tężnia już działa

ZAMOŚĆ Miała powstać w zeszłym roku, ale nie wyszło. Na szczęście ostatecznie budowa tężni solankowej w ramach budżetu obywatelskiego Zamocia doszła do skutku i od weekendu mieszkańcy i turyści mogą korzystać z inhalacji.

Spora drewniana konstrukcja stanęła w bezpośrednim sąsiedztwie Parku Miejskiego, nieopodal placu zabaw i skateparku. Od razu po uruchomieniu przyciągnęła chętnych. Tężnia solankowa miała być zbudowana jeszcze w zeszłym roku, bo to na to zadanie, jako projekt ogólnomiejski postawili zamocianinie, głosując w 2023 r. nad budżetem obywatelskim miasta na rok 2024. Gdy miało już dojść do realizacji, pojawiły się problemy, o czym pisaliśmy w Dzienniku Wschodnim. Przypomnijmy, że pierwotnie tężnia była planowana w parku. Ten jednak znajduje się w strefie objętej ochroną konserwatorską i konserwator zabytów nie dał zgody na postawienie takiej konstrukcji.

Pozytywna decyzja została wydana dopiero w marcu zeszłego roku. Urząd konserwatorski dopuścił możliwość lokalizacji tężni na obrzeżach parku, na peryferiach strefy A lub w strefie B, czyli między skateparkiem, a rzeką Łabuńką. Zastrzeżono przy tym, że cała konstrukcja może

mieć formę słupa, ale już zadaszenie altaną jest wykluczone. W związku z tym dopiero wówczas magistrat zaczął szukać wykonawcy dokumentacji projektowej dla tężni. Wyłonił go w kwietniu 2024 r. (wygrała firma z Lublina z ofertą za ponad 40 tys. zł), a do października trwało kompletowanie wszelkich niezbędnych dokumentów, m.in. pozwolenia na budowę.

Przewidziane na inwestycję pieniądze zostały przeniesione do tegorocznego budżetu miasta. Przetarg na wyłonienie wykonawcy ogłoszono i rozstrzygnięto dopiero na początku 2025 r. Wygrała go firma An-Projekt Anna Trond ze Żdanowa, której partnerem w projekcie był Adwizer z Płocka. Ta oferta opiewająca na 1 mln 30 tys. 740 zł była najtańszą ze złożonych.

Zamojska tężnia jest dużo większa od tych, które z reguły są budowane w okolicznych miejscowościach. Ma kształt łuku, długość ok. 22 m, szerokość ok. 3 m, a z pergolą ponad 5 m. Wykonane z drewna modrzewiowego elementy zaprojektowano w kolorze złotego dębu, a pokrycie – w grafitowym. W ramach inwestycji zagospodarowano również teren wokół. Są ścieżki, utwardzony plac, ławeczki, kosze na śmieci i tablica informacyjna.

ANNA SZEWC



Jak tylko tężnia została uruchomiona pojawiły się przy niej pierwsze osoby zainteresowane skorzystaniem z inhalacji solankowych

FOT. AUTOR

Dopłaty za wymianę „kopciuchów”

ŚWIDNIK 200 tysięcy złotych – tyle ma do podziału Gmina Miejska Świdnik na wymianę starych pieców do ogrzewania. Można już składać wnioski na dofinansowanie.

Najwięcej pieniędzy – do 35 tys. zł – można dostać na montaż pompy ciepła. Do 30 tys. zł dofinansowania przewidziano na pompy ciepła powietrze/woda, a 23 tys. zł w przypadku podłączenie do sieci ciepłowniczej. Dofinansowa-

nie przewidziane jest dla mieszkańców Świdnika – właścicieli domów i lokali mieszkalnych. Warunkiem jest jednak spełnienie kryterium dochodowego: maksymalnie jest to 1,3 tys. zł na osobę w gospodarstwie wieloosobowym, lub 1,8 tys. zł w gospodarstwie jednoosobowym. Stary piec czy kocioł na paliwo stałe, musi stanowić trwałe wyposażenie i być jedynym źródłem ogrzewania budynku.

Celem programu dofinansowania jest ograniczenie szkodliwych zanieczyszczeń pochodzących z przestarzałych pieców i kotłów. Dzięki wymianie źródeł ciepła mieszkańcy zyskają nie tylko czystsze powietrze, ale także nowoczesne, wygodne, tańsze w eksploatacji i bardziej efektywne rozwiązania. Nabór wniosków potrwa do 30 września 2025 r. Wnioski można składać do godziny 15.30, w formie papiero-

wej, w zaklejonej kopercie z dopiskiem „Wniosek na udzielenie dotacji celowych na wymianę źródła ogrzewania”. Można je dostarczyć osobiście do Biura Obsługi Klienta Urzędu Miasta lub przesłać pocztą.

Dodatkowe informacje można uzyskać na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej lub w Wydziale Infrastruktury i Ekologii Urzędu Miasta Świdnik pod numerem tel. 81 751 76 20.

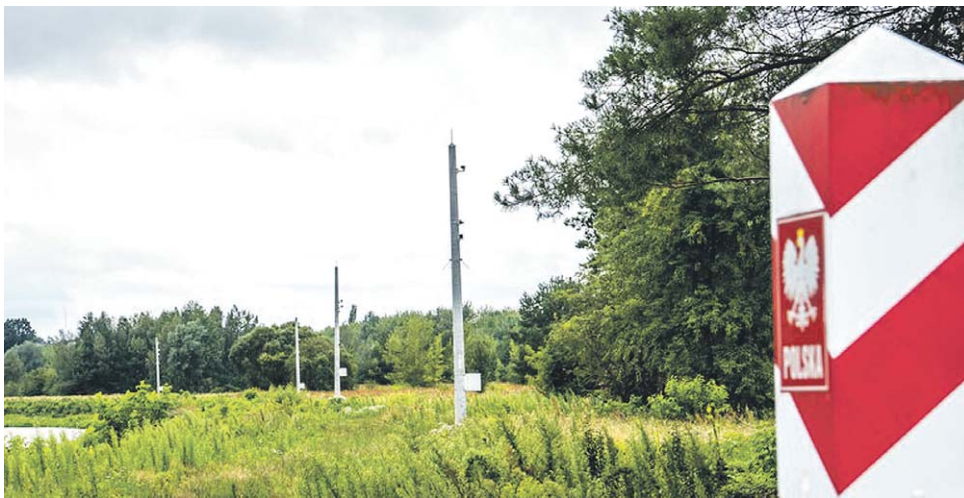
KRIS

Przez miesiąc wylapali 300 imigrantów

BARIERA NA BUGU DZIAŁA

Przeszło 300 osób, które w ostatnim czasie przez Bug usiłowało przekroczyć granicę, nie dostało się do Polski. Pomocna, jak przekazuje straż graniczna, okazała się działająca tam od ponad miesiąca bariera elektroniczna.

Podsumowując już ponad miesięczny okres funkcjonowania bariery elektronicznej na polsko-białoruskim odcinku granicy państwowej zdecydowanie, można stwierdzić, iż jest to skuteczne narzędzie, które pomaga funkcjonariuszom Straży Granicznej w zapobieganiu nielegalnej migracji – przekazał dzisiaj mediom mjr **Dariusz Sienicki**, rzecznik prasowy nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej. Wskazał, że odkąd 21 lipca bariera zaczęła działać, strażnicy nie dopuścili do nielegalnego przekroczenia granicy państwowej z Białorusi do Polski grupy ponad 300 migrantów.



FOT. NOSG

Od początku roku liczba osób, którym skutecznie udaremniłmy nielegalne przekroczenie granicy państwowej, sięga już blisko 1300 nielegalnych migrantów – doprecyzował Sienicki.

Bariera elektroniczna na naszej granicy z Białorusią ma długość 172 km. W całości znajduje się w zasięgu działania NOSG. Cały ten system bezpieczeństwa to około 1900 słupów kamerowych,

około 5000 kamer dziennonocnych i termowizyjnych oraz specjalne czujniki zapewniające wykrywanie różnych cech fizycznych obiektów. W ramach bariery zamontowanych zostało ponadto ok. 200 km kabli zasilających i tyle samo transmisyjnych. Centrum nadzoru nad barierą znajduje się w chełmskiej komendzie NOSG.

Dodajmy, że nasz oddział ochrania odcinek granicy

państwowej o długości 467, 57 km.. Służbę w NOSG pełni około 3 tysięcy funkcjonariuszy i pracowników cywilnych. Wszyscy na swój sposób, w zależności od zakresu zadań, są zaangażowani są ochronę granicy z Białorusią i Ukrainą. NOSG to 20 placówek: 7 przy granicy białoruskiej i 11 przy ukraińskiej, a także 2 realizujące zadania w głębi kraju.

OPRAC. AK

Konkurs na projekt muzeum w Domu Ryttów

JANÓW PODLASKI XVIII-wieczny dom Ryttów ma odzyskać dawny blask i stać się wizytówką miejscowości. Gmina ogłosiła właśnie przetarg na projekt przebudowy obiektu, który nabyła w ubiegłym roku.

Chodzi o wielobranżową dokumentację techniczno-kosztorysową remontu budynku, który znajduje się w centrum miejscowości. Wszystko po to, by w przyszłości stworzyć tu muzeum. – To jest pierwszy krok, by móc pójść dalej z inwestycją – poinformował na ostatniej sesji wójt **Karol Michałowski**. Projektanci mogą zgłaszać się do 9 września. Po podpisaniu umowy samorząd daje rok na przygotowanie dokumentacji. – Dom Ryttów ma zostać przekształcony w muzeum z motywem przewodnim konia arabskiego i historią Janowa Podlaskiego. Otoczenie o zyska alejki, małą architekturę, oświetlenie i zieleni. Powstanie atrakcyjne miejsce rekreacji i integracji społecznej – opisuje gmina.

W zabytku chce pokazywać wystawy z zastosowaniem nowoczesnych technologii. „Celem realizacji muzeum lokalnego jest części muzealnej jest ochrona i upowszechnienie dziedzictwa lokalnego, rozwój turystyki kulturowej i edukacyjnej, atrakcyjna forma promocji miejscowości Janów Podlaski” – czytamy w dokumentach przetargowych.

Obiekt pochodzi z 1793 roku i jest jednym z najstarszych przykładów architektury mieszczańskiej w tej miejscowości. Przez ostatnie lata mieszkał tu malarz Maciej Falkiewicz. Stworzył u siebie autorską galerię i organizował tu plenery malarskie. Ale po jego śmierci w 2023 roku, potomek, który odziedziczył zabytek, wystawił go na sprzedaż.

Z tej okazji postanowiła skorzystać gmina i w ubiegłym roku nabyła nieruchomość za 937 tys. zł. W przyszłości samorząd zamierza starać się o zewnętrzne dotacje na remont.

EB

Kajakowe spływy Eskulapa – Roztoczańska przygoda, której się nie zapomina

Wiosło w dłoni, szmer wody, soczysta zieleń brzegów – oto idealny scenariusz na letnią ucieczkę od codzienności. Spływy Eskulapa w Zwierzyncu zapraszają na podróż po krystalicznie czystym Wieprzu, gdzie każdy kilometr wiosłowania odświeża coraz bardziej urokliwe zakątki Roztocza.

Rzeka, która opowiada historie

Wieprz to nie zwykły nurt, lecz opowieść o naturze, ciszy i spokoju. Płynąc kajakiem, czujesz, jak świat zwalnia, a rozległa przyroda otula Cię harmonią, której na co dzień brakuje. Śpiew ptaków, delikatne fale pod dnem kajaka i lekki wiatr tworzą scenę jak ze snu.

Trasy dostosowane do każdego

Możesz wybrać spływ idealny dla siebie. Krótki, około 7-kilometrowy odcinek z Obroczy do Zalewu Rudka – idealny na poranną kawę i łagodną przygodę – to doskonała opcja dla rodzin z dziećmi. Dłuższe trasy – aż do 26 km, prowadzące do Szczepieszyna – są propozycją dla tych, którzy chcą poczuć zew natury, wycisnąć z dnia maksimum wrażeń i sprawdzić własną wytrzymałość. Orientacyjny czas spływu wygląda tak: Obroczy → Rudka – ok. 2 h; do Bagna – 3 h; do Żurawicy – 4 h; do Brodów Małych – 5 h; a najdłuższy odcinek, do Szczepieszyna, to pełne 6-7 h wodnej wędrówki. Transport w cenie kajaka dwuosobowego dodatkowo upraszcza logistykę – wszystko po to, byś mógł skupić się na przyjemności, a nie formalnościach.

Po dniu spływu – odpoczynek w klimatycznym domku

Kiedy dzień spędzony na wodzie dobiegnie końca, zapraszamy do Pinowego Domku w Siedliskach Tomaszowskich – oazy spokoju w sercu natury. Przytulny, drewniany domek z klimatyzacją i ogrzewaniem oferuje altankę z grillem, miejsce parkingowe, a przede wszystkim... gorącą balie opalaną drewnem. Brzmi jak plan idealny? Wieczór z widokiem na las, aromat dymu z balii i czyste powietrze pozwolą Ci w pełni się zresetować.

Grupy mile widziane!

Spływy kajakowe to doskonały sposób na wspólne spędzanie czasu – zarówno w gronie przyjaciół, rodziny, jak i podczas firmowych wyjazdów integracyjnych. Wspólne wiosłowanie, przeżywanie przygód na rzece i relaks w otoczeniu natury zbliżają ludzi bardziej niż jakakolwiek inna aktywność. Spływy Eskulapa przygotował atrakcyjną ofertę dla grup zorganizowanych, dzięki której można cieszyć się korzystniejszymi warunkami i wygodą dopasowaną do większej liczby uczestników. To świetna propozycja na rodzinne zjazdy, szkolne wycieczki czy team-building – bo nic tak nie integruje, jak wspólna przygoda na wodzie.

Oferta dla szkół

Oferujemy bezpieczne spływy kajakowe pod asystą ratownika WOPR i wykwalifikowanej obsługi

Dla szkół atrakcyjne rabaty oraz możliwość organizacji grilla/ogniska po spływie.

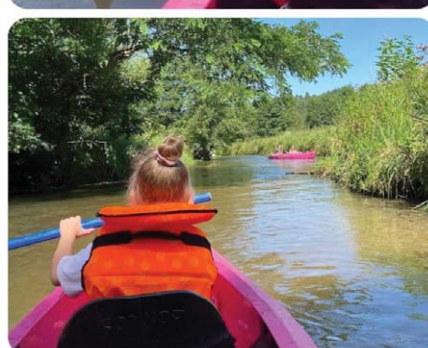
Organizacja – prosta jak wiosłowanie z prądem

Rezerwacja? To kwestia jednej rozmowy. Wystarczy zadzwonić pod numer 511 222 615 i wybrać trasę dopasowaną do swoich planów. Cały proces przebiega gładko – bez zbędnych formalności i papierologii. Po prostu: dzwonicz, rezerwujesz, przyjeżdżasz i płyniesz.

Dlaczego Spływy Eskulapa to świetny pomysł na wypoczynek?

- **Cały dzień na łonie natury** – od wiosłowania po wieczorny relaks w balii.
- **Spokój i piękno Roztocza** – dzika przyroda, czysta rzeka i wyjątkowa atmosfera.
- **Dla każdego** – od krótkich, relaksacyjnych tras po pełne przygody.
- **Komfort bez zbędnych zmartwień** – transport, nocleg, sprzęt w cenie a reszta to już tylko przyjemność.
- Dla stałych klientów atrakcyjne **rabaty**.

PODSUMOWUJĄC: Spływy Eskulapa to coś więcej niż rekreacja – to doświadczenie, które łączy aktywny wypoczynek na wodzie, kontakt z naturą i relaks w komfortowych warunkach. To idealna opcja na weekend z rodziną, wypad integracyjny, czy po prostu... oderwanie się od codzienności.



Spływy kajakowe Eskulapa – rezerwacje 511 222 615

Tygrysie kłopoty weterynarzy

WYROK WE WRZEŚNIU We wrześniu zapadnie wyrok w sprawie transportu tygrysów, które utknęły na polsko-białoruskiej granicy w Koroszczynie. Wśród oskarżonych są m.in. polscy lekarze weterynarii.

Ewelina Burda

Blisko 30 godzin w zbyt małych klatkach i prawie 2 tys. kilometrów trasy. Tak wyglądała podróż 10 wycieńczonych tygrysów, które w 2019 r. jechały spod Rzymu, do rosyjskiego Dagestanu, gdzie miały trafić do cyrku. Do celu jednak nie dotarły, bo białoruskie służby celne dwukrotnie nie przepuściły transportu przez granicę. Ciężarówka z dzikimi zwierzętami przez kilka dni koczowała przy terminalu w Koroszczynie. Tam jeden z drapieżników padł wskutek zacinowania przewodu pokarmowego. – Zarzuty są krzywdzące dla nas, bo robiliśmy wszystko dla poprawy dobrostanu tygrysów. Uchybienia leżą po stronie włoskiej, bo to tam źle zorganizowano transport – tłumaczył na pierwszej rozprawie Jarosław Nestorowicz, graniczny lekarz weterynarii z Koroszczyna, który nie chce ukrywać swojego wizerunku, bo jak przekonuje – jest niewinny. W samym Koroszczynie rozładunek tygrysów był niemożliwy, bo nie ma tam odpowiedniej infrastruktury dla dzikich zwierząt.

Podobnie wypowiadał się jego kolega z granicznego inspektoratu Eugeniusz Karpiuk. Prokuratura oskarżyła ich o niedopełnienie swoich obowiązków. – Wiedząc o długotrwałym transporcie zwierząt, zaniechali niezwłocznego



FOT. ZOO POZNAN

sprawdzenia ich stanu zdrowia i podjęcie działań, które mogłyby ulżyć ich cierpieniu – cytował akt oskarżenia prokurator Przemysław Goławski w marcu 2023 roku, gdy

OSTATNIA ROZPRAWA

22 sierpnia odbyła się ostatnia rozprawa, na której prokuratura zawnioskowała o surowe kary dla lekarzy z Koroszczyna po 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata i grzywny po 4 tys. zł oraz orzeczenia zakazu zajmowania stanowisk przez pięć lat. Podobnego wymiaru kary prokuratura domaga się wobec Rosjanina, **Rinata V.** Jeśli chodzi o włoskich kierowców, to mowa o ośmiu miesiącach pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na dwa lata oraz grzywny po 4 tys. zł. Dodatkowo oskarżyciel posiłkowy Fundacja na rzecz zwierząt VIVA wnosi o nawiąz-

ania przed Sądem Rejonowym w Białej Podlaskiej ruszył proces.

– Lekarze weterynarii robili wszystko co w ich mocy, by zwierzętom ulżyć, a jednocześnie przestrzegając prze-

kę od oskarżonych na rzecz fundacji, od Rosjanina i Włochów po 30 tys. zł, od lekarzy granicznych po 20 tys. zł. Mecenat Adam Szkodziński, obrońca oskarżonych lekarzy weterynarii, wnosi o ich uniewinnienie. W jego ocenie, to strona włoska ponosi odpowiedzialność za nieprawidłowy transport tygrysów. I przypominał o tym na ostatniej rozprawie. Wyrok zostanie ogłoszony 4 września. Przypomnijmy, że tygrysy najpierw trafiły do poznańskiego ZOO, a później część z nich znalazła swój nowy dom w specjalnym azylu w Hiszpanii. (EB)

pisów prawa, bo musieli trzymać się unijnych rozporządzeń – tłumaczył wówczas adwokat Adam Szkodziński, obrońca lekarzy. Tygrysy miały być rozładowane w białoruskim Brześciu na odpoczynek. – Wiedząc o tym, lekarze chcieli doprowadzić jak najszybciej do tego rozładunku. To włoskie służby popełniły szereg błędów, które ciężko było naprawiać tutaj na granicy – dodał mecenas.

Dwóch włoskich kierowców i rosyjski organizator transportu usłyszeli zarzuty znęcania nad drapieżnikami. – Przewóz odbywał się w nieodpowiednich warunkach, to znaczy, w klatkach ograniczających swobodę tygrysów, bez odpowiedniej ilości pokarmu i dostępu do wody. To powodowało cierpienie i stres zwierząt, w wyniku czego jeden tygrys padł – uzasadniał prokurator. Żaden z oskarżonych nie przyznaje się do winy.

Szpital zarobi, a pacjenci nie zapłacą

HRUBIESZÓW Najpewniej od stycznia przy SP ZOZ w Hrubieszowie zacznie działać pracownia rezonansu magnetycznego. Firma, która ją uruchomi zainwestuje w to ok. 12 mln zł. Pacjenci za badania płacić nie będą. A szpital na wynajmie pomieszczeń sporo zarobi.

O tym, że hrubieszowski szpital rozstrzygnął przetarg na wynajem ponad 200 metrów kwadratowych powierzchni pisaliśmy na początku sierpnia. Oferta złożona przez Nu-Med Centrum Diagnostyki i Terapii Onkologicznej Zamość była jedyną. Założono, że umowa zostanie podpisana na 10 lat. Najemca zobowiązał się na własny koszt przeprowadzić generalny remont pomieszczeń, wyposażyć całość i zapewnić pełen personel. Tak się stanie. Jak się dowiadujemy, dla Nu-Medu ta inwestycja to wydatek około 12 mln zł. Dodatkowo przez cały okres trwania umowy płacić będzie za najem każdego metra kwadratowego 84 zł miesięcznie.

– Dla nas to bardzo ważne. Szpital potrzebuje tych pieniędzy na swoje bieżące funkcjonowanie – mówi wprost Arkadiusz Bratkowski, dyrektor SP ZOZ w Hrubieszowie. I wylicza, że koszty tego utrzymania w ciągu pół roku to ponad 8 mln zł. Jednocześnie placówka ma za ten okres nadwykonania na ok. 10 mln zł, za które dotąd NFZ nie zapłacił. Placówka nie otrzymała również dotąd pełnych pieniędzy potrzebnych na wypłatę ustawowych podwyżek, które weszły w życie 1 lipca.

– Należy też zauważyć, że jesteśmy szpitalem poło-

żonym przy samej granicy z Ukrainą, gdzie trwają działania wojenne. Nasza specyfika wymaga utrzymania gotowości bez przerwy – wyjaśnia dyrektor. Przyznaje, że placówki nie stać byłoby ani na remont, który przeprowadzi Nu-Med, ani na zakup rezonansu. – A to ma być jedno z najnowocześniejszych dostępnych obecnie urządzeń. Czas badania będzie maksymalnie skrócony. Na opis wyników też nie trzeba będzie czekać 30, ale może kilka dni. Poza tym Nu-Med ma doświadczenie w tej działalności. Prowadzi w skali kraju kilkadziesiąt pracowni rezonansu magnetycznego, zapewni więc w pełni przygotowany, profesjonalny personel – chwali przyszłą współpracę dyrektor.

W umowie zastrzeżono, że prace remontowe i wyposażenie pracowni mają potrwać do 4 miesięcy. Z tego, co nam się udało dowiedzieć, ruszą już na początku września.

Pomieszczenia, które zajmują pracownia były dotąd wykorzystywane na potrzeby pogotowia oraz nocnej i świątecznej opieki medycznej. Co z nimi? M – Nie ma żadnego problemu w tym względzie. Zostaną przeniesione. Mamy gdzie znaleźć dla nich miejsce – zapewnia Bratkowski.

Działalność pracowni rezonansu magnetycznego w Hrubieszowie ma się opierać na kontrakcie z Narodowym Funduszem Zdrowia. Pacjenci nie będą więc musieli za badania płacić. Zaoszczędzą również czas, bo zniknie konieczność wyjazdu na badania do innych ośrodków.

ANNA SZEWC

Tragiczna śmierć rolnika

GMINA SZASTARKA Minionego niedzieli doszło do tragicznego wypadku podczas prac polowych. 57-latek zginął na miejscu.

Mężczyzna został znaleziony nad ranem, przygnieciony przez tylną klapę prasy. Na ratunek było jednak za późno, śmierć poniósł najprawdopodobniej na miejscu. Policja prowadzi obecnie postępowanie wyjaśniające przyczyny i okoliczności tego zdarzenia. Jak przypominają

funkcjonariusze, wypadki podczas prac polowych zdarzają się każdego roku i niejednokrotnie kończą się tragicznie, dotykając zarówno dorosłych, jak i dzieci. Bezpieczeństwo w gospodarstwie zależy w dużej mierze od rolników – sprawny technicznie sprzęt i odpowiednio zabezpieczony ładunek mogą zapobiec wielu nieszczęśliwym wypadkom.

OPRAC. KANA

Basen zamknięty do połowy września

ZAMOŚĆ Od środy (27 sierpnia) przez ponad dwa tygodnie zamknięta będzie zamojska kryta pływalnia. Powód? Ten sam, co każdego roku o tej porze – przerwa technologiczna.

Sytuacja powtarza się od lat. Co roku, na przełomie sierpnia i września, przez mniej więcej dwa tygodnie zamojski basen jest zamykany. Dlatego stali bywalcy są już na to przygotowani. Przerwa w korzystaniu z obiektu jest niezbędna, by na nowy rok szkolny przygotować go

pod względem technicznym. Gdy pływalnia jest zamknięta, ekipy techniczne przeprowadzają wszelkie konieczne konserwacje i naprawy. Wymieniana jest wówczas również woda w niecce.

Zamojski basen nie należy do najnowszych w regionie. Został otwarty w 2000 r., a więc już ćwierć wieku temu. Wcześniej, bo w 1988 r. oddana pływalnia w Bilgoraju.

Zamojski obiekt przechodził był w ostatnich latach lekko odnowio-

ny. W 2022 r. przeprowadzono tutaj termomodernizację. Inwestycja ta została zrealizowana przez zamojski Zakład Remontowo-Konserwacyjny sp. z o.o. w ramach większego zadania obejmującego podobne prace również na obiektach OSiR przy ul. Królowej Jadwigi. Całość kosztowała blisko 25 mln zł, z czego ok. 90 proc. to pieniądze z Polskiego Ładu. Prace prowadzone na basenie pochłonęły ponad 4,6 mln zł.

AK

Przymiarki do prohibicji

ZAMOŚĆ To na razie tylko luźno rzucony pomysł. Ale ma wstępne poparcie policji, z zadowoleniem przyjmuje go również wiceprezydent miasta. Być może wkrótce w Zamościu rozpocznie się poważna dyskusja, a w efekcie dojdzie do podjęcia uchwały o wprowadzeniu prohibicji.

Anna Szewc

Temat pojawił się podczas poniedziałkowej sesji Rady Miasta Zamość, gdy dyskutowano nad informacją policji o stanie bezpieczeństwa za pierwsze półrocze 2025 r. Z dokumentu wynika, że sytuacja nie jest zła. Ale kilka punktów zaniepokoiło radnych. – Zatrważająca jest zwłaszcza informacja o liczbie kierowców zatrzymanych pod wpływem alkoholu – ocenił raport radny **Janusz Kupczyk** (Nowa Lewica, klub Koalicji Obywatelskiej). Takich przypadków w ciągu pierwszych miesięcy tego roku było w powiecie zamojskim 279, a rok wcześniej 233.

– Jeśli chodzi o alkohol wśród kierujących, to my też jesteśmy przerażeni – przyznał mł. insp. **Tomasz Halinowski**, zastępca komendanta miejskiego policji. Dodał, że wzrost jest rzeczywiście spory i dotyczy zarówno kierujących autami, jak i innymi pojazdami m.in. rowerzystów. Wskazał ponadto, że od stycznia do sierp-

nia tego roku policjanci złapali 491 nietrzeźwych kierujących, podczas gdy w analogicznym okresie 2024 były 423 takie przypadki.

Radna **Agnieszka Jaczyńska** (KO) zwróciła natomiast uwagę na sporą liczbę odnotowanych w mieście interwencji związanych ze spożywaniem alkoholu w miejscach niedozwolonych. I dopytywała o szczegóły. Komendant Halinowski potwierdził, że takich sytuacji jest sporo zwłaszcza latem i szczególnie w rejonie sklepów.

Radny Kupczyk dopytywał: – Czy rozpatrywaliście wariant, gdyby rada miasta uchwaliła prohibicję po godz. 22? Czy miałyby to jakieś skutki dla zwiększenia bezpieczeństwa i zmniejszenia liczby negatywnych zdarzeń? Czy prowadziliście taką analizę?

– Myślę, że jako policja bylibyśmy na tak. Bo sprzedaż nocna alkoholu z pewnością odbija się na liczbie interwencji. Gdyby było ograniczenie sprzedaży, to gwarantuję, że liczba interwencji by spadła, np. na ulicy Sadowej przy

stacji paliw. Bo generalnie stacje paliw to w tej chwili nocne sklepy. Na pewno młodzież miałaby trudniejszy dostęp do alkoholu – stwierdził mł. insp. Halinowski.

Swoje zadowolenie z poruszenia tej kwestii „na gorąco” wyraziła wiceprezydent **Marta Pfeifer**. – Cieszę się, bo to temat interesujący i aktualny. Dostęp do alkoholu w naszym kraju jest powszechny, tak naprawdę o każdej porze dnia i nocy. Myślę, że skoro o tym mówicie, to jesteście coraz bliżej podjęcia takiej decyzji. Myślę, że to wyszłoby tylko z korzyścią i dla mieszkańców naszego miasta i dla turystów – skomentowała. I dodała: – Myślę, że do tematu będziemy powracać i w końcu nastąpi ten dzień, gdy podejmiecie państwo uchwałę, która będzie miała ważne znaczenie dla naszej lokalnej społeczności.

Okazuje się, że okazja pojawi się już niedługo. – Na początku września będzie EkoForum (ten międzynarodowy kongres ma się odbyć w dniach 11-14 września – red.). Jednym z panelistów

będzie radny miasta, gdzie taka uchwała została wprowadzona. Będzie można zadać pytania i dowiedzieć się, jakie takie rozwiązanie ma plusy i minusy – skomentował **Piotr Błażewicz** (PiS), przewodniczący RM Zamość.

SA JUŻ WZORCE

Na wprowadzenie prohibicji, czyli zakazu sprzedawania alkoholu nocą, zdecydowało się już kilka polskich miast. W lipcu uchwałę w tej sprawie podjęli np. radni Słupska, a wcześniej m.in. Krakowa, Bydgoszczy, Gdańska. Niektóre samorządy, jak np. Poznań, Wrocław, Katowice zdecydowały na prohibicję tylko w wybranych dzielnicach. Prohibicja oznacza najczęściej zakaz sprzedaży napojów alkoholowych w sklepach czy na stacjach paliw, ale można je kupić np. w restauracjach czy pubach.

W 2018 roku uchwałę o zakazie sprzedaży alkoholu nocą wprowadzono również w Białej Podlaskiej, ale została uchylona po kilku miesiącach.

W Urszulinie posada do wzięcia

KONKURS NA DYREKTORA Ministerstwo Klimatu i Środowiska szuka dyrektorów dla kilku parków narodowych. Jeden z konkursów dotyczy szefa Poleskiego Parku Narodowego, z główną siedzibą w Urszulinie. Konkursy mają wyłonić też dyrektorów parków gorczańskiego, wigierskiego i kampinoskiego.

Przypomnijmy, że wiosną resort odwołał ze stanowiska **Jarosława Szymańskiego**, wieloletniego szefa PPN szefa, który tę funkcję sprawował przez 15 lat. Od 15 maja pełniącym obowiązki dyrektora PPN jest **Grzegorz Łukaszuk**, wcześniej wicedyrektor. Jeszcze wcześniej zdymisjonowany został również dyrektor **Roztoczańskiego Parku Narodowego**. **Andrzej Wojtyła** stracił to stanowisko pod koniec zeszłego roku. RPN kierował natomiast od roku 2021, a w parku pracował przez 30 lat. Jego miejsce, jako p.o. zajął wówczas wicedyrektor **Tadeusz Grabowski**. Jak informowaliśmy niedawno to właśnie on ostatecznie wygrał ogłoszony przez resort konkurs.

Czas na składanie dokumentów kandydaci mają do połowy września. Poza polskim obywatelstwem i wyższym wykształceniem magisterskim (lub równorzędnym), najlepiej z obszaru nauk przyrodniczych lub leśnych, wymagane są od nich m.in. posiadanie wiedzy z zakresu „spraw należących do właściwości dyrektora parku narodowego w szczególności z zakresu ochrony środowiska, ekonomii, prawa w obszarze ochrony środowiska, rachunkowości, finansów publicznych, prawa pracy oraz wiedzy dotyczącej funkcjonowania Poleskiego Parku Narodowego”.

OPRAC. AK

P R O M O C J A

dziennik

WSCHODNI

Dzienniki regionalne
kupisz w każdym sklepie sieci



TBS w kredytowym klinczu

ZAMOŚĆ Ostatni blok zamojskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego został oddany 6 lat temu. Od tamtej pory miejska spółka niczego nowego nie zbudowała. Prezes spółki zapowiada trzecie w ciągu ostatnich miesięcy podejście do pozyskania preferencyjnego kredytu.

Anna Szewc
O inwestycyjnych planach TBS, które od maja zeszłego roku ma nowego prezesa, **Andrzeja Dudka** (poprzedniczkę odwołano po zmianie władzy w wyniku wyborów samorządowych) pisaliśmy w Dzienniku Wschodnim kilkakrotnie. Jesienią 2024 Rada Miasta Zamość dała zielone światło prezydentowi, by ten przekazał miejskiej spółce działkę na ul. Sikorskiego wraz z dużo wcześniej przygotowaną dokumentacją na budowę tam mieszkań komunalnych. Zresztą, jak się wtedy okazało, tę lokalizację prezes TBS wskazał jako miejsce przyszłej inwestycji we wniosku o kredyt, który złożył w Banku Gospodarstwa Krajowego. Niestety pieniędzy nie dostał. Sytuacja powtórzyła się po kilku miesiącach, w kolejnym naborze. Wniosek TBS Zamość na pieniądze się „nie za-

pał”, bo zabrakło mu dwóch punktów.

W naszej majowej rozmowie z prezesem TBS usłyszeliśmy, że skłania się ku zaciągnięciu na inwestycję kredytu komercyjnego. Był już po pierwszych rozmowach z bankami, planował kolejne. Optymistycznie zakładał, że jeśli plany uda się zrealizować, to nawet przed końcem tego roku mógłby być wyłoniony wykonawca inwestycji na Sikorskiego, a rozpoczęta zaraz po tym budowa potrwałaby półtora roku. – Jeżeli wszystko wyjdzie, jeżeli warunki będą odpowiednie, to w połowie 2027 roku budynek będzie gotowy – przewidywał wtedy prezes TBS Zamość.

Okazuje się jednak, że plany wymagają weryfikacji. Rozmowy z bankami pokazały, że kredyty komercyjne są drogie. Gdyby taki zaciągnąć, a potem w czynszu spłacać ratalnie, to lokatorzy mieszkań za metr kwadratowy mu-



sieliby płacić ok. 47 zł. Tylko jedna oferta dawała szansę na niższe stawki, gdy cena najmu mogłaby wynieść 27 zł za metr. Uznano jednak, że to warunki „nieakceptowalne przez społeczeństwo”.

Kolejne podejście do kredytu SBC

Prezes Dudek naświetlał obecną sytuację w trakcie poniedziałkowej (25 sierpnia) sesji Rady Miasta Zamość, przy okazji przedstawiania informacji o sytuacji finan-

sowej spółki za rok 2024. Zdradził, że przymierza się do złożenia kolejnego wniosku o kredyt z BGK. Nabór ma się odbyć we wrześniu. Zastrzegł, że szanse na pozyskanie pieniędzy wzrosną, jeżeli miasto dołoży więcej niż pierwotnie zakładało do tzw. wkładu partycypacyjnego, czyli nie 3, ale 4,5 lub 5 mln zł. Prezydent miał już obiecać, że miasto wyłoży środki na ten cel. – Liczę, że jeżeli obniżymy wkład partycypacyjny od mieszkańców, dostaniemy

punkty dodatkowe i wtedy będzie kredyt z SBC (Społeczne Budownictwo Czynszowe – red.). A jeżeli nie, to wracam do projektu komercyjnego, bo wiem, że ten blok jest bardzo potrzebny, jako element rozwoju i strategii przeciwdziałającej wyludnianiu się miasta – mówił prezes.

W trakcie dyskusji radny **Tadeusz Lizut** (PiS) wyraził ubolewanie, że radnych nie informowano wcześniej o sytuacji. Stwierdził, że znając sytuację z pewnością „podnieśliby rękę” za wyłożeniem większych pieniędzy po to, by „osiągnąć jakikolwiek suk-

ces w budownictwie mieszkaniowym”. – Ja uważam, że nam zbraknie kadencji i tam łopatą żadnej nie postavimy. (...) Mija grubo rok od maja, a my stoimy w miejscu – ocenił sytuację.

Przypomnijmy, że TBS planuje na ul. Sikorskiego postawić blok z 48 mieszkaniami o różnej powierzchni, od niewielkich ok. 38-metrowych, do nawet 70-metrowych. Wszystkie będą wykończone „pod klucz”: z gładkimi ścianami, wyłożonymi podłogami, drzwiami. Obecnie szacowany koszt tej inwestycji to ok. 18 mln zł.

CZAS NA PODWYŻKI

Wiadomo jednocześnie, że od 1 września czynsze w istniejących blokach miejskiej spółki pójdą w górę. Ostatnie podwyżki, wprowadzone jeszcze przez poprzedniego prezydenta, zaczęły obowiązywać dopiero od sierpnia 2024 roku. Teraz ma to być przeciętnie, jak informował radnych prezes Dudek, około złotówki na metr kwadratowy. Pieniądże zostaną, jak zapewnił na sesji, wykorzystane przede wszystkim na remonty (te zeszłoroczne pochłonęły ponad 161 tys. zł). Dotyczy to zwłaszcza najstarszych budynków. Pierwsze, na ul. Lipskiej oddano do użytku w 2002 roku. Obecnie spółka dysponuje 7 budynkami, w których znajduje się 277 mieszkań.

P R O M O C J A



Zgłoś swoją firmę do rankingu najlepszych firm województwa lubelskiego

Złota Setka



Ankieta dostępna na stronie
www.dziennikwschodni.pl/zlota-setka

Na zgłoszenia czekamy do 1 września

Nagrała włamywacza

CZUJNA 16-LATKA Myjąc okno zorientowała się, że w pobliżu dochodzi do przestępstwa. Chwyciła za telefon, wszystko nagrała i wezwała policję. W efekcie 22-letni włamywacz niebawem stanie przed sądem i poniesie odpowiedzialność za to co zrobił.

Rzecz zdarzyła się w ostatni na osiedlu LSM. Nastolatka myjąc zauważyła, że po osiedlu jakoś podejrzanie kręci się młody mężczyzna. Podszedł do nieczynnego kiosku i usiłował włamać się do środka przez okienko obsługi klientów. Poradził sobie, a uciekając zabrał papierosy, tytoń, tabletki przeciwbólowe. Czujna nastolatka nagrała jego „akcję” swoim telefonem. Później materiał przekazała policji. Dzięki filmikowi funkcjonariusze z 4. komisariatu bez trudu namierzyli sprawcę.

- Mężczyzna został zatrzymany kilka ulic dalej. Jak się okazało, na swoim koncie miał jeszcze dwie inne kradzieże, których dopuścił się w pobliskiej drogerii. Usłyszał zarzuty kradzieży z włamaniem oraz kradzieży, do których popełnienia się przyznał – poinformował w czwartek podinspektor **Kamil Gołębiowski**, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

OPRAC. AK



Ten obrazek nie budzi żadnych wątpliwości. To nie było legalne wejście do kiosku

FOT. KMP LUBLIN

Pielęgnują miejskie drzewa

BEZPIECZNIEJ I ZIELENIJ W Lublinie trwają prace związane z pielęgnacją zieleni miejskiej. To część ósmej edycji „Zielonego Budżetu”, w ramach której zabiegami objęto 875 drzew rosnących w różnych częściach miasta.

- Sukcesywnie prowadzimy działania, które wpływają na lepszą kondycję miejskiego drzewostanu. Jeszcze w tym sezonie zwiększymy bezpieczeństwo i estetykę zieleni w różnych częściach Lublina. Dziękujemy mieszkańcom za zgłoszone pomysły do Zielonego Budżetu. To sposób na wspólne dbanie o miejski ekosystem – podkreśla **Tomasz Fulara**, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Inwestycji i Rozwoju. Zakończono już prace w koronach 36 drzew na skwerze przy ul. Bohaterów Monte Cassino, 10 drzew przy ul. Snopkowskiej oraz 29 drzew w Parku Jana Pawła II przy ul. Tymiankowej. Obecnie zabiegi prowadzone są m.in. w Ogrodzie Saskim, w Wąwozie Kalina przy ul. Lwowskiej, na skwerze przy ul. Głębokiej w pobliżu ul. Pana Tadeusza oraz w pasie drogowym ul. Agronomicznej. Specjaliści wykonują cięcia sanitarne (usuwanie chorych i martwych gałęzi), prześwietlające (dla lepszego dostępu światła), korygujące (poprawiające stabilność) oraz formujące (nadanie kształtu, zwłaszcza młodym drzewom). Zakończenie wszystkich prac planowane jest jesienią. Tegoroczna edycja zielonej akcji przebiega pod hasłem „W koronach drzew!”. Spośród 44 zgłoszonych projektów wybrano do realizacji 30. Wybór poprzedziła dwuetapowa weryfikacja – formalna i merytoryczna – przeprowadzona przez urzędników oraz niezależnych ekspertów z zakresu dendrologii i architektury krajobrazu.

OPRAC. KANA



FOT. GODKIA LUBLIN

Postępy na S19 Lublin-Lubartów

LUBLIN-LUBARTÓW To jeden z najważniejszych odcinków dróg ekspresowych na Lubelszczyźnie. Projekt i budowa nowej S19 na odcinku Lublin-Lubartów to koszt ponad 835 mln złotych. Według nowego raportu, zakończono już 24,77 proc. robót rzeczowych. Wszystko ma być gotowe w 2027 roku. Firma Duna Polska (dawniej Mota Engil Central Europe) buduje jeden z najważniejszych odcinków dróg ekspresowych na Lubelszczyźnie. Stara droga krajowa nr 19 pomiędzy Lublinem i Lubartowem od lat znajduje się w czołówkach najbardziej obciążonych ruchem dróg jednojezdniowych w kraju.

Kierowcy z niecierpliwością oczekują więc bezkolizyjnej drogi ekspresowej, która znacznie poprawi komfort i szybkość transportu na północnej osi komunikacyjnej

województwa i całej wschodniej części Polski. Budowa nowej S19 na 23-kilometrowym odcinku pomiędzy istniejącym węzłem w Elizówce, a nowym, który powstanie w Lubartowie, jest coraz bardziej zaawansowana. Według nowego raportu zakończono już niemal 25 proc. robót rzeczowych.

W ostatnim tygodniu drogowcy pracowali nad wykopami przed przepustami, zdejmowaniem humusu, tworzeniem wykopów i nasypów, zasypkami i betonowaniem tzw. przyczółków przy powstających wiaduktach, przygotowywaniem zbrojenia, izolacjami itp. Usuwane są także wszelkie kolizje, co wymaga przebudowy istniejących fragmentów sieci wodociągowych, gazowych i teletechnicznych.

W ramach zadania budowana jest już nowa kanaliza-

cja deszczowa i sieci elektroenergetyczne. Jednocześnie rozbierana jest stara droga krajowa, co najbardziej da się zauważyć pomiędzy Niemcami i Ciecierzynem.

Projekt i budowa nowej S19 na odcinku Lublin-Lubartów będzie kosztować ponad 835 mln zł. Generalny wykonawca (Duna) korzysta z usług 105 podwykonawców i 34 dostawców. W budowie uczestniczą firmy m.in. z Lubartowa, Lublina, Szczecina, Warszawy, Radomia, Rzeszowa, Janowa Lubelskiego, Dobrosławowa, Ostrowca Świętokrzyskiego, a także Puław, Ryk, Kielc, Wrocławia, a nawet nadmorskiej Łeby.

Inwestorem jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Zakończenie robót planowane jest w roku 2027.

OPRAC. RS

Nikola nadal potrzebuje pomocy



WIRUS ZNISZCZYŁ JEJ ŻYCIE Ile czasu potrzeba, by zdrowe, radosne dziecko stało się niepełnosprawne na całe życie? W przypadku Nikoli z Lublina wystarczyły dwa dni. Dwa dni, w czasie których wirus opryszczki – zwykle bagatelizowany jako „zimno na ustach” – przedostał się do mózgu i zrujnował zdrowie dziewczynki

Katarzyna Nakonieczna

Nikola Kowalik miała wtedy dwa lata. Była pogodna, rozmowna, opiekowała się pieskiem, którego dostała na urodziny, mówiła do mamy czule „mamitka”. Nic nie zapowiadało dramatu, który rozegrał się w sierpniu 2013 roku. Na ustach dziewczynki pojawiła się opryszczka. – Lekarz uspokajał, że to nic groźnego, że wystarczy poczekać, aż przejdzie – wspomina jej mama, Justyna. Po kilku dniach zmiana rzeczywiście zniknęła. Rodzina odetchnęła z ulgą, nie wiedząc, że to dopiero początek dramatu.

Kilkanaście dni później Nikola dostała wysokiej gorączki, skarżyła się na ból i osłabienie. Dwukrotnie odesłano ją z przychodni. Dopiero na oddziale ratunkowym podano antybiotyk. Stan dziecka jednak gwałtownie się pogorszył. – Nikola zaczęła mówić niewyraźnie, zasypiała niemal w każdej pozycji,

a jej twarz wykrzywał ból. W końcu dostała konwulsji i zaczęła się wykręcać w atakach, których nigdy nie zapomnę – opowiada mama.

W szpitalu lekarze odkryli, że przyczyną stanu dziecka był wirus HSV – ten sam, który wywołuje niepozorną opryszczkę. U Nikoli doprowadził on do jednej z najcięższych chorób zakaźnych: opryszczkowego zapalenia mózgu.

Dziewczynka przeżyła, jednak wirus pozostawił trwałe ślady w jej mózgu. Dziś 14-letnia Nikola nie chodzi, nie mówi, nie je samodzielnie. Ma lekkie upośledzenie umysłowe i wymaga stałej rehabilitacji. Przeszła sześć operacji kręgosłupa, a wcześniej także przeszczep komórek macierzystych, który pozwolił zahamować napady padaczkowe.

Porozumiewa się dzięki specjalnemu komputerowi obsługiwanemu wzrokiem. Uczy się w szkole specjalnej, choć częste zabiegi i stan fizyczny utrudniają

jej rozwój. – Codziennie widzę, co choroba jej odebrała. Kiedy patrzę na zdrowe dzieci w jej wieku, które biegają i sportykują się z przyjaciółmi, serce mi pęka. A ja mogę tylko walczyć o to, by choć trochę poprawić jej komfort życia – mówi Justyna.

Dla Nikoli ogromne znaczenie ma regularna rehabilitacja, specjalistyczny sprzęt i kolejne turnusy. Niestety koszty przerastają rodzinę. – Mam dwa wyjścia: poddać się rozpacz albo prosić o pomoc. Wybieram to drugie. Błagam o wsparcie – w imieniu swoim, ale przede wszystkim w imieniu mojej córki. Tylko dzięki Wam Nikola może mieć nadzieję na lepsze jutro – apeluje Justyna.

Obecnie trwa zbiórka na portalu siepomaga.pl na rehabilitację i dalsze leczenie Nikoli. Jej historię i zmagania z chorobą możecie również poznać na Facebooku, poprzez profil „Pomagamy Nikoli z Lublina”.



A tak było na 2. Zlocie Pojazdów Zabytkowych w 2023 roku

FOT. ANNA SZEWC/ARCHIWUM



Podróż w czasie i parada klasyków

WYDARZENIE W sobotę zabytkowe auta i ich właściciele zjadą do Zamościa na już czwarty Zlot Pojazdów Zabytkowych

Pod Roztoczańskim Muzeum PRL, stworzonym i prowadzonym przez Tomasza Pakulę, pomysłodawcę i organizatora dorocznego zlotu zabytków zbiorą się (30 sierpnia) po raz czwarty wiekowe auta i motocykle. Podziwiać będzie można na pewno kultowe maluchy, sy-

renki, duże fiaty, najróżniejsze motocykle.

Prezentacja tych motoryzacyjnych cacek na ul. Weteranów w Zamościu rozpocznie się o godz. 14. Gośćmi specjalnymi będą youtuber Jan Garbacz i Wojciech Przyłpiak, autor książek o życiu codziennym w PRL. W programie znajdą się również

pokazy w klimacie dawnych lat, konkurs na przebrania z epoki oraz głosowanie publiczności na najpiękniejszy pojazd.

– Tegoroczna edycja zlotu nawiązuje również do 70-lecia Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Pojawi się kultowa FSO Warszawa z Muzeum Motoryzacji „Kurnik

Klasyków”, przy której przed laty sprzedawano watę cukrową i popcorn przy zamojskim ZOO – dziś będąca prawdziwym symbolem dzieciństwa wielu mieszkańców – zapowiada Tomasz Pakuła. Dodaje, że punktem kulminacyjnym wydarzenia będzie parada klasyków, która o godz. 16.15 wyruszy z

Zamościa, a dalej przez Żdanów, Adamów i Jacnię dotrze do Krasnobrodu. Tam, w Ośrodku Wypoczynkowym „Pszczeliniec” odbędzie się druga część imprezy, zwieńczona ogniskiem integracyjnym.

– Zlot to nie tylko motoryzacja: to prawdziwa podróż w czasie, historia opowia-

dana poprzez przedmioty, stroje, dźwięki i emocje. Wśród uczestników nie brakuje rodzin z dziećmi oraz 30–40-latków, którzy odkrywają klasykę na nowo – opowiada główny organizator i zaprasza wszystkich fanów motoryzacji. Wstęp bezpłatny.

ANNA SZEWC

Motoserce w Zamościu

WYDARZENIE Ta akcja od dawna odbywa się w różnych polskich miastach z inicjatywy Kongresu Polskich Klubów Motocyklowych. Po raz pierwszy „Motoserce” zostanie zorganizowane w Zamościu

W sobotę (30 sierpnia) na Rynku Wielkim w Zamościu zaparkuje autobus Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, a wszyscy chętni będą mogli podzielić się bezcennym, ratującym życie płynem. Do udziału w zbiórce krwi i towarzyszących jej wydarzeniom zaprasza miejscowy Klub Motocyklowy Biały Kruk FG. Zbiórce towarzyszyć będzie szereg atrakcji, m.in. występy zespołów oraz konkursy i quizy z nagrodami. Wystąpią np. Ruby Run, The Harpagans, Yellow Horse, a supportem dla nich będą młodzi wychowankowie zamojskich organizacji: Akademii Wokalnej – Strefa Muzyki Magdaleny Stopy oraz Studia Wokalno-Estradowego „Lokal Vokal” Magdy Sałama-chy-Kostrubaly.

Atrakcją będzie też pokaz nietuzinkowych aut. – Dzięki Dobrej Stronie Mocy na zamojskiej Starówce będziemy mogli podziwiać Ariel Atom 4, jedno z najszybszych aut świata, wzorowane na konstrukcji Formuły 1. Dzięki naszym sponsorom, właścicielom firm Eco4Planet, Polski Pellet s.a. i Polska Energia s.a. z Warszawy, będzie można zobaczyć super sportowy McLaren GT oraz luksusowe Bentleye: Bentayga i Flying Spur. Dostępne będą także inne sportowe i poddane tuningowi auta – zdradzają organizatorzy. Swoją rolę w wydarzeniu poza członkami Białego Kruka zapowiedziały też inne kluby motocyklowe z całej Polski. Cały program jest przewidziany od godz. 10 do 15. **AK**

Święto miodu

COŚ SŁODKIEGO W niedzielę (30 sierpnia) na Starym Mieście już 7. edycja Wojewódzkiego Święta Miodu. Na Rynku Starego Miasta zgromadzą się pszczelarze z całej Lubelszczyzny, by podkreślić jaką rolę w ekosystemie pełnią pszczoły. – Rola pszczół w rolnictwie ma ogromne znaczenie dla bioróżnorodności flory. Zapewnia równowagę w przyrodzie i prawidłowe działanie całego ekosystemu, zwiększa wydajność roślin, wpływa na upiększanie środowiska życia człowieka i zwiększa wartość jego dochodów – podkre-

śla mgr Piotr Różyński, prezes Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Lublinie. Wydarzenie rozpocznie się o 10.30 mszą świętą w intencji pszczelarzy w Archikatedrze Lubelskiej. Po niej uczestnicy przejdą na Rynek Starego Miasta, gdzie rozpocznie się oficjalna część. Po przemówieniach zaproszonych gości i organizatorów zostaną wręczone odznaczenia i dyplomy. Od 9 do 18 zaplanowano kiermasz miodu i produktów produkowanych przez pszczoły.

IC

Amerykańska potańcówka

TANIEC Klasyczne utwory rock'n'rollowe czy swingowe rozbrzmiewać będą w sobotni (30 sierpnia) wieczór w Zamościu podczas tanecznego pożegnania wakacji, na które zaprasza Zamojski Dom Kultury.

Impreza w rytmie amerykańskiej muzyki lat 50. rozpocznie się o godz. 20 na placu przed ZDK (ul. Partyzantów 13). Do tańca zagra zespół Blueberry Hill. „To prawdziwi specjaliści od muzyki amerykańskiej lat 50. W ich repertuarze znajdują się klasyczne utwory rock'n'rollowe, swingowe, country western oraz rytmy bluesowe, które przenoszą słuchaczy w niepowtarzalny klimat złotej ery muzyki rozrywkowej” – zachęcają organizatorzy, zapraszając do



Blueberry Hill

FOT. ORGANIZATORZY

wspólnej zabawy w sobotni wieczór.

Blueberry Hill to zespół koncertujący od lat. Artyści mają też na swoim koncie znaczące osiągnięcia. Byli m.in. półfinalistami X edycji telewizyjnego programu „Mam Talent”. W 2017 roku zdobyli również nagrodę

specjalną na Pułtusk Festiwal im. Krzysztofa Klenczona.

Udział w zabawie jest bezpłatny, a ZDK zachęca, by uczestnicy przygotowali dla siebie stroje nawiązujące do epoki muzycznej, w której charakterze odbędzie się impreza.

AK

Wyprawa po Różę Wiatrów

ŻAGLE I SZANTY W weekend (30 i 31 sierpnia) nad Zalewem Zemborzyckim będziemy żeglować, śpiewać szanty, grać w gry terenowe i ścigać się w regatach. Polska Grupa Żeglarska OKE-ANOS oraz klub sportowy Żegluj Lublin żegnają wakacje marynarską imprezą. „Wyprawa po Różę Wiatrów” to wydarzenie skierowane do dzieci i młodzieży (pod czujnym okiem rodziców). Uczestnicy będą mogli poznać bliżej tajniki żeglarskiego. W sobotę w ruch pójdą mapy i kompas – gra terenowa nauczy młodych adeptów



żeglarskiego jak posługiwać się marynarskim slangiem, jak wiązać węzły, wspinać się na reje i orientować w kierunkach świata. A w dwudniowych zawodach żeglarskich uczestnicy zmierzają w różnych kategoriach, a ci, którzy

zostaną na lądzie będą mogli podziwiać to niesamowite, wodne widowisko. Na zakończenie dnia organizatorzy zaplanowali prawdziwą żeglarską biesiadę – koncerty szantowe zagrają Roman Roczniak oraz Grzegorz Janczak.

Dożynki gminy Sosnowica

TRADYCJA Uroczystości rozpoczyna się w sobotę, 30 sierpnia, o 12 mszą świętą w intencji rolników przy ołtarzu polowym. Potem na scenie zobaczymy obrzęd „Żniwiarze” w wykonaniu Zespołu Ludowego Sosna.

Od godziny 14 mieszkańcy i goście będą mogli podziwiać występy artystyczne. To Reprezentacyjna Orkiestra Związku Piłsudczyków RP, zespoły „Sosna”, „Polesie” oraz Śpiewka.

Popołudnie wypełni rywalizacja sołectw w konkurencjach sprawnościowych, a po wręczeniu nagród i podziękowań (18:00) nadejdzie czas na koncerty. Na scenie wystąpią: Sound Ladies (18:30) i Energy Girls (20). Wieczór zakończy się dyskoteką pod gwiazdami z DJ-em oraz pokazem laserowym w wykonaniu grupy Omicron (21:30). Będzie też pokaz kulinarny z udziałem MasterChefa (16:15), degustacja ryb z Gospodarstwa Rybackiego „Polesie”, spotkanie z alpakami i kucykami i strefa relaksu. **IC**

Dożynki w Końskowoli

TRADYCJA Powiat puławski swoje dożynki organizuje w niedzielę, 31 sierpnia w Końskowoli. Rozpocznie je msza (godz. 12) w miejscowym kościele parafialnym, po zakończeniu której korowód przemaszeruje na boisko przy ul. Pożowskiej, gdzie ok. godz. 13 zaplanowano ceremonię otwarcia. Towarzyszyć jej będzie Orkiestra Dęta Gminy Końskowola oraz ZPiT „Grześ”. Od godz. 15 - blok lokalnych zespołów wokalnych i tanecznych m.in. z gminy Kurów, Nałęczów, Puławy, Janowiec, czy Kazimierza Dolnego. O 20 rozpocznie się koncert zespołu Poparzeni Kawa Trzy. **RS**

Podziękowanie za plony i ciężką pracę rolników

WYDARZENIE O Dożynkach Powiatowo-Gminnych rozmawiamy z Konradem Banachem - Członkiem Zarządu Powiatu w Lublinie i Bartoszem Dąbrowskim - Wójtem Gminy Niedzwica Duża.

• Gdzie i kiedy?

BARTOSZ DĄBROWSKI: W niedzielę, 31 sierpnia, w ostatni dzień wakacji. Serdecznie wszystkich zapraszamy. Rozpoczynamy korowodem i obrzędem dożynkowym o godzinie 11. Następnie odbędzie się msza święta, która będzie dziękczynieniem za plony i ciężką pracę rolników oraz podziękowaniem za ich trud. O godzinie 13 zacznie się część oficjalna, czyli m.in. wręczenie medali „Zasłużony dla rolnictwa”, występy artystyczne, najpierw naszych lokalnych artystów, a potem gwiazd. Zwieńczeniem będzie koncert gwiazdy wieczoru, czyli zespołu „Budka Suflera”.

• Jakie atrakcje czekają na uczestników?

BARTOSZ DĄBROWSKI: Zapraszamy wszystkich na stoiska 16 gmin Powiatu Lubelskiego oraz stoiska naszych partnerów, którzy na co dzień są związani z rolnictwem, tj. Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, czy też Uniwersytet Przyrodniczy. Dla najmłodszych mamy wesołe miasteczko.

KONRAD BANACH: O godzinie 17 na scenie pojawią się zaproszone gwiazdy. Poza „Budką Suflera” wystąpi także „Jorrgus” i „Big Banda”.

• Dożynki to tradycja, ale unowocześniona?

KONRAD BANACH: Wszyscy myślą, że dożynki łączą się z festynami. Tak, przyjmują też rolę takiego festynu, integracji mieszkańców, żebyśmy mogli się razem pobawić, podziękować za plony. Jednakże pierwsza część – msza święta, korowód – to jednak tradycja.

To są nasze piękne, polskie obyczaje. Święto, gdzie możemy podziękować rolnikom za ich trud, za ich pracę.

Ten rok nie był łatwy - jak nie susze, to ulewę, więc mamy za co dziękować.

• Dożynki to konkursy. W Niedzwicy Dużej odbędzie się nie tylko konkurs wieńców



Budka Suflera

zarówno dla mieszkańców, jak i włodarzy.

• A co dla Panów oznacza święto plonów?

KONRAD BANACH: Dla mnie święto plonów to czas głębokiej wdzięczności i refleksji. Dożynki są hołdem składanym rolnikom – ludziom, którzy z poświęceniem i miłością do ziemi dbają o to, by na naszych stołach nie zabrakło chleba. To również moment, w którym możemy zatrzymać się na chwilę i spojrzeć z dumą na owoce corocznej pracy rolników. To święto ziemi, pracy ludzkich rąk i naszego, wspólnego dziedzictwa.

BARTOSZ DĄBROWSKI: Jest to też okazja do tego, żeby złożyć swoje dziękczynienie za cały rok pracy. Warto zwrócić uwagę na aktywność różnego rodzaju organizacji pozarządowych. Dwie grupy w środowisku wiejskim mają szczególne znaczenie - Koła Gospodyń Wiejskich i Ochotnicze Straże Pożarne. Te niezwykle panie z Kół Gospodyń Wiejskich przygotowują piękne wieńce, o których wcześniej rozmawialiśmy. Natomiast druhowie ze straży pożarnych zajmują się sprawą logistyki, czy transportu.

• A czego byście życzyli rolnikom na przyszły rok?

KONRAD BANACH: Myślę, że takim głównym życzeniem byłaby stabilna pogoda. Żeby nie było nawałnic, aby nie było suszy. I żeby ceny były adekwatne do ich pracy. Życzę wszystkim rolnikom obfitych plonów, zdrowia i satysfakcji z pracy na rzecz nas wszystkich.

BARTOSZ DĄBROWSKI: Życzę rolnikom, żeby ich praca była doceniana też przez inne grupy społeczne, ponieważ jest naprawdę ciężka, zawsze w znoju i w pocie czoła. Żebyśmy nie traktowali maszyn rolniczych na drogach, jako przeszkody, tylko jako element naszej produkcji, dzięki której jesteśmy przecież słynni na całą Europę i na świat. Nasze truskawki, zboża czy jabłka, znajdują swoich klientów na całym świecie. Mają najwyższy znak jakości. Warto za to docenić polskiego rolnika.



Jorrgus

dożynkowych, ale też na przykład konkurs na „Najpiękniejszą posesję Powiatu Lubelskiego”.

KONRAD BANACH: Tak. W tym ostatnim można się było zgłaszać do czerwca. Potem komisja konkursowa „objechała” wszystkie zgłoszone posesje. Mamy dwie kategorie - pierwsza to „Zagroda wiejska”, czyli tak jakby „wiejskie podwórko”, a druga to kategoria: „Zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna”.

W konkursie wieńców dożynkowych też mamy dwie kategorie. Pierwszą z nich jest „wieńiec tradycyjny”, gdzie zazwyczaj wieńce mają kształt korony lub stożka. Tu ocenia się, z czego są zrobione i czy zostały wykonane według tradycyjnych metod. Są to arcydzieła, robione przez m.in. nasze Koła Gospodyń Wiejskich. Druga kategoria to „wieńce współczesne” i tu



Big Band

już jest większa dowolność wykonania.

BARTOSZ DĄBROWSKI: Chciałem jeszcze zwrócić uwagę na konkurs pn. „Najpiękniejsza Posesja Powiatu Lubelskiego”, bo on pięknie pokazuje, jak zmienia się charakter gmin powiatu lubelskiego. Z tradycyjnej formy zabudowy wiejskiej gminy, tj. Niedzwica Duża,

zmieniają swój charakter na charakter podmiejski. Wielu mieszkańców Lublina przeprowadza się do tych gmin, dzięki czemu ten charakter zabudowy się zmienia. Dożynki są dobrym momentem, kiedy wspólnie będziemy mogli spojrzeć na trud pracy rolnika i zintegrować się jako społeczność.

Cieszę się, że właśnie w Niedzwicy Dużej będzie takie wydarzenie. To duże wyzwanie

Na niedzielny obiad



Przystawka: śledzie z piernikiem

SKŁADNIKI: kilka namoczonych śledzi, 3 szalotki, oliwa, kawałek mocno wysuszonego piernika, kilka goździków, kilka ziaren ziela angielskiego, listek laurowy, kilka ziaren pieprzu, gałka muskatolowa.

WYKONANIE: śledzie pokroić na kawałki, układać w słoiku, przesypując przyprawami i startym piernikiem. Zalać oliwą i odstawić na kilka dni. Smacznego.

Lub: sałatka z krewetek

SKŁADNIKI: 25 dag krewetek tygrysy, 3 łyżki ziaren sezamu, krucha sałata, 1 czerwona papryka, kilka ząbków czosnku, listki bazylii, oliwa, sok z cytryny, ćwiartki cytryny, sól, pieprz.

WYKONANIE: na patelni rozgrzać oliwę, poddusić czosnek, wrzucić krewetki, usmażyć. Jak będą czerwone i chrupiące, skropić sokiem z cytryny, posypać ziarnami sezamu, doprawić solą i pieprzem. Na talerzu rozłożyć poszarpane liście sałaty, dodać pokrojoną w kostkę paprykę i usmażone krewetki z sezamem. Skropić oliwą, dodać listki bazylii, doprawić świeżo zmieloną czarną pieprzem i udekorować ćwiartkami cytryny. Smacznego.

Zupa: zacierkowa

SKŁADNIKI: 7 ziemniaków, kilka plasterów słoniny (lub boczku), 1 cebula, pół cebulki do przesmażenia, kawałek pora, nieduża pietruszka, kawałek selera, 2 marchewki, liść laurowy, 2 ziarenka ziela angielskiego, gałązka lubczyku lub selera, sól, pieprz do smaku, zielony koperek, pietruszkę, seler zetrzeć na tarce, dodać pokrojoną cebulkę i pora. Dodać łyżeczkę soli. Zalać wodą, dodać lubczyk lub

seler i gotować do miękkości warzyw. Jajka wbić do miseczki, wsypać mąkę – tyle aby się dobrze wymieszało i rozwarstwiało jak do kruszonki. Zacierki powinny się same formować pod palcami. Do ugotowanego wywaru dodać zacierki, zamieszać aby się nie skleily, chwilę pogotować. Słoninę pokroić w kostkę i przesmażyć z kawałkiem cebulki. Można same skraweczki (przeceździć przez sitko) bez tłuszczu wrzucić do zupy, wymieszać i posypać koperkiem lub natką pietruszki. (Przepis KGW Piętrowek)

Drugie: Babka ziemniaczana

SKŁADNIKI: 3 kg ziemniaków, 2 duże cebule, pół kg boczku, pół kg karkówki, 3 jajka, 3 łyżki smalcu lub oleju, sól, świeżo zmielony pieprz, kminek, oregano, majeranek.

WYKONANIE: ziemniaki obrać, zetrzeć, dodać majeranek, sól, kminek oraz przynajmniej szklankę mąki. Rozpuścić 3 łyżki smalcu, wrzucić boczek pokrojony w słupki i karkówkę, drobno posiekaną cebulę. Wszystko podsmażyć, dodać do masy ziemniaczanej.

Na dno blaszki wyłożyć plastry boczku (karkówki), potem masę ziemniaczaną. Piec od 1 do 2 godzin w temperaturze około 180 stopni.

Lub: mielone z pieczarkami

SKŁADNIKI: 50 dag mielonego mięsa, 20 pieczarek, 2 cebule, 4 ząbki czosnku, 1 jajko, sól, pieprz, bulka tarta.

WYKONANIE: na patelni podsmażyć posiekaną cebulę. Dodać drobno pokrojone pieczarki i czosnek. Smażyć do odparowania wody. Wystudzić, połączyć z siekanym mięsem, dodać jajko, dokładnie wyrobić doprawiając do smaku solą z pieprzem.

Formować nieduże kotleciki, panierować w bułce tartej i smażyć na oleju na złoty kolor.

(SZ)

Dynia i patison n

PRZEPISY Patison przy dyni wygląda jako kosmita. Ale to też dynia. W dodatku Mamy sprawdzone przepisy na jedno i drugie

Waldemar Sulisz

Pod koniec sierpnia na Lubelszczyźnie zaczynają się dyniowe żniwa. W okolicach Wisznic pomarańczowe pola ciągną się kilometrami. Tam też do dziś w domach gotuje się polską zupę z dyni na mleku, która wzmacnia siłę, a jej unikalne składniki wywołują z organizmu szkodliwe substancje.

Dynia pod mikroskopem

Kiedy dynia poszła pod mikroskop, to co się okazało? Ze ma w sobie białka, cukry, cały zestaw witamin. Ale najważniejsze są mikroelementy. Miąższ dyni zawiera: wapń, potas, magnez, żelazo, cynk, fluor i krzem. Pestki dyni to prawdziwa bomba zawierająca ogromne ilości beta karotenu, witaminy E i cynku, stąd powinni jeść je mężczyźni. A co wiemy o patisonie?

Patison to jedna z odmian dyni zwyczajnej. Może być biały, kremowy, fiołkowy, granatowy, a nawet prawie czarny. Uprawiali go Indianie z Jukatanu i Aztekowie. Do Europy patisony sprowadzili Hiszpanie.

Patisony są lekkostrawne, zawierają sporo witaminy C, trochę witamin B1, B2, PP, wapń, fosfor, żelazo, magnez, karoten i węglowodany. Dietetycy polecają dania z patisona cukrzykom i osobom, które chcą po wakacjach zrzucić parę kilogramów. My dodajmy, że patisony nie kumulują metali ciężkich. Patison może stać się przebojem wrześniowej kuchni, do czego namawiamy. A teraz przepisy. Najpierw dynia. Zajrzyjmy do staropolskiej kuchni.

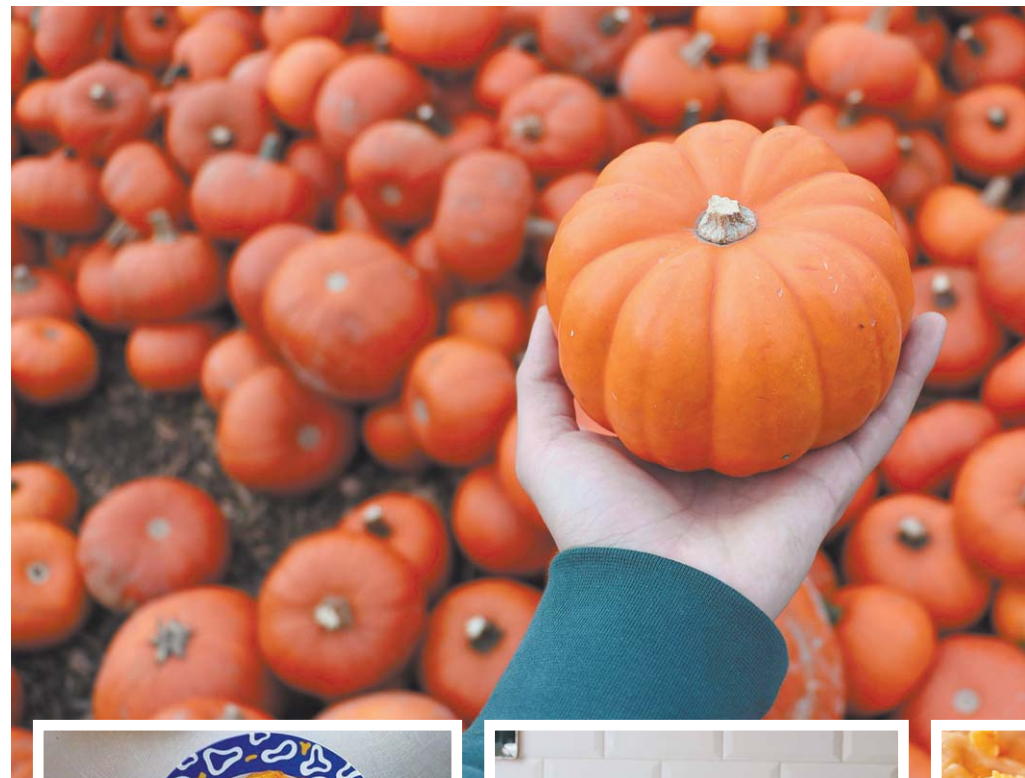
O dyniach, czyli baniach

Dynie gotują na polewkę z mlekiem tym sposobem: ugotuj wprzód w wodzie, wygotowawszy, wlej mleka, wrzucić kawałek masła, soli, cukru, jeżeli chcesz, obmocz grzanki, dasz na stół.

Jeżeli masz, sporządzić duszone banie, czyli dynie, ugotowawszy w wodzie, włóż w rondel z masłem, pietruszką, cebulą, solą, pieprzem, zagotuj przez kwadrans, wyślij sos, zapraw żółtkami ze śmietaną lub mlekiem.

(W. Wielądko, Kucharz doskonały, oprac. J. Dumowski i A. Kleśta-Nawrocka, Warszawa 2012)

Ćwiartkę dojrzałej dyni średniej wielkości obrać



z łupy, wyjąć ze środka włókna z pestkami, pokrajać na kawałki i gotować w wodzie aż będzie zupełnie miękka. Potem przetrzeć przez sito, rozpuścić na rzadko mlekiem, dodawszy parę migdałów usiekanych drobno, zagotować i podać samą, lub też z zacierką na mleku. (Zupa z dyni z migdałami w przepisie Marii Ochrowicz-Monatowej).

Bogracz z dynią

SKŁADNIKI: 1 kg wołowiny (lub innego mięsa gulaszowego), 10 dag masła, 40 dag dyni, 2 duże cebule, 5 pomidorów, 2 papryki, 1 łyżka przecieru pomidorowego, 1/2 łyżeczki kminku, 3 ząbki czosnku, przyprawy jak do gulaszu. Na kluski: 10 łyżek mąki pszennej, 6 łyżek wody, 2 łyżki oleju.

WYKONANIE: pokroić w kostkę mięso i podsmażyć na maśle. Posiekać cebulę i zrumienić. Połączyć oba składniki. Dodać kminek, czosnek (krojony lub wyciskany), pomidory (bez skórki, pokrojone w kostkę), paprykę (paseczki), przyprawy i dolać pół szklanki wody. Dusić przez 90 min. (jeśli mięso jest twarde dusić do

skutku) W trakcie uzupełniać wodą. Dodać dynię, pokrojoną w grubą kostkę, kluski (wcześniej ugotowane, odcedzone) i przecier. Gotować jeszcze 30 minut. Uzupełniać wodą. Mąkę, wodę i olej wymieszać i zagnieść ciasto (tak by nie przylegało). Formować „sznurówki” grubości ok. pół centymetra a następnie kroić co ok. 1,5 cm. Mają wyjść małe lutkie podłużne kluseczki. Gotować w lekko osolonej wodzie ok. 10 minut. Dodać do bograczu.

Kutaby z dynią

Przepis, który dostałem od blogerki o kryptonimie Mantu i który mnie oczarował.

SKŁADNIKI: 50 dag dyni, sok z jednego granatu, 30 dag mąki, 1 jajo, 1 cebula, 4 łyżki masła, pół szklanki warzywnego bulionu, szczypta cynamonu, sól.

WYKONANIE: z mąki, jajka, wody i soli zagnieść ciasto, takie jak na makaron. Rozwałkować na grubość 1 mm, pamiętając o podsypywaniu stolnicy mąką. Wykrawać krążki o średnicy 12–14 cm i przykryć ściereczką, aby nie wysychały. Dynię obrać ze skórki, umyć, usunąć pest-

ki, pokrajać w grubą kostkę, włożyć do rondla, przykryć i dusić do miękkości. Dodać posiekaną i lekko podsmażoną cebulę, posolić, a następnie ostudzić. Wycisnąć sok z granatu, dodać do masy z dyni razem ze mielonym cynamonem. Dobrze wymieszać. Na jedną połowę wykrojonego krążka nałożyć nadzienie, rozsmarować, przykryć drugą i zlepić. Smażyć na maśle. Przed podaniem polać kutaby stopionym masłem. (Autor: Mantu)

Dynia na prowincji

Dynia doskonale nadaje się na jesienne przetwory. Kilka receptur przetestowałem, ale najbardziej mi przypasował patent, który na swoim



a talerzu

można z niego zrobić schabowego.

e



FOT. WS. PEKSEL/ILLUSTRACJINE

też grapefruita; cytryna nadaje konfiturze charakteru!).

Dynia puszcza sporo soku, więc dodatkowego płynu nie może być zbyt dużo. Jeśli ktoś nie ma owoców cytrusowych może dodać dobrego soku ze sklepu, ale musi się liczyć z tym, że będą w nim jakieś ulepszczone, aromaty. Oczywiście dynię należy mieszać w powolnym tempie, czekamy, aż się rozpadnie, a sok zredukuje. By wyszedł dobry dżem potrzebne są pektyny. Można dodać ułatwiającą żelowanie miksturę, która po różnych nazwach jest dostępna w każdym sklepie, ale można też skorzystać z naturalnej pektyny, która znajduje się w jabłkach. Doskonale żeluje też pigwowiec, nadaje on dodatkowo kwaskowatego posmaku. Jeśli nie lubimy kawałków owoców albo jeśli chcemy mieć dżem o konsystencji musu, używamy blendera lub przecieramy przez sito.

Dżem taki można jeszcze wzbogacić smakiem i aromatem przypraw korzennych. Dynia lubi cynamon, goździki, imbir. Ja póki co do jednej tylko partii dołożyłam imbiru. Świetna propozycja na zimowe wieczory”.

Patison z pomidorami

SKŁADNIKI: 50 dag patisona, 4 ząbki czosnku, 2 pomidory, pół szklanki śmietany, świeża pietruszka, koperek i bazylia, sól, pieprz.

WYKONANIE: patison umyć, obrać ze skórki, przekroić poziomo na pół, wybrać miąższ z pestkami. Pokroić patisona w kostkę, posolić, dodać czosnek i ugotować w małej ilości wody. Podlać śmietaną, dodać pomidory obrane ze skórki, doprawić ziołami i pieprzem.

Smażone patisony

SKŁADNIKI: 2 średnie patisony, 1 szklanka maki, 1 szklanka bułki tartej, kilka ząbków czosnku, 2 jajka, sól, pieprz, masło klarowane.

WYKONANIE: patisony umyć, pokroić w plastry o grubości 1 centymetra. Posolić, odstawić na kwadrat by puściły sok. Odsączyć, natrzeć roztartym czosnkiem, doprawić pieprzem. Obtaczać w mące, zanurzać w rozkłóconym jajkach, obtoczyć w bułce tartej i smażyć na rumiano. Podawać z zasmażanymi ziemniakami. Do „schabowych” z patisona sprawdzi się sos pieczarkowy. Lub sos z kurek.



Z kolekcji prof. Jarosława Dumanowskiego

TRADYCJA Pomysłodawca edycji staropolskich książek kucharskich w ramach projektu Monumenta Poloniae Culinaria, pionier polskiej gastronomii historycznej. Prof. Jarosław Dumanowski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu jako visiting professor pracował na Uniwersytecie Bordeaux, w Centrum Norberta Eliasa w L'École des Hautes Etudes en Sciences Sociales oraz w katedrze UNESCO Europejskiego Instytutu Historii i Kultur Wyżywienia.

Staropolskie ogórki korzenne w occie, koniec XVIII wieku

Ogórki w korzeniu i occie tak przyprawiają się: bardzo małe ogórki wprzód oczyścić i na pół dnia do piwnicy wstawić trzeba, potem wprzód solą, dalej zaś czystym i suchym serwetem natrzeć. To uczyniwszy, włożyć ic[h] w garnek, kipiącym octem polać, i tak wszystko przez 3 lub 4 dni zostawić. Na ostatek gotować octu tyle ile potrzeba w kotle: po ugotowaniu zaś niech ostygnie: tymczasem wziąć ogórki w occie moczone, i z tymże w kocioł wlać, i oboje octem ustawicznie mieszając, gotować. Jak tylko zaczną kipić, odstawić ogórki od ognia, i ocet w którym się gotowały odcodzić, a gdy już ostygną, włożyć się jeden warszt w słoje, i przysypie się pieprzem, muszkatołową gałką, kardamonem czyli rajskimi ziarkami, drobno krajany krzanem, bobkowymi liśćmi, i zielonym kminem; na to ułożyć się drugi warszt ogórków, przysypawszy go tymże samym korzeniem; i to tak długo powtarzać się, póki słoje pełny nie będzie. Ułożony tak ogórek, należy się na wierzchu octu winnego gotowanego po ugotowaniu zastygłego, słoje się zawiąże i schowa się w miejscu nie nadto ciepłym.

Chcąc trochę dla swojej potrzeby wyjąć, srebrną łyżką, nie zaś rękoma wybierać je potrzeba, gdyż ogórki przez to łatwo zepsuciu podpaść by mogły. Jeszcze drugi jest sposób przyprawienia ogórków. Wziąć dobrych małych ogórków i dawszy im przez 24 godzin dobrze wymoknąć, należy je obmyć. Zrobić z soli i wody ostrą laskę, w którą ogórki na 6 lub 8



FOT. ARCHIWUM J. DUMANOWSKIEGO

dni włożyć; po tych 8 dniach odlej ta laskę, i poukładaj ogórki warsztami w słoje lub kamienny garnek, przysypawszy bobkowymi liśćmi, koprem i angielskim korzeniem. Polej dobrym po ugotowaniu ostygłym winnym octem i przyłóż deszczułką lub kamieniem, albo też czym innym, aby ocet zawsze na wierzchu ogórków był. Także sałatę ogórkową można przyprawić, lecz do tego nie inne, jak tylko małe ogórki, w których jeszcze ziarenek nie ma, weźmiesz, obłupaj je, aby nic zielonego na nich nie zostało, pokraj w kawałki jak pospolicie na ogórkową sałatę. Tak pokrajane ogórki posyp solą, niech przez godzinę stoją; potem przeciągnij serwet nad garkiem lub wielką misą; nasyp tam ogórki, i tak 12 godzin trzymaj, póki wszystek sok nie wycieknie; lecz wycisnąć je wcale nie należy; co uczyniwszy ułóż ogórki ostrożnie w rozmaite słoje, lecz tylko do połowy słoja, gdyż by się inaczej popsuly; na nie wlej tyle po ugotowaniu ostygłego winnego octu, żeby ogórki zakrył, i prócz tego na wierzchu dwa palce oliwy, pookrywaj wszystkie słoje papierem, zawiąż i na chłodnym miejscu konserwuj. Pospolicie bierze się do kopy ogórków 1 i pół kwarty octu winnego i ćwierć funta oliwy.

Chcesz zrobić ogórkową sałatę, wyjmij tyle ogórków, ile potrzebujesz, i przypraw je jak ordynaryjną ogórkową sałatę z octem, oliwą i pieprzem; do zakonserwowania trzeba najlepszej oliwy i najlepszego

octu wziąć, bo inaczej daremny byłby zachód około zakonserwowania ogórków. Od zlej oliwy tracą swój smak.

Grzyby, znane pod nazwą ridzi. Połowa XIX wieku

Oronges à la Polonaise. Są w Polsce małe, bardzo cenione grzyby, znane pod nazwą ridzi. Grzyby te przypominają trochę swym zapachem rydze [oronges] włoskie i można je tak samo przyrządzać, jednak zjada się je głównie przygotowane w ten sposób: po oczyszczeniu i umyciu wystarczającej ilości grzybów wytrzeć je, podsmażyć na maśle połowę posiekanej cebuli, gdy będzie miała złoty kolor, dodaj grzyby, dopraw solą i pieprzem, zwilż połową porcji lodu i sokiem z połówki cytryny [?], posyp po wierzchu trochę bułki tartej, na koniec podpiecz w piecu i podaj.

Kapuśniak przepis z Kujaw z XIX wieku

Kapuśniak polski i litewski. Kapustę kiszoną, trochę przepłukaną, jeżeli za kwaśna, nalewa się wodą, dodaje się świeżej lub solonej wieprzowiny, kości wołowych i kawałek boczku wędzonego, czysto w gorącej wodzie obmytego, korzeni w miarę i sporą garść cebuli drobno pokrajanej, cebule pokrajawszy, należy osolić, niech tak poleży kwadrans, wycisnąć i dopiero do garnka włożyć, grzybków suszonych dodać można; gdy wszystko się na wolnym ogniu ugotuje kości wyrzucić, część mięsa i boczek w drobne pokra-

jawszy kawałki dać do wazy, grzybki wyrzucić; rosół wraz z kapustą do wazy się wylewa i podaje, będzie to kapuśniak litewski.

Aby podać go po polsku, zaprawia się zasmażką, biorąc dość obficie maki, aby był zawiesisty. Kapuśniaki wielu lubi ze świeżej niekiszzonej kapusty, wtedy poszatkowaną kapustę, należy osolić i niech tak poleży pół godziny i dopiero wycisnąwszy dać do garnka, nalewając nie wodą, ale niezbyt kwaśnym kwasem buraczkowym. Można podawać i kapuśniak postny, wtedy nie kładź już mięsa, ale za to więcej grzybków, które możesz i do wazy pokrajać, a na wydawaniu zapraw śmietaną.

Gąszcz dobry, niezły i podlejszy, XVII wiek

Sposoby polskie robienia gąszczów do ryb. Weźmij rożenków wielkich, wstaw w winie przestrono, warz, przebij przez sito, ukurciwszy w donicy, będziesz miał gąszcz dobry.

Drugi sposób robienia gąszczu. Weźmij fig suchych, wstaw w winie, warz, uwierć, przebij albo utłucz w morderzu i to będzie niezły.

Trzeci sposób robienia gąszczu. Weźmij cebule, nałup, poprzekrawaj, wstaw przestrono w garnku, warz, przebij przez sito, będzie gąszcz podlejszy.

• WIĘCEJ STAROPOLSKICH PRZEPISÓW, PORAD I WIADOMOŚCI Z HISTORII ŻYWIENIA NA AUTORSKIEJ STRONIE PROF. JAROSŁAWA DUMANOWSKIEGO: WWW.FACEBOOK.COM/KUCHNIASTAROPOLSKA

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 49 utworzą rozwiązanie z kategorii komentarze sportowe na wesoło.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

SUDOKU

Zasady gry: 1. Bez powtórzeń liczby 1-9 poziomo. 2. Bez powtórzeń liczby 1-9 pionowo. 3. Bez powtórzeń liczby 1-9 w komórce 3x3. W rozwiązaniu wystarczy podać układ liczb w prawym dolnym kwadracie 3x3.

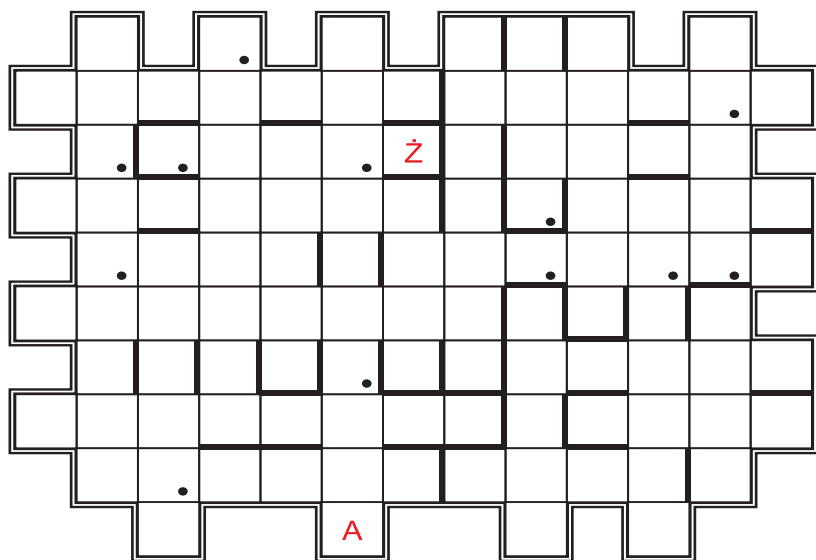
	8							
			3	9				
9					6	8	2	
3		7		6		4	1	
6	2			5				9
		2			9			
	4	5						
	9			7			6	2

			1					
5				3				
7			6			5	8	
		2	4					
					8	1		
3	6			2				
		8	9		6			
	7		3	1		2		
6					2		5	

4				3	9			
8		7						9
			8					
	5		2			7		
	2							8
				6		1		
					8	5	1	6
		4		5				2
3					7			

					1	5		8
		7					2	
	1	6		4				
			5			9	7	
	3			2				6
						4	1	
		3			2			
7			3		5	8		

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) kończy się literą poprzedzającą określenie. Litery z pól z kropką, czytane rzędami, utworzą rowiązanie - tytuł amerykańskiej komedii sensacyjnej.



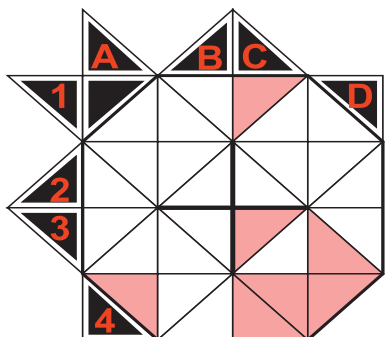
OD A DO Ž

A) Tłumaczenie, argumentacja (z lekturą w nazwie) (10). **B)** Marka szwedzkiego samochodu (4). **C)** Wielki ..., nazywany kciukiem (5). **Ć)** ... jeziorna, ryba (łosiosowate) (4). **D)** Rzeka, przepływa przez Muszynę (6). **E)** Region z Nowym Targiem (7). **Ę)** Rozgałęzienie, odnoga (5). **F)** Hrabia niemiecki (4). **G)** Specjalista od nerek (6). **H)** Zespół rockowy ze Stevenem Tylerem (9). **I)** Komisarz grany przez Marka Kondrata (6). **J)** Trunkowy (osoba) (4). **K)** Izdebka na poddaszu (6). **L)** Negliż (7). **Ł)** Beczka na wino (5). **M)** Niepożądana informacja wysyłana pocztą elektroniczną (4). **N)** Bużka używana przez internautów; :- (8). **O)** Wyjść na ... (nic nie zyskać) (4). **P)** Rów na polu walki; szaniec (4). **R)** Zakopać ... wojenny, czyli koniec walki (5). **S)** Grecki bóg z łukiem i strzałami (4). **T)** Uczestnik krótkiego szkolenia (7). **U)** Marka samochodu japońskiego (8). **W)** Gwyneth, aktorka („Bez skrupułów”) (7). **Y)** Odpadki w stolarni (8). **Z)** Oprawi obraz lub lustro (7). **Ż)** Zakręt drogi, szosy (5).

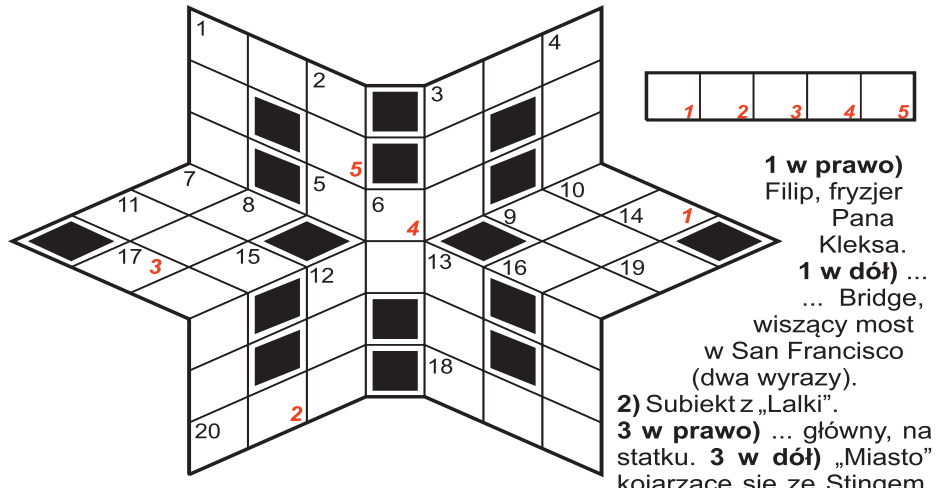
MOZAIKOWA KRZYŻÓWKA

Litery z kolorowych pól, czytane rzędami,
utworzą rozwiązanie.

Poziomo: 1) ... ortopedyczny (bez fiszbinów).
2) ... Kox, reżyser („Ludzie i bogowie”) ~ Rodzinna
 posiadłość Scarlett O'Hary („Przeminęło
 z wiatrem”). **3)** Śliwka pod okiem ~ Państwo.
4) Fridtjof (zm.1930), słynny norweski polarnik.
Pionowo: A) Zielony ..., wróg Spider-Mana.
B) Rozporządzenie o ochronie danych
 osobowych ~ Sąsiad Jemenu (anagram: Amon).
C) Iłba w garażu ~ Wszystko ma swój
D) Cesarz rzymski (kolumna ...).



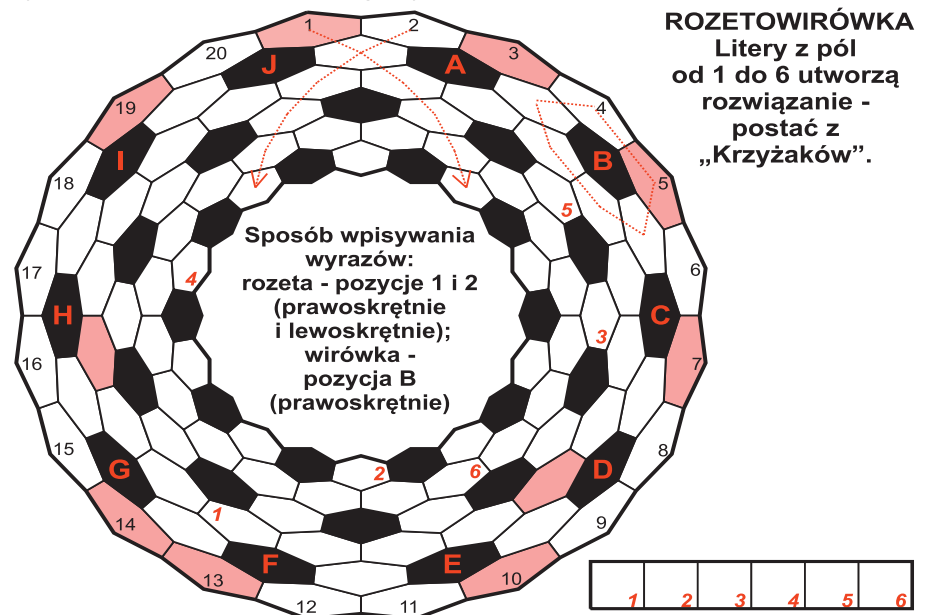
GWIAZDA DWULITEROWA. Pary liter od 1 do 5 utworzą rozwiązanie z kategorii historia Polski. W każde pole wpisujemy po dwie litery.



4) Patron skoczni narciarskiej w Wiśle. 5) Widzowie na San Siro. 6) ... wodny, zabieg leczniczy. 7) Nietakt. 8) Hoggett w filmie „Babe – świnka z klasą”. 9) Część nogi (łysy jak ...). 10) Floem (bot.). 11) Data jakiegoś zdarzenia. 12) **w prawo:** Wsuwany kłapek. 12 **w dół:** „Świecący” kieliszek. 13) Sielanka literacka. 14) Żużel z huty. 15) Danuta Siedzikówna (pseudonim). 16) ... po wiedeńsku (z bitą śmietaną). 17) Posyła serie z rkm-u. 18) Antonim milczka. 19) Następca szefa, który ustanawia nowe porządki w firmie. 20) Pojazd do wywożenia skompromitowanego dyrektora.

ROZETOWIRÓWKA

Litery z pól
od 1 do 6 utworzą
rozwiązanie -
postać z
„Krzyżaków”.



ROZETA. Prawoskrętnie: 1) Złodziejska meta. 3) Niewielki gryzoń lub pies myśliwski. 5) Na niej pasły się bizona. 7) Rodzinne miasto Antonia Banderasa. 9) ... żółtoczuca, papuga. 11) Arena dżudoków. 13) ... Pękuł, aktorka („Klan”). 15) Krzewiasta wierzba (jak diabeł). 17) Chwył z zapasach jak imię Mandeli. 19) Do obejrzenia na TikToku. **Lewoskrętnie:** 2) Anna, śpiewała „Człowieczy los”. 4) Bajkowy Filemon. 6) ... czarna, krzew z jagodami (dżem z ...). 8) Logo lub tekst na T-shircie. 10) Jan Krzeptowski, góralski bajarz. 12) Konsylium. 14) Zdłużenie pamięciowe (dwa wyrazy). 16) Komputerowe „insekty”. 18) Leonid, żeglarz na jachcie Opty. 20) Kura nie na rosół.

WIRÓWKA. Prawoskrętnie od kolorowego pola: A) Spanie w hotelu, schronisku. **B)** Co rok to ... (przysłowie). **C)** Mocne wino portugalskie. **D)** Znana z przeboju „Solo”. **E)** Wytrawna wódka, leżakująca w beczkach dębowych 10-15 lat. **F)** Rozdziera szaty na obrazie Matejki. **G)** Bilon (rozmienić banknot na ...). **H)** Imię autora „Awantury o Basię”. **I)** Barwa ametystu. **J)** Czarodziej na dworze króla Artura.

1	2	3
2		
3		

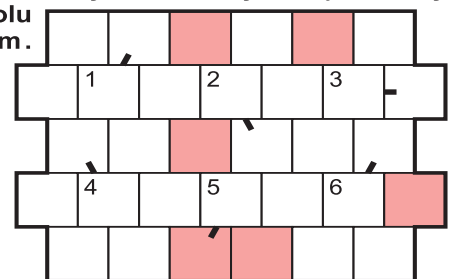
TRZYLITEROWA KRZYŻÓWKA MAGICZNA
W każdą kratkę wpisujemy po 3 litery.

Poziomo i pionowo ten sam wyraz:

1) Uczciwa rozgrywka, zgodna z zasadami (dwa wyrazy). 2) Naciek kryształczyny, od dna do sklepienia jaskini. 3) Broń palna o gładkiej lufie, np. przeciwpancerny.

WIRÓWKA. Litery z kolorowych pól, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie - imię męskie. Każdy wyraz krzyżówki zaczyna się i kończy taką samą literą. Pierwsza litera w polu z liczbą, druga w oznaczonym.

Prawoskrętnie: 1) Okragły kotlecik z mięsa mielonego, zwykle podawany w sosie. 2) Mebel niewygodny dla lubiący się opierać. 3) W wyścigach Formuły 1: krótka przerwa na zatankowanie, zmianę opon (dwa wyrazy). 4) ... z Miletu, żona Peryklesa. 5) „Mydelniczka” na szosie. 6) Shakin’ ... piosenkarz rockandrollowy.



Liczą na zwycięstwo

EKSTRALIGA RUGBY

W drugiej kolejce Edach Budowlani Lublin zmierzą się z RZKS Juvenia Kraków. Spotkanie rozpocznie się w niedzielę, o godzinie 14

W obecnym sezonie lubelski klub wprowadził zmianę dotyczącą terminu rozgrywania meczów w roli gospodarza: z soboty na niedzielę. Pierwsze spotkanie zaplanowano na godzinę 14. – Dobraliśmy termin dla naszych kibiców. W niedzielę ludzie mają więcej czasu, a co za tym idzie mogą liczniej przychodzić na mecze rugby w naszym mieście – tłumaczy trener Edach Budowlanych Lublin Andrzej Kozak.

Lubelski szkoleniowiec, na razie, nie może mieć powodów do zadowolenia. Prowadzona przez niego drużyna na inaugurację przegrała w Gdyni z Life Style Catering RC Arką 21:52. Już po pierwszej połowie lubelska piętnastka miała spore straty, przegrywała bowiem 0:33. Dla ekipy z „Koziego Grodu” punktowali Kuziakwashe Kazembe (6), Michał Musur (5), Borys Jasiński (5) i Saba Nikolashvili (5).

W odmiennych nastrojach byli krakowianie. RZKS Juvenia podejmowała drużynę KS Budowlani Wizja-Med Łódź. Po pierwszej połowie gospodarze prowadzili 14:12, mecz wygrali 38:27. Punkty zdobywali: Riaan van Zyl (15), Arsenii Pastukhov (10), Michał Jurczyński (5), Peet Vorster (5) i Austin van Heerden (3). – Jestem bardzo dumny z chłopaków, zwłaszcza że nie udało nam się rozegrać żadnego sparingu przed sezonem i dopiero dwa ostatnie tygodnie mogliśmy trenować w pełnym składzie. Zagrać na tym poziomie, w takiej sytuacji jest godne pochwały – podsumował spotkanie trener Juvenii Ciaran Henra, cytowany przez stronę klubową.

– Zawaliliśmy, szczególnie w grze obronnej, pierwszą połowę meczu w Gdyni. W drugiej było już lepiej, ale wynik był już poza zasięgiem. Jesteśmy podrażnieni porażką na inaugurację. Wiosną Juvenia wygrała w Lublinie. Nie stawiałbym nas na straconej pozycji, walczymy o zwycięstwo – dodaje Kozak.

(GROM)

SIATKÓWKA W piątek i sobotę rozegrany zostanie w Świdniku XXI Memoriał Tragicznie Zmarłych Siatkarzy Avii Świdnik

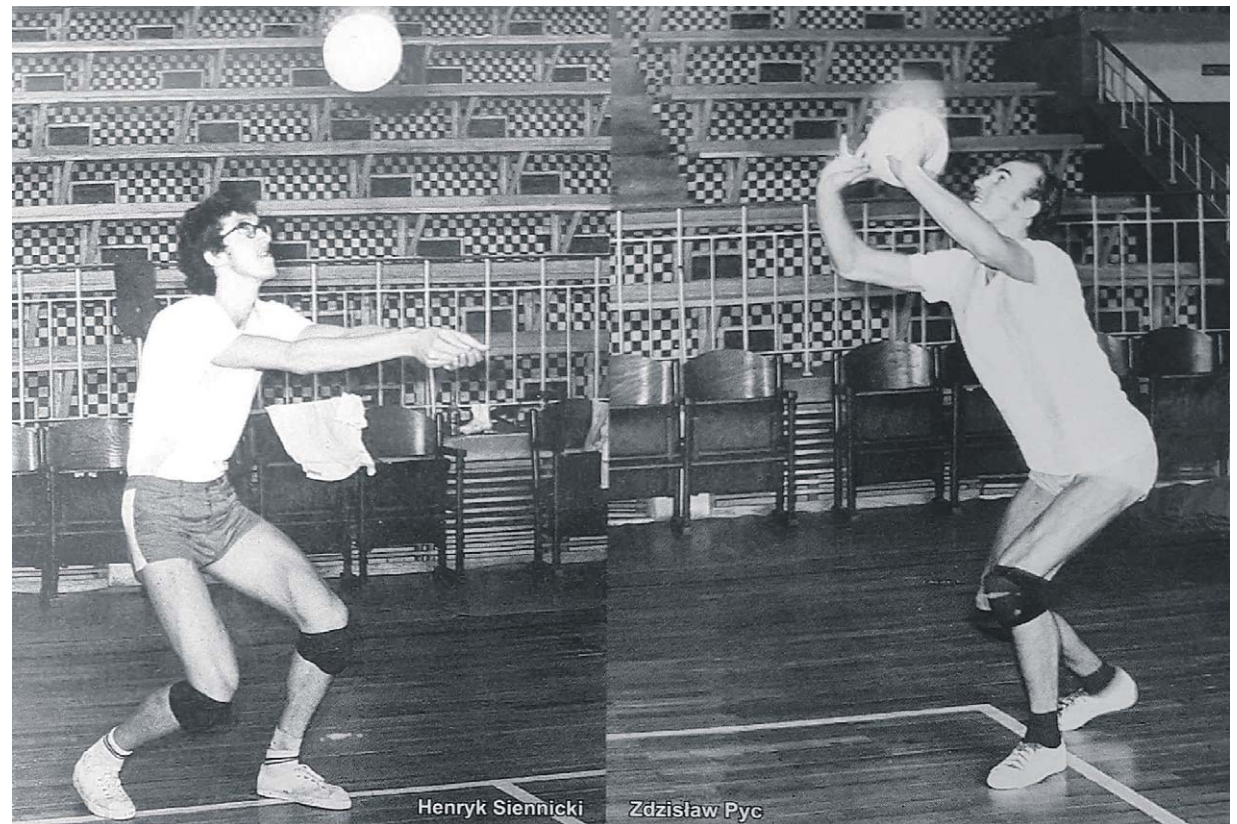
D o lotniczego miasta zawita ją: KPS Siedlce, Camper Wyszków i Necko Augustów. Siedlczanie i drużyna z Augustowa, podobnie jak świdniczanie, występują na poziomie PLS 1. Ligi. Necko to beniaminek tego szczebla rozgrywkowego. Z kolei KS Camper Wyszków to II-ligowiec, z którym na etapie play-off rywalizował zespół Necko.

W pierwszym meczu memoriału, o godzinie 17, KPS Siedlce zagra z Camperem Wyszków. Około 40 minut po jego zakończeniu świdniczanie zmierzą się z drużyną Necko. Na sobotę zaplanowano mecz o 3. miejsce (godzina 12) oraz finał (14). Zawody zostaną rozegrane w hali Szkoły Podstawowej nr 7 w Świdniku.

W tym roku memoriał zostanie rozegrany już po raz 21. Zanim zaczął funkcjonować pod obecną nazwą – Memoriał Tragicznie Zmarłych Siatkarzy Avii - rozgrywany był jako Memoriał Zdzisława Pyca i Henryka Siennickiego. Oba wiążą się ze smutnymi kartami historii klubu ze Świdnika.

7 listopada 1976 roku, w drodze powrotnej z meczu z Płomieniem Milowice, doszło do tragicznego w skutkach wypadku. Samochód prowadzony przez mistrza olimpijskiego z Montrealu, siatkarza Avii Lecha Łasko, na Górkach Czechowskich, zderzył się z pojazdem MPK linii 20. Auto dachowało. Śmierć ponieśli Zdzisław Pyc i Henryk Siennicki, Łasko, inny siatkarz Tadeusz Skaliński oraz zabrana na okazję w Puławach kobieta, przeżyli. Pyc miał 27 lat, Siennicki był o trzy lata młodszy.

Po raz drugi do tragicznego w skutkach wypadku doszło 17 października 2004 roku. Siatkarze Avii wra-



Siatkarze Avii Zdzisław Pyc i Henryk Siennicki zginęli w 1976 roku

FOT. PZL LEONARDO AVIA ŚWIDNIK

cali dwoma busami z wyjazdowego meczu ligowego z Orłem Międzyrzecz. O godzinie 4.15 nad ranem pierwszy z pojazdów, prowadzony przez doświadczonego kierowcę Stefana Sznajdera, zderzył się czołowo z tirem na litewskich numerach rejestracyjnych. Kierowca chciał ominąć leżącą na jezdni gałąź. Do wypadku doszło w Bogucinie, 18 km od Lublina. Zginęli trzej siatkarze: Wojciech Trawczyński, Jakub Zagaja i Łukasz Jązoła. Byli w wielu 19-25 lat. Nie

przeżył też kierowca busa. W gronie trzech zawodników, którzy zostali poszkodowani był środkowy bloku Łukasz Maziak.

Trzy lata później, na drodze z Mielgi do Świdnika, w sierpniu, śmierć zabrała również Maziaka. Prowadzony przez jego kolegę samochód uderzył w drzewo.

Świdnicki klub pamięta o wszystkich swoich zawodnikach, którzy zginęli. Od 1977 roku organizowano turniej pod nazwą: Memoriał Pyca

i Siennickiego. Po kolejnych tragicznych wydarzeniach zmieniono jego nazwę na Memoriał Tragicznie Zmarłych Siatkarzy Avii.

W ubiegłym roku, w XX Memoriale Tragicznie Zmarłych Siatkarzy Avii, triumfowali gospodarze. W finale pokonali ChKS Chełm 3:1. Na trzeciej pozycji uplasowali się Czarni Radom. MVP memoriału wybrany został atakujący gospodarzy Tomasz Kryński.

(GROM)

Belgia też będzie wymagająca

SIATKÓWKA Po zaciętym meczu mistrzostw świata reprezentacja Polski siatekarek pokonała Niemcy 3:2 i zajęła pierwsze miejsce w swojej grupie G. W sobotę o godzinie 15.30 zmierzy się z Belgią, a stawką będzie awans do ćwierćfinału

Polska i Niemcy miały zapewniony awans do fazy pucharowej. Wygrana dawała Polkom pierwsze miejsce i uniknięcie w 1/8 finału mistrzyń olimpijskich i triumfatorek Ligi Narodów, Włoszek. Drugą opcją była druga w grupie B Belgia.

W partii otwarcia rządziły Niemki, w drugim secie górą już były reprezentantki Polski, które zwyciężyły 25:15. W trzeciej odsłonie ponownie triumfowały rywalki, choć początek był wyrównany. Wraz z upływem czasu to Niemki zaczęły zyskiwać przewagę: wygrywały 8:5,

15:11, 21:17, 24:19. Pogoń Polek zakończyła się niepowodzeniem, a set przegrana 19:25.

Bardzo ważna był czwarta odsłona, w której w końcówce kibice nie mogli narzekać na brak emocji. Bardzo blisko wygranej były reprezentantki Niemiec, które prowadziły już 23:21, 24:22, 24:23. Biało-Czerwone nie poddały się na boisku rozgorzała zacięta walka. Zwycięsko wyszły z niej Polki, które wygrały 28:26. Dwa ostatnie punkty to zasługa Pauliny Damaske i Martyny Łukasik. Stan rywalizacji wyrównał się (2:2 w setach).

O wszystkim decydował tie-break. Polki rozpoczęły od 2:0, następnie 3:1 po zepsutej zagrywce przeciwniczek. Po serii błędów z obu stron pojawił się remis 4:4, a w kolejnej akcji Niemki zepsuły zagrywkę (5:4 dla Polki). W dalszej części partii bardzo często pojawiał się remis: 6:6, 8:8. Podopieczne Stefana Lavarinię wygrywały 11:9 i miały szansę na powiększenie prowadzenia. Niestety, zacięte wymiany pozwoliły Niemkom wyrównać 11:11.

Polska wygrywała 14:12 i nie potrafiła skończyć piłek meczowych (14:14). Za chwi-

lę to rywalki mogły przechylić szalę zwycięstwa (15:14 dla Niemek). Teraz to Biało-Czerwone obroniły się. Tie-break zakończył się wygraną 19:17, a spotkanie 3:2. Ostatni punkt zdobyła asem Paulina Damaske.

Polki wygrały grupę G i w sobotę, w 1/8 finału zagrają z Belgią (15:30) i na pewno nie będzie to łatwy przeciwnik. Z kolei Niemki zmierzą się z Włoszkami.

(GROM)

Polska – Niemcy 3:2 (21:25, 25:15, 19:25, 28:26, 19:17)

Polska: Stysiak (26), Korneluk (13), Łukasik (15), Czymbańska (11), Wenerska,

Jurczyk (4), Szczygłowska (libero) oraz Łysiaś, Smarzek (3), Kowalewska (1) i Damaske (6).

Niemcy: Weske (18), Weitzel (15), Alsmeyer (19), Orthmann (10), Scholzel (4), Straube (1), Pogany (libero) oraz Stigrot (14), Cekulaev (5), Glaab, Stautz.

Mecze 1/8 finału mistrzostw świata siatekarek: 29 sierpnia: Holandia – Serbia (godzina 12) • Japonia – Tajlandia (15:30) • **30 sierpnia:** Włochy – Niemcy (12) • Polska – Belgia (15:30) • **31 sierpnia:** Chiny – Francja (12) • Brazylia – Dominikana (15:30) • **1 września:** USA – Kanada (12) • Turcja – Słowenia (15:30).

Wielkie wsparcie

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH

PGE MKS El-Volt zyskał potężnego sponsora w postaci Lubelskiego Węgla Bogdanka S.A.

Lubelski Węgiel Bogdanka S.A. to jeden z liderów rynku producentów węgla kamiennego w Polsce, a także mecenas sportu w naszym regionie. Teraz do grona drużyn wspieranych przez to przedsiębiorstwo dołączył PGE MKS El-Volt. Logotyp sponsora eksponowany będzie na tylnej części koszulek, a także na spodenkach pierwszoligowego zespołu MKS AZS UMCS Lublin i drużyn młodzieżowych. Ponadto widoczny będzie na bandach boiskowych podczas meczów 22-krotnych mistrzyń Polski w piłce ręcznej.

– MKS Lublin to marka rozpoznawalna nie tylko w naszym województwie, ale i w całej Polsce. Od lat łączy profesjonalny sport na najwyższym poziomie z mądrą pracą u podstaw i wychowaniem kolejnych pokoleń zawodniczek. Jako Bogdanka chcemy być częścią tej misji – wspierać sport kobiet, promować zdrowy styl życia i rozwijać naszą obecność w sercu regionu, z którego się wywodzimy – mówi Zbigniew Stopa, Prezes Zarządu Lubelskiego Węgla „Bogdanka” S.A.

– Witamy w gronie partnerów naszego klubu kolejną wielką markę. Lubelski Węgiel Bogdanka S.A. to jedna z największych firm w naszym regionie, lider rynku węgla kamiennego w Polsce, który obejmuje swoim mecenatem najlepsze drużyny sportowe Lubelszczyzny. Jesteśmy dumni, że PGE MKS El-Volt dołącza do tego grona. To współpraca, która ma dla nas wielką wartość nie tylko w kategoriach biznesowych, ale i symbolicznych. Lubelski Węgiel „Bogdanka” to firma głęboko zakorzeniona w naszym regionie, stawiająca na konsekwencję, stabilność i rozwój, czyli wartości, które są bliskie także naszej drużynie. Wierzę, że dzięki temu partnerstwu będziemy mogli jeszcze skuteczniej realizować naszą misję: promocję piłki ręcznej kobiet, budowanie silnej i profesjonalnej organizacji oraz dostarczanie kibicom sportowych emocji na najwyższym poziomie. To ważny etap w historii naszego klubu i jestem przekonany, że wspólnie z Lubelskim Węglem Bogdanka S.A. będziemy mogli sięgać po kolejne ambitne cele i sukcesy – kończy prezes zarządu MKS Lublin S.A., Tomasz Lewtak. (KK)

Walka o prestiz

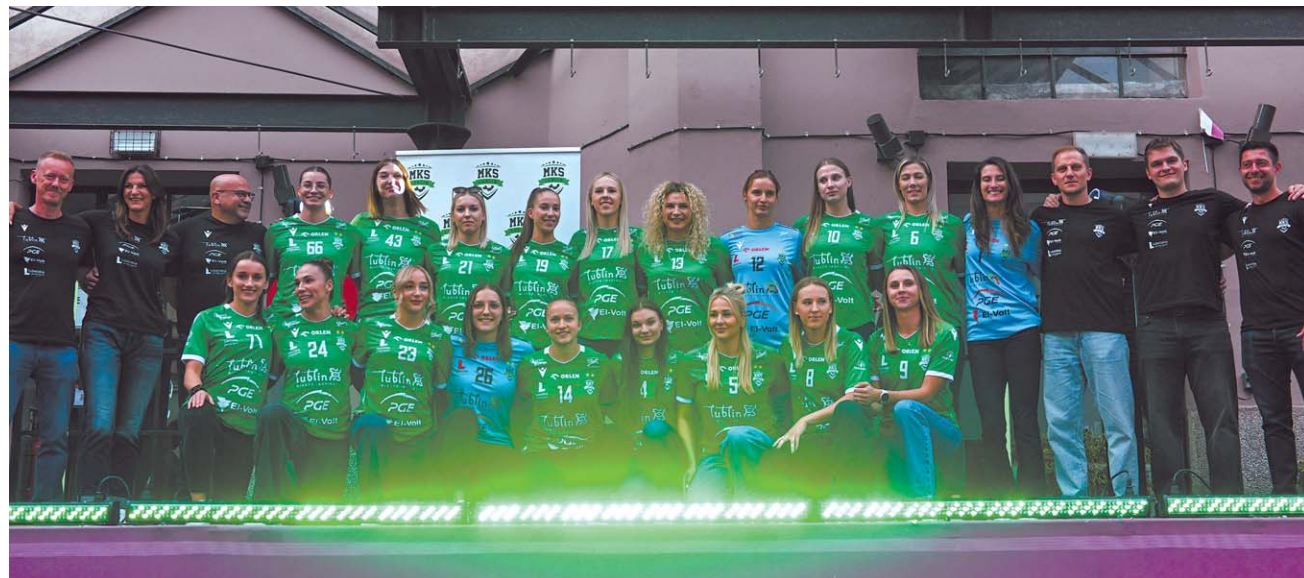
SUPERPUCHAR POLSKI PIŁKAREK RĘCZNYCH W sobotę o godz. 14.30 KGHM MKS Zagłębie Lubin i PGE MKS El-Volt Lublin zagrają w łódzkiej Arenie o pierwsze w nowym sezonie trofeum

Kamil Koziół

Sobotni mecz oficjalnie rozpocznie sezon w żeńskiej piłce ręcznej w naszym kraju. Będzie również zwieńczeniem okresu przygotowawczego, który w przypadku lubelskiej ekipy był dość trudny. Podopieczne Pawła Tetelewskiego przegrały trzy ostatnie sparingi, chociaż na usprawiedliwienie trzeba dodać, że mierzyły się z silnymi ekipami z Rumunii czy Węgier.

– Nie patrzę na wyniki, graliśmy z zespołami, które będą chciały wygrać Ligę Mistrzyń. Daliśmy pograć wszystkim dziewczynom i można powiedzieć, że przeciwko europejskiej czołówce grały dziewczyny, które w poprzednim sezonie występowały nawet na parkietach I ligi. To jest jednak potrzebne, aby zrobić krok do przodu – przekonuje Paweł Tetelewski, opiekun zespołu.

Teraz jednak okres, w którym można pozwolić sobie na pomyłki już się kończy, bo w sobotę można wywalczyć pierwsze trofeum. Superpuchar Polski przynosi przede wszystkim prestiż, ale w tym roku może dać również jeszcze jeden ważny atut. Chodzi o przewagę psychiczną, bo przypomnijmy, że drużyny z Lublina oraz Lubina spotkają się w decydującym dwumeczu o awans do Ligi



Piłkarki PGE MKS El-Volt Lublin w sobotę zaczynają nowy sezon

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

Europejskiej. Do tych spotkań pozostało jednak jeszcze ponad dwa miesiące.

W lubelskiej drużynie jednak nie brakuje problemów, zwłaszcza tych zdrowotnych. W sobotnim meczu na pewno nie zobaczymy Aleksandry Rosiak czy Szymonetty Planety, a nie jest wykluczone, że ta lista jest już zamknięta. – Może tak być, że w tym meczu nie ujrzymy jeszcze 100 procent potencjału tej drużyny. Tę kwestię zostawiam sztabowi medycznemu. Najbliższe dni pokażą, kto nam będzie mógł pomóc w sobotnich zawodach – dodaje Paweł Tetelewski.

– Mamy teraz Superpuchar, później trzy mecze w odstępie dwóch tygodni. Następnie jest przerwa na reprezentację i ten czas będzie odpowiedni, aby kontuzjowane zawodniczki doszły do pełni zdrowia. Pewnie wówczas zaczniemy pracować już w pełnym składzie. Nie mogę jednak narzekać, bo w tym zestawieniu osobowym dziewczyny mocno pracowały i zostawiały serce na boisku – kontynuuje szkoleniowiec PGE MKS El-Volt.

Faworytem rywalizacji będzie jednak Zagłębie. To aktualny mistrz Polski, który

dodatkowo w lecie wzmocnił się kilkoma zawodniczkami. Te najważniejsze transfery to obrotowa Elisabet Cesareo i rozgrywająca Alicia Fernandez Fraga. Pierwsza z nich większość kariery spędziła w hiszpańskich klubach, ale za sobą ma też okres gry we Francji. Druga z kolei od 2017 roku występowała w Rumunii. Co jednak najistotniejsze, obie to etatowe reprezentantki Hiszpanii, z którą w 2019 roku wywalczyły wicemistrzostwo świata.

Mecz w Łodzi będzie miał też wyjątkową oprawę. Zostanie on pokazane na antenie Polsatu Sport 2. Przed

i po meczu zaplanowane jest studio, a cała transmisja zostanie przeprowadzona w wysokim standardzie – przy użyciu 12 kamer i dedykowanej oprawy graficznej. Dodatkowo, podczas spotkania zostanie wykorzystany system VR (Video Replay). Rywalizacja w Łodzi ruszy o godz. 14.30, a studio rozpocznie się pół godziny wcześniej. Warto pamiętać, że tego dnia w Atlas Arenie zostanie rozegrany również Superpuchar Polski szczytowiornistów. O to trofeum powalczą Orlen Wisła Płock i Industria Kielce. Ten mecz rozpocznie się o godz. 18.

W Lubinie będą mnie miło wspominać

ROZMOWA z Adrianną Górą, skrzydłową PGE MKS El-Volt Lublin

• **Jakie są wnioski po zagranicznych turniejach w wykonaniu PGE MKS El-Volt Lublin?**

– Granie na Węgrzech i w Rumunii dało nam dużo dobrego. Konfrontacje z mocnymi zespołami dają nam więcej niż kolejne mecze z zespołami znanymi z Orlen Superligi. Te porażki na pewno sporo nas nauczą.

• **Jak przebiega proces aklimatyzacji w Lublinie?**

– Czuję się tu bardzo dobrze. Fajna drużyna, osoby oraz miasto. Jestem osobą, która stara się przekazywać dobrą energię innym osobom. Mam wrażenie, że dostaję ją też od innych. Cieszę się z tej zmiany.

• **W pani przypadku w ogóle można mówić o procesie aklimatyzacji? Przecież większość dziewczyn**



FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

dobrze zna pani chociażby ze zgrupowań reprezentacji Polski.

– To prawda. Inaczej jest jednak, kiedy wchodzi się do nowego zespołu i poznaje się koleżanki w ciężkich momentach. Niektóre więc odkryłam na nowo. Są też zawodniczki z zagrani-

cy, które mają rewelacyjną energię.

• **Co zaskoczyło panią w treningach prowadzonych przez Pawła Tetelewskiego?**

– Każda jednostka treningowa jest zaplanowana co do minuty. Wszystko jest robione z głową, a ja czuję, że

się rozwijam. Nawet w momentach, kiedy było ciężko, to wiedziałam, że ma być ciężko.

• **W sobotę rozpoczynacie oficjalnie sezon meczem o Superpuchar Polski. Rywalem będzie dobrze pani znany KGHM MKS Zagłębie Lubin.**

– Byłam tam przez osiem sezonów. Teraz jestem w Lublinie i zrobię wszystko, aby Superpuchar przyjechał do Lublina. Sentyment do Lubina jest, bo tam stawiałam swoje pierwsze kroki. To w momencie meczu zostawia się jednak zupełnie z boku.

• **Obie drużyny mocno zmieniły swoje składy...**

– Zagłębie przeprowadziło sporo zmian. Będziemy jednak dobrze przygotowane do tego meczu. Jestem ciekawa tego spotkania. Wiem, że je-

steśmy dobrym zespołem i zwyciężymy.

• **Z Zagłębiem zagrać też w decydującej rundzie kwalifikacyjnej Ligi Europejskiej. Co pani pomyślała sobie, kiedy wylosowano ekipę z Lubina?**

– Wszelkichświat mnie sprawdza, czy jestem gotowa na taką rywalizację. A tak na serio, to powiedziałam, że to nuda. Czekalam na coś nowego.

• **Obawia się pani przyjęcia przez kibiców w Lubinie?**

– Jestem pewna, że nie mam się czego obawiać. Nawet jak odchodziłam, to po ostatnim meczu miałam ciepłe pożegnanie i czułam, że będą mnie miło wspominać. To są jednak ludzie i ręki nie dam sobie odciąć.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIÓŁ

Hit w Świdniku

BETCLIC III LIGA W środowej, piątej kolejce sporo problemów miały czołowe drużyny w tabeli. Avia wykaraskała się z tarapatów i jednak pokonała Wisłę II Kraków 3:2. Chełmianka dostała za to lanie w Kraśniku aż 1:5. A już w niedzielę czeka nas mecz na szczycie

Łukasz Gładysiewicz

Avia prowadziła w Krakowie z Wisłą II 1:0, potem przegrywała 1:2, ale ostatecznie zdobyła komplet punktów po wygranej 3:2. A to oznacza, że po pięciu kolejkach drużyna trenera Wojciecha Szaconia zanotowała piąte zwycięstwo w piątym meczu ligowym.

– Podejście mentalne zawodników było fenomenalne. Tym bardziej, że goniliśmy wynik i udało nam się poprzez konsekwencję, sumienność i chęć zwycięstwa. Mecz od początku się nie układał, bo długo przegrywaliśmy 1:2. To jak weszliśmy w drugą połowę, jak zdominowaliśmy przeciwnika, to pokazuje, jak zespół rośnie. Chłopaki czuli z boiska, że w końcu gola strzelimy. Do pewnego momentu bramka rywala była, jak zaczarowana, ale w końcu się udało. Wspólnymi siłami zdobyliśmy trzy punkty, bo rezerwowi weszli i odwrócili losy spotkania – ocenia Wojciech Szacon, trener Avii.

W niedzielę o godz. 16 jego podopieczni w meczu na szczycie podejmą wicelidera z Ostrowca Świętokrzyskiego. To dwie ostatnie, niepo-



Avia w środę pokonała Wisłę II, a w niedzielę powalczy o szóste zwycięstwo z rzędu przeciwko KSZO

FOT. AVIA ŚWIDNIK

konane drużyny w grupie czwartej.

Po czterech zwycięstwach z rzędu bardzo gorzką pigułkę musiała przełknąć w środę Chełmianka. Białozieloni fatalnie rozpoczęli mecz w Kraśniku. W zasadzie ledwie spotkanie ruszyło, a już Karol Kalita otworzył wynik. W 13 minucie Sebastian Koziej podwyższył na 2:0. Chociaż szybko kontak-

towe trafienie zaliczył Bartłomiej Korbecki, to później strzelali już tylko gospodarze. Jeszcze przed przerwą Kalita ponownie wyprowadził niebiesko-żółtych na dwubramkowe prowadzenie. A zaraz po zmianie stron marzenia o powrocie do meczu odebrał Chełmiance Kamil Bartoś, który w 51 minucie podwyższył na 4:1. Wynik ustalił Rafał Król,

który wcześniej nie wykorzystał jeszcze rzutu karnego.

Nie tak dawno temu Podlasie w domowym meczu z beniaminkiem z Jędrzejowa prowadziło 2:0, ale przegrało 2:3. W środę do Białej Podlaskiej przyjechał kolejny, nowy zespół – Sokół Kolbuszowa Dolna. W siódmej minucie wynik otworzył Jarosław Kosieradzki, a po dwóch kwadransach rezultat poprawił

Kacper Jakóbczyk, który zaliczył już swoje trzecie trafienie w sezonie. Tym razem białozieloni nie dali sobie wydrzeć wygranej, w końcówce na 3:0 strzelił jeszcze nowy nabytek Podlasia – Piotr Urbański.

Drugi raz z rzędu korzystnego wyniku do końcowego gwizdka nie dowiozła Świdniczanka. Piłkarze trenera Łukasza Jankowskiego w weekend zmarnowali dwie bramki zaliczki i tylko zremisowali ze Starem Starachowice. Tym razem prowadzili od 28 minuty po голу Kubie Szymali, ale Wisłoka Dębica w końcówce doprowadziła do remisu.

BETCLIC III LIGA

Wisła II Kraków – Avia Świdnik 2:3 (Olejarka 38-z karnego, Tokarczyk 57 – Kamiński 34, Pisarek 72, Remeniuk 79) ● **Świdniczanka Świdnik – Wisłoka Dębica 1:1** (Szymala 28 – Pranica 84) ● **Podlasie Biała Podlaska – Sokół Kolbuszowa Dolna 3:0** (Kosieradzki 7, Jakóbczyk 30, Urbański 89) ● **Stal Kraśnik – Chełmianka Chełm 5:1** (Kalita 1, 43, Koziej 13, Bartoś 51, Król 71 – Korbecki 21) ● **Cracovia II – Naprzód Jędrzejów 1:1** (Zahiroleslam 45 – Durda 69) ● **KSZO 1929**

Ostrowiec Świętokrzyski – Czarni Polaniec 2:1 (Morys 44, Belycz 61 – Ortíz 90) ● **Pogoń-Sokół Lubaczów – Wiślanie Skawina 5:1** (Imiela 32, 58, Ruslan 39, Majda 56, 78 – Wiszniowski 67) ● **Siarka Tarnobrzeg – Star Starachowice 2:2** (Neczyporenko 82, Wyparło 88 – Stanisławski 15, Szyńska 57) ● **Sparta Kazimierza Wielka – Korona II Kielce 2:3** (Stanek 32, 61 – Kuzera 7, Głowiński 22, Nojszewski 26).

1. Avia	5	15	12-3
2. KSZO	5	13	12-4
3. Chełmianka	5	12	11-8
4. Korona II	5	10	10-9
5. Wiślanie	5	9	13-13
6. Pogoń-Sokół	5	7	11-8
7. Podlasie	5	7	9-9
8. Stal	5	6	8-7
9. Sparta	5	6	10-11
10. Sokół	5	6	7-8
11. Wisła II	5	6	9-14
12. Wisłoka	5	5	6-6
13. Naprzód	5	5	6-7
14. Star	5	5	6-8
15. Siarka	5	5	7-10
16. Cracovia II	5	5	7-11
17. Czarni	5	3	4-8
18. Świdniczanka	5	2	6-10

30-31 sierpnia: Avia – KSZO (niedziela, godz. 16) ● Chełmianka – Siarka ● Korona II – Cracovia II ● Naprzód – Wisłoka ● Sokół – Sparta ● Stal – Pogoń-Sokół ● Star – Wisła II ● Wiślanie – Świdniczanka ● Podlasie – Czarni.

Walka o tytuł jest możliwa

ORLEN EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH Górnik Łęczna zaliczył bardzo dobry początek sezonu. W niedzielę o godz. 13 podopieczni Artura Bożyka zagrają na wyjeździe z Rekordem Bielsko-Biała

Mistrzostwo Polski ponownie trafi do Łęcznej? To wcale nie jest niemożliwe, bo patrząc na formę piłkarek Górnik Łęczna na początku sezonu takie dywagacje są jak najbardziej uzasadnione. Zespół Artura Bożyka po trzech kolejkach ma na swoim koncie już siedem punktów i zajmuje trzecie miejsce w stawce. Liderem są Czarni Sosnowiec, jedyny bezbłędny zespół w stawce. Imponujący w wykonaniu Górnik był zwłaszcza ostatni występ, kiedy na własnym stadionie łęcznianki odprawiły 3:0 AP Orlen Gdańsk. – Początek meczu to jeden z najfajniejszych momentów w tym sezonie, bo uzyskaliśmy wysoką przewagę. Strzałów było dużo. W drugiej połowie została potwierdzona nasza dominacja. Zaprezentowaliśmy ducha zespołu na wysokim poziomie – tłumaczy klubowym mediom społecznościowym Artur

Bożyk. Trener Górnik zaskoczył pozostawieniem na ławce rezerwowych Julii Piętakiewicz. Królowa strzelczyń Orlen Ekstraligi po przerwie pojawiła się na boisku i zdobyła dwie bramki. – Taki był plan na Julię. Miała wejść w drugiej połowie, kiedy przestrzeni na boisku będzie więcej – wyjaśnia Artur Bożyk. – Ta sytuacja nie jest łatwa dla zawodnika. Można przekuć ją w dwie strony. Jedni wejdą na boisko i udowodnią swoją wartość, a drudzy zwieszają głowę i nic z tego nie wyjdzie. Cieszę się, że mój mental jest na dobrym poziomie, bo weszłam na boisko i strzeliłam dwie bramki. Dziewczyny przyczyniły się do tego, żebym się odblokowała. To początek sezonu, ale złapałam wreszcie pewność siebie. W końcu strzeliłam i teraz będzie lepiej – przekonywała w klubowych mediach społecznościowych Piętakiewicz.

Snajperka Górnik kolejną okazję do zaistnienia będzie miała już w niedzielę, kiedy to łęcznianki zagrają z Rekordem Bielsko-Biała. Chociaż rywal zajmuje dopiero 8 miejsce, to nie można go lekceważyć. Rekord w pierwszych trzech kolejkach rywalizował z całą krajową czołówką – GKS Katowice, Czarnymi Sosnowiec oraz Pogonią Szczecin. Co ciekawe, po-trafił sprawić olbrzymią sensację i pokonać katowiczanki, czyli aktualnego mistrza Polski. Z Pogonią Rekord przegrał bo go-lu w 90 min i jedynie Czarni rozbili go aż 3:0.

UNIA GRA U SIEBIE

W Orlen I lidze furorę robi KKP Unia Lublin. Beniaminek po trzech kolejkach ma swoim koncie 6 pkt i jest w tabeli trzeci. W sobotę o godz. 13.30 na bocznym boisku łubelskiej Areny Unia podejmie sąsiada z ligowej tabeli, Resovię. Wstęp na to spotkanie jest bezpłatny.

Dywany najlepsze

PIŁKA NOŻNA W Oleśnikach została rozegrana piąta edycja Mistrzostw Województwa Lubelskiego Oldbojów 35+ w piłce nożnej siedmioosobowej. Najlepsze okazały się Dywany Łuszczów

Królem strzelców został Kamil Witkowski (Dywany Łuszczów), a najlepszym bramkarzem wybrany jego kolega z zespołu Mariusz Major. Najlepszym piłkarzem zawodów został Mateusz Michalec (Święta Środa Gończyce). Mistrzostwa honorowym patronatem objęli: Marszałek Województwa Lubelskiego – Jarosław Stawiński oraz Starosta Świdnicki – Waldemar Jakson. Trofea dla najlepszych drużyn i zawodników wręczali: prezes LKS Oleśnia Oleśnik Mieczysław Drygała i prezes stowarzyszenia Manufaktura Futbolu w Świdniku Jacek Kosierb. **Wyniki meczów grupowych:** **Grupa A:** Trawniki Oldboys – Walka o Spadek Lublin 0:0 ● Święta Środa Gończyce – Plaga Szczurów Lublin 0:3 (Pawłasek 2, Staszów) ● Plaga Szczurów Lublin – Trawniki Oldboys 1:1 (Siedlecki – Zajac) ● Walka o Spadek Lublin – Święta Środa Gończyce 1:2 (Wiecha – Michalec

2) ● Święta Środa Gończyce – Trawniki Oldboys 2:0 (Michalec 2) ● Walka o Spadek Lublin – Plaga Szczurów Lublin 0:0. **Grupa B:** Oldboys Ryki – Znicz Siennica Różana 2:0 (Flisek, Polak) ● Gardenmet Krasnostaw – Dywany Łuszczów 0:4 (Witkowski 2, Bomba, Cieśla) ● Dywany Łuszczów – Oldboys Ryki 1:1 (Cieśla – Bieńczyk) ● Znicz Siennica Różana – Gardenmet Krasnostaw 0:1 (Ciołek) ● Gardenmet Krasnostaw – Oldboys Ryki 1:0 (Ciołek) ● Znicz Siennica Różana – Dywany Łuszczów 2:4 (Furtak, Jędruszek – Witkowski 2, Cieśla 2). **Półfinały:** Święta Środa Gończyce – Gardenmet Krasnostaw 1:2 (Wiśniewski – Ciołek, Lewczuk) ● Plaga Szczurów Lublin – Dywany Łuszczów 0:0, karne 4:5. **Faza pucharowa, mecz o 7. miejsce:** Trawniki Oldboys – Znicz Siennica Różana 0:3 (walkower). **Mecz o 5 miejsce:** Walka o Spadek Lublin – Oldboys Ryki 0:1 (Bieńczyk). **Mecz o 3**

miejsce: Święta Środa Gończyce – Plaga Szczurów Lublin 2:1 (Paskowski, Wiśniewski – Staszów). **Święta Środa Gończyce:** Grzegorz Tobiasz, Mariusz Białapko, Marek Górski, Mateusz Michalec, Jarosław Włodarczyk, Michał Ostalowski, Piotr Długosz, Adam Paskowski, Albert Wiśniewski, Rafał Pastuszka, Krystian Lechnio, Daniel Lechnio. **Plaga Szczurów Lublin:** Mateusz Dudek, Marcin Pszenniak, Michał Ungert, Norbert Piotrowski, Marcin Pawłasek, Jarosław Staszów, Mateusz Siedlecki, Jarosław Lakutowicz. **Finał:** Gardenmet Krasnostaw – Dywany Łuszczów 0:3 (Cieśla, Bijas, Witkowski). **Gardenmet Krasnostaw:** Dariusz Ogiński, Jarosław Żuk, Kamil Brzezicki, Radosław Lekani, Dominik Lewczuk, Radosław Ciołek, Mariusz Bartoń. **Dywany Łuszczów:** Mariusz Major, Kamil Cieśla, Jakub Bomba, Dariusz Komarzeniec, Kamil Witkowski, Marcin Bijas, Jarosław Komarzeniec. **(GROM)**

BETCLIC I LIGA

Ostatnie mecze 7. kolejki:
GKS Tychy – Stal Mielec 0:1
(Głogowski 33-samobójcza)

• Pogoń Siedlce – Puszcza
Niepołomice 0:0 • Ruch
Chorzów – Polonia Bytom
1:1 (Ceglarsz 76 – Szymański
88).

**Program 8. kolejki, piątek,
29 sierpnia:** Śląsk Wrocław
– GKS Tychy (godz. 18) •
Miedź Legnica – Wisła Kra-
ków (20.30). **Sobota, 30
sierpnia:** Polonia Bytom
– Wieczysta Kraków (14.45)
• Znicz Pruszków – Pogoń
Siedlce (19.30) • Górnik
Łęczna – Stal Rzeszów
(19.30). **Niedziela, 31 sierp-
nia:** Stal Mielec – Ruch Cho-
rzów (14.30) • Odra Opole
– ŁKS Łódź (17.30) • Polonia
Warszawa – Pogoń Grodzisk
Mazowiecki (19.30) • Puszcza
Niepołomice – Chrobry
Głogów (19.30).

1. Wisła	6	18	28-5
2. Wieczysta	6	14	16-5
3. Pogoń G.	7	11	14-10
4. Tychy	7	11	13-12
5. Śląsk	7	11	11-12
6. ŁKS	7	10	12-11
7. Polonia B.	7	10	8-9
8. Stal M.	7	10	10-15
9. Chrobry	7	9	11-9
10. Pogoń S.	7	9	7-5
11. Ruch	7	9	9-8
12. Polonia W.	7	9	12-13
13. Stal Rz.	7	8	9-13
14. Odra	7	8	5-9
15. Miedź	7	7	11-17
16. Puszcza	7	5	7-9
17. Górnik	7	5	9-13
18. Znicz	7	3	8-25

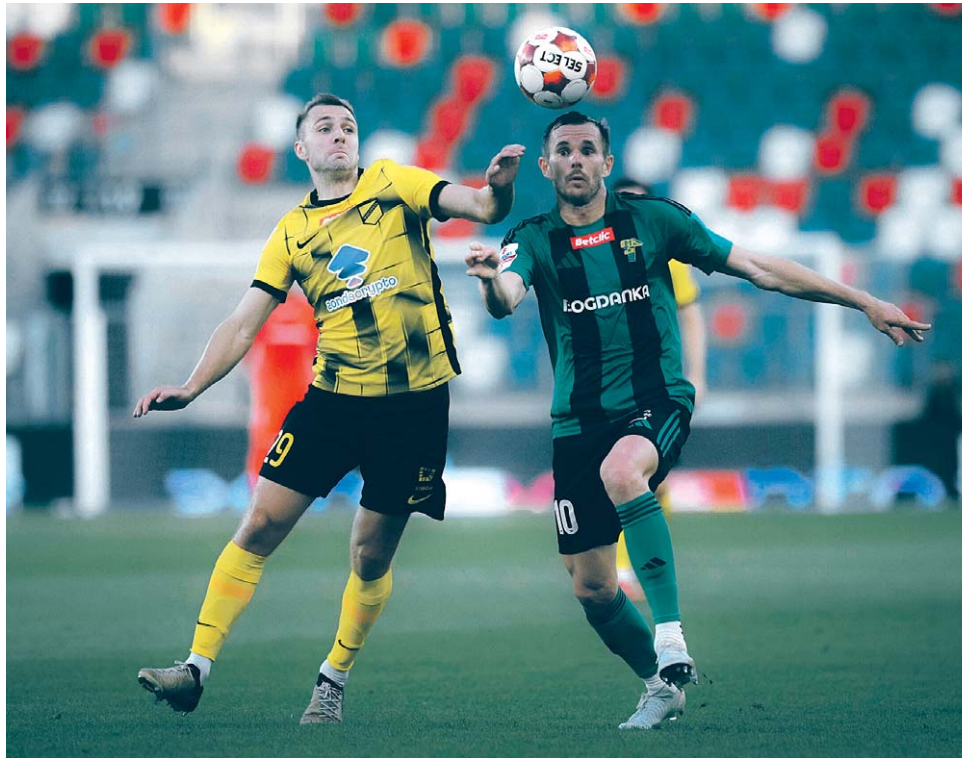
Do ośmiu razy sztuka?

BETCLIC I LIGA W sobotę wieczorem Górnik Łęczna spróbuje wreszcie wygrać pierwszy mecz w tym sezonie. Zielono-czarni zagrają u siebie ze Stalą Rzeszów (19.30)

P o siedmiu kolejkach tylko pięć punktów i przedostatnie miejsce w tabeli. Pesymiści powiedzą, że sytuacja drużyny Macieja Stolarczyka jest bardzo zła. Ci, którzy widzą jednak szklankę do połowy pełną zauważą, że Górnik nie przegrał już pięciu meczów z rzędu. Co więcej, po poniedziałkowym spotkaniu z Wieczystą Kraków pojawiło się sporo powodów do optymizmu.

W końcu zielono-czarni potrafili na tle czołowej drużyny ligi momentami grać naprawdę przyjemnie dla oka, a do tego stwarzać spore zagrożenie pod bramką rywali. Przy odrobinie szczęścia można było nawet w Sosnowcu wywalczyć komplet punktów.

– Tracimy bramki po naszych błędach. Dużo stworzyliśmy sytuacji. To był mecz wyjazdowy, więc ostatecznie trzeba szanować ten punkt. My zawsze gramy jednak o zwycięstwo. To widać po naszych występach, że miejsce w tabeli nie odzwierciedla tego, jaką jesteśmy drużyną. Dobrze czujemy się na boisku i potrafimy narzucić swój styl gry. Jeszcze nie wygraliśmy, ale myślę, że to przyjdzie. Pracujemy nad tym, żeby wykorzy-



Czy Górnik wygra w końcu pierwszy mecz w sezonie 25/26?

FOT. KACPER PACOCHA/GÓRNIK ŁĘCZNA

stywać więcej sytuacji, bo to jest nasz problem – mówił po meczu z Wieczystą Jakub Bednarczyk.

W sobotę na stadionie w Łęcznej zamelduje się Stal Rzeszów, która do tej pory uzbierała trzy „oczka” więcej. Z trzech wyjazdów przywio-

zła trzy punkty po wygranej w Bytomiu. Drużyna Marka Zuba przegrała za to w Grodzisku Mazowieckim z tamtejszą Pogonią 1:2, a w Chorzowie z Ruchem 0:4. Trzeba dodać, że w trzech ostatnich występach Stal zanotowała: dwie porażki i remis z Puszcą.

Przed tygodniem uległa u siebie Miedzi Legnica 1:2.

– Z liczbami się nie dyskutuję. Z jednej strony mogę powiedzieć, że nie przegraliśmy od pięciu spotkań, ale z drugiej też nie wygraliśmy. My koncentrujemy się na każdym kolejnym meczu. Wiem,

że to spotkanie ze Stalą będzie ważne dla kibiców, mam nadzieję, że dalej będą nas tak wspierali, jak do tej pory. Mam nadzieję, że zagramy dobre spotkanie i zapraszam wszystkich na stadion w sobotę – mówi Maciej Stolarczyk, trener Górnika.

CO Z TRANSFERAMI?

Niewykluczone, że tuż przed zamknięciem okienka transferowego klub z Łęcznej wzmocni jeszcze kadrę. Mille widziane byłoby zwłaszcza posiłki w defensywie. – Jesteśmy w trakcie budowy zespołu. Nie jesteśmy majątnym klubem, aby korzystać z dobrodziejstw rynku. Bardziej czekamy na okazje i mamy nadzieję, że coś się trafi. Jesteśmy bardzo wstrzeмиeliwi, bo wybory klubu muszą pasować do strategii. Budujemy z piłkarzy głodnych, którzy chcą się rozwinąć i chcą wejść na wyższy poziom. Cieszę się z tych piłkarzy, których mam. Zdaje sobie jednak sprawę, że nie ma nic lepszego niż rywalizacja na boisku i chciałbym, żebyśmy ją mieli na każdej pozycji. Myślę, że blok defensywny, to byłoby dla nas dobre miejsce do wzmocnienia, ale czekamy na okazje – wyjaśnia szkoleniowiec Górnika.

Waleczny Górnik

BETCLIC I LIGA Bardzo dobry występ Górnika Łęczna w meczu z wiceliderem tabeli. Zielono-czarni w Sosnowcu przegrywali z Wieczystą Kraków 0:1 i 1:2, ale zdobyli punkt

G oście źle weszli w mecz i pierwszego gwizdka „śmierdziało” bramką dla Wieczystej. Kiedy wydawało się, że Górnik przetrwał najtrudniejszy moment, to... zrobiło się 1:0. Jacky Donkor posłał piłkę w pole karne, a pechowo do własnej siatki odbił ją Rafa Santos. Później drużyna Macieja Stolarczyka wyraźnie się przebudziła i miała

swoje szanse za sprawą Branislava Spacila. Do przerwy wynik nie uległ jednak zmianie.

W drugiej połowie role się odwróciły. To ekipa z Łęcznej przejęła inicjatywę i była groźniejsza. W 68 minucie zasłużenie zielono-czarni wyrównali. Rzut różny zakończył się zgraniem Bartosza Śpiączki i ładnym strzałem na 1:1 Dawida Tkacza. Zawodnik, który dopiero pojawił się

na murawie był ustawiony tyłem do bramki, a na „plecach” miał Michała Pazdana. Mimo to zdołał skierować futbolówkę do siatki.

W 85 minucie błąd popełnił Branislav Pindroch, który oddał piłkę rywalom, a Stefan Feiertag trafił na 2:1. Górnik walczył jednak do końca. Najpierw przedziwną decyzję podjął sędzia. Tomasz Marciniak. Po świetnym podaniu Tkacza

do Kamila Orlika, były gracz Siarki wyłożył futbolówkę do Solo Traore, a ten uderzył na bramkę. Lucas Piazon odbił piłkę, a Śpiączka z bliska wpakował ją do siatki.

Ku zdziwieniu wszystkich, arbiter sekundy wcześniej przerwał grę i wskazał na „wapno” po zagraniu ręką Piazona. Jakub Bednarczyk nie zmarnował okazji i ustalił wynik z „wapna” na 2:2. **(LUKISZ)**

Wieczysta Kraków – Górnik Łęczna 2:2 (1:0)

Bramki: Santos (14-samobójcza), Feiertag (85) – Tkacz (68), Bednarczyk (90+5-z karnego).

Wieczysta: Mikułko – Dankowski, Mikołajewski, Pazdan, Pestka, Semedo, Trałka (75 Piazon), Śwędrowski (75 Góralski), Carlitos (42 Łysiak), Donkor (64 Sandoval), Lopes (64 Feiertag).

Górnik: Pindroch – Bednarczyk, Abbott, Osipiuk, Ogaga, Orlik, Deja (87 Bojańczyk), Santos (46 Śpiączka), Kryeziu, Spacil (86 Traore), Doba (67, Tkacz).

8. KOLEJKA

Górnik
Łęczna



Stal
Rzeszów

30.08.2025 / 19:30



Z Motoru do czwartej ligi

PIŁKA NOŻNA

Niespodziewany transfer byłego zawodnika Motoru Lublin. Marcel Gąsior, który w lecie pożegnał się z ekipą żółto-biało-niebieskich dopiero teraz związał się z nowym klubem. Pomocnik zdecydował się na przenosiny do... czwartoligowej Olimpii Zambrów

Gąsior trafił do Motoru przed sezonem 22/23. Jeszcze na drugoligowych boiskach był ważną postacią w zespole. Licząc także mecze barażowe zaliczył 28 występów i aż 22 razy wychodził w podstawowym składzie. Klasę rozgrywkową wyżej był już głównie rezerwowym. Z 25 występów tylko 10 zaliczył od pierwszej minuty.

W poprzednim sezonie doczekał się za to debiutu w PKO BP Ekstraklasie. Skończył się jednak na czterech spotkaniach i w sumie około 150 minutach spędzonych na murawie. W sumie Gąsior zagrał dla Motoru 63 razy. Strzelił jedną bramkę i zanotował trzy asysty. Teraz założy koszulkę czwartoligowej Olimpii Zambrów.

W sumie Motor opuściło w ostatnich tygodniach aż 13 zawodników. Christopher Simon, Kacper Szymanek oraz Oskar Jeż zostali wypożyczeni do drużyn, gdzie będą mieli szansę na częstsze występy.

(LUKISZ)

ONI POŻEGNALI SIĘ Z MOTOREM

Kaan Caliskaner, Jean-Kevin Augustin (obaj szukają klubów), Igor Bartnik (Avia Świdnik), Piotr Ceglarz (Ruch Chorzów), Marcel Gąsior (Olimpia Zambrów), Oskar Jeż (Podlasie Białopodlaska), Kamil Kruk (Górniki Łęczna), Samuel Mraz (Servette FC Genewa), Kacper Rosa (Kapaz PFC), Antonio Sefer (Macabí Bnei Reineh), Christopher Simon (Puszcza Niepołomice), Kacper Szymanek (Warta Poznań), Kacper Wełniak (GKS Tychy).

Wrócić radość kibicom

PKO BP EKSTRAKLASA Po nieudanym meczu w Kielcach piłkarzy Motoru czeka jeszcze trudniejsze zadanie. Drużyna trenera Mateusza Stolarskiego zagra w Zabrzu z Górnikiem, który wyraźnie złapał formę. Spotkanie z wiceliderem tabeli zaplanowano na sobotę (godz. 20.15)

Lukasz Gładysiewicz

Bartosz Wolski i jego koledzy po pięciu meczach mają na koncie pięć punktów. Co ciekawe, przed rokiem mogli się pochwalić identycznym dorobkiem. Tym razem jednak nikt nie jest zadowolony z początku rozgrywek. Żółto-biało-niebiescy jako beniaminek, zakończyli poprzedni sezon na siódmym miejscu w tabeli. Z tego powodu apetyty w Lublinie mocno urosły. Najlepiej świadczy o tym fakt, że w ostatnich dniach, w mediach zaczęły pojawiać się nawet plotki o możliwym zwolnieniu trenera Stolarskiego w przypadku ewentualnej porażki w Zabrzu.

Biorąc pod uwagę formę z ostatnich tygodni, zdecydowanym faworytem w sobotę będzie Górnik. Po pechowej porażce u siebie z Bruk-Bet Termalika Nieciecza 0:1 piłkarze trenera Michała Gasparika odpowiedzieli dwoma pewnymi zwycięstwami. Najpierw ograli na wyjeździe Pogoń Szczecin 3:0, a przed tygodniem powtórzyli ten wynik przy okazji spotkania z GKS Katowice. Zresztą derby rozstrzygnęli tuż po godzinie gry, kiedy zdobyli trzeciego gola. Efekt? Lukas Podolski i spółka po sześciu kolejkach mają na koncie: cztery wygrane i dwie porażki. Dorobek 12 punktów daje im z kolei drugie miejsce w tabeli.

– Trudno powiedzieć czy spodziewaliśmy się tak udanego startu, bo za dużo było zmian, aby to ocenić w tak krótkim czasie. Było widać od początku, że mamy jakoś, że



Motor liczy na przełamanie w Zabrzu

FOT. LUKASZ WÓJCİK/MOTOR LUBLIN

wielu dobrych zawodników do nas dołączyło. Do tego praca ze sztabem, który wykonuje świetną robotę. Robi świetną analizę. Dobrze nas przygotowuje do meczów, co widać – ocenia na klubowym portalu Górnika kapitan tego zespołu Erik Janża.

Gospodarze będą chcieli udać się na przerwę reprezentacyjną w dobrych humorach. – W każdym meczu mamy nieco inny styl, dopasowany do rywala i okazuje się, że często w tym sezonie jest to klucz do zwycięstwa. Na pewno sztab szkoleniowy, który ogląda dużo gry rywala poszuka rozwiązań, które nas odpowiednio przygotowują. Musimy ufać sztabowi i realizować ich założenia. Mam

nadzieję, że w tym ostatnim meczu przed przerwą będzie dobrze – dodaje Janża.

„Motorowcy” na pewno nie ułatwią jednak rywalom zadania, bo chcieliby przebrać kiepską passę. W czterech ostatnich występach lublinianie dopisali do swojego konta tylko dwa punkty. Co więcej, w dwóch poprzednich spotkaniach nie wpisali się na listę strzelców, niewiele też wykreowali pod bramką rywali, a do tego popełnili sporo błędów w defensywie.

– Musimy na trudnym terenie w Zabrzu pokazać, że stać na to, aby regularnie punktować w tej lidze, jak robiliśmy to w poprzednim sezonie. Tego oczekuje od zespołu

i sztabu, że wrócimy tą radość kibicom, którą zabraliśmy. W pełni wypełnili sektor gości w Kielcach, czekali na nasze punkty, a my zawiedliśmy ich i siebie. Miałem wrażenie, że zawodnicy bardzo chcieli, ale piłka nożna to nie jest gra emocji, ani tego, kto bardzo chce. Musimy pokazać wyrachowanie i to, że jesteśmy doświadczoną drużyną. Mimo że gramy dwójką młodziowców w obronie, to wokół tych zawodników są gracze doświadczeni, a kadra też jest wiekowa pod kątem doświadczenia. Dlatego oczekuję naszej wspólnej reakcji i tego, że wrócimy do regularnego punktowania – mówi szkoleniowiec ekipy z Lublina.

Są terminy

PIŁKA NOŻNA

W pierwszej rundzie STS Pucharu Polski wystąpią trzy drużyny z województwa lubelskiego: Motor Lublin, Górnik Łęczna oraz Avia Świdnik. Znamy już dokładne terminy meczów naszych ekip

Górnik zmierzy się u siebie z Cracovią, która bardzo dobrze weszła w nowy sezon PKO BP Ekstraklasy. Podopieczni trenera Łuki Elsnera obecnie zajmują trzecie miejsce w tabeli. Ciekawie zapowiadające się spotkanie w Łęcznej ma się odbyć w środę, 24 września o godz. 17.30.

Dzień później emocji nie powinno zabraknąć w Świdniku. Tamtejsza Avia zagra przed własną publicznością z utytułowanym, ale obecnie pierwszoligowym Ruchem Chorzów. Z tym zespołem ma zresztą rachunki do wyrównania, bo „Niebiescy” przed rokiem wyrzucili Avię za burtę rozgrywek w ramach drugiej rundy. Teraz obie drużyny zagrają za sobą w pierwszej. Te zawody zaplanowano na czwartek (25 września, godz. 14). To spotkanie ma być dostępne na kanale YouTube Łączy Nas Piłka. W czwartek zagra też Motor. Żółto-biało-niebieskich czeka daleka wyprawa nad morze. Z Arką Gdynia zmierzą się o godz. 20.30. Mecz będzie można obejrzeć na antenie TVP Sport. To będzie trudny tydzień dla drużyny trenera Mateusza Stolarskiego. W lidze Bartosz Wolski i spółka zagrają w niedzielę, 21 września w Lublinie z Zagłębiem (godz. 12.15). Po starciu w STS Pucharze Polski czeka ich za to domowy pojedynek z Radomiakiem. Skoro „Motorowcy” na boisku pojawiają się w niedzielę i czwartek, to można się spodziewać, że w ramach dziesiątej kolejki o punkty powalczą dopiero w poniedziałek. (LUKISZ)

Transfery zrealizowane w stu procentach

PKO BP EKSTRAKLASA Po pięciu rozegranych meczach Motor Lublin ma na koncie tylko pięć punktów. Oczekiwania były zdecydowanie większe. Żółto-biało-niebiescy mają sporo problemów w defensywie, ale okazuje się, że nie będą próbowali ich rozwiązać kolejnymi transferami

Kontuzje nie ułatwiają pracy trenerowi Mateuszowi Stolarskiemu. Z powodu urazów z gry wypadli środkowi obrońcy: Marek Bartos oraz Arkadiusz Najemski. W tej sytuacji podstawową parę stoperów tworzą: Herve Matthys oraz Bright Ede. W odwodzie pozostaje jedynie pozyskany w lecie z rezerwy Holstein Kiel Paskal Meyer.

O tym, że raczej niewiele będzie się działo w klubie z Lublina w ostatnich dniach okienka transferowego opowiedział Paweł Golański. Dyrektor

sportowy Motoru był gościem programu „Ekstraklasa po godzinach” na antenie Canal+ Sport.

– Nigdy nie możemy wykluczać, że coś się wydarzy. Na tą chwilę to, co sobie zaplanowaliśmy zostało zrealizowane w stu procentach. Nie ma tak, że wpadamy w panikę. Zdajemy sobie sprawę, ile mamy punktów, co trzeba zrobić, żeby się poprawić, ale nie ma mowy o panicznych ruchach, że trzeba wzmocnić zespół. Na każdej pozycji mamy po dwóch zawodników do rywalizacji. Na tą chwilę mogę powiedzieć z czystym sumieniem, że kadra

jest zamknięta. Chyba, że coś się wydarzy: transfer wychodzący czy jakaś kontuzja – tłumaczył Paweł Golański podczas programu „Ekstraklasa po godzinach”.

W temacie transferu wychodzącego, ciągle w grę wchodzi sprzedaż Brighta Ede. Chociaż ostatnio w mediach nie jest już tak głośno o przenosinach nastolatka do Chelsea. Wcześniej pojawiały się głosy, że były zawodnik Zagłębia Lubin może kosztować nawet 11 milionów euro. Ostatnio mówiło się o kwocie 8,5 miliona.

– O kwotach na pewno nie będziemy mówić, bo to nie byłoby zbyt eleganckie i fair wobec klubów, które rzeczywiście interesowały się Brightem. Były rozmowy i one ciągle są prowadzone. To piłkarz z ogromnym potencjałem, wiemy też, że popełnia błędy, nikt nie będzie zakłamywał rzeczywistości. Nie będzie Brighta tłumaczył, on sam zdaje sobie z tego sprawę. My wszyscy w klubie jesteśmy jednak od tego, żeby młodemu piłkarzowi pomagać – wyjaśniał dyrektor Golański

(LUKISZ)

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

073525L01-A

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM książki: encyklopedie (4 tomowa), atlasy, przyrodnicze (np. Kalifornia w j. angielskim), klasyka (Mickiewicz, Sienkiewicz), słowniki, historyczne, geograficzne oraz popularne (Rodziewiczówna) lub zamienię. Tel. 530 681 233.

081425L01-A

**HURTOWNIA Rowerów Części
rowerowych ZEN-POL Hurt
Detal duży wybór, najniższe
ceny w Lublinie. Duży wybór
części i rowerów. NOWA
LOKALIZACJA zaprasza : Lublin
ul. Ceramiczna 1, tel. 517-
304-181.**

084425L01-A

USŁUGI

OPRÓŻNIANIE mieszkań, wywóz zbędnych rzeczy takich jak : gruz, gałęzie, śmieci po budowie, okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli itp. Swoje prace oferujemy również w zakresie rozbiórek budynków, wycinki oraz podcinki drzew, usuwania korzeni, niwelacji terenu, koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu, mycie dachów, kostki, elewacji, usługi wysokościowe i wiele innych Działamy na terenie całego województwa lubelskiego, tel. 510538557

069025L01-A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów,

garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Mycie, malowanie elewacji, dachów itp.. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

070125L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

**REMONTY MIESZKAŃ - LUBLIN
I WOJ. LUBELSKIE** - malowanie, elektryka, montaż ścian działowych i sufitów, zabudowy G/K, usługi glazurnicze, hydraulika kompleksowa, montaż paneli, montaż mebli, montaż kabin prysznicowych, zlecenia nietypowe. Kontakt 883 211 674.

087825L01-A

DOCIEPLANIE budynków
**szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.**

009125L01-A

ZDROWIE

**EXPRESS-DENT stomatologia,
naprawa protez, protetyka,
chirurgia, implanty; ul.
Hipoteczna 2, tel. 81 743 62
60; ul. Staszica 8, tel. 81 534
62 60; BEZPŁATNE PROTEZY
zębowe bez kolejki w ramach
NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel.
603-593-654**

044925L01-E

**zamów swoje
ogłoszenie
drobne**

**tel. 81 46
26 820**



WÓJT GMINY UŚCIMÓW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) informuję, że 22.08.2025 r.

na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy Uścimów

został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy i najmu.

Szczegółowe informacje są dostępne pod nr tel. (81)85-23-033 lub osobiście w Urzędzie Gminy Uścimów pok. nr 11 oraz w BIP Urzędu Gminy Uścimów pod adresem: <http://uguscimow.bip.lubelskie.pl>.

Wójt Gminy Uścimów

in626

**AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl POGRZEBOWE**

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16

tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
**Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE**

c24089

OGŁOSZENIE

CHEŁMSKA SPÓŁDZIELNIA
MIESZKANIOWA W CHEŁMIE

**zaprasza do składania ofert na badanie
sprawozdania finansowego za 2025 i 2026
rok przez podmiot uprawniony,**

**zgodnie z ustawą o biegłych rewidentach, firmach
audytorskich oraz nadzorze publicznym z dnia 11.05.2017
roku, spełniający warunki do wyrażenia bezstronnej
i niezależnej opinii o sprawozdaniu finansowym.**

WYMOGI W STOSUNKU DO OFERENTÓW:

1. Termin wykonania czynności związanych z badaniem sprawozdania finansowego i przekazania opinii nie może być dłuższy niż do 31 marca roku następnego, którego dotyczy badane sprawozdanie.
2. Do oferty należy dołączyć: aktualny odpis z rejestru do którego wpisany jest Oferent, poświadczenie o wpisie na listę podmiotów uprawnionych do czynności rewizji finansowej, oświadczenie Oferenta o spełnieniu warunków do wyrażenia bezstronnej i niezależnej opinii o sprawozdaniu finansowym, potwierdzenie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej podmiotu uprawnionego do badania sprawozdania finansowego.
3. Określić warunki finansowe, które obejmują również udział podmiotu badającego w posiedzeniu Rady Nadzorczej oraz w częściach walnego zgromadzenia członków Spółdzielni.

Zainteresowani proszeni są o składanie ofert w siedzibie Spółdzielni:
22-100 Chełm, ul. Lwowska 51, w kopercie z napisem
„OFERTA CZYNNOŚCI REWIZJI FINANSOWEJ”
w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzega się prawo do swobodnego wyboru Oferenta.

in630

OBWIESZCZENIE STAROSTY
KRASNOSTAWSKIEGO

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024r. poz. 572)

Starosta Krasnostawski zawiadamia,

że w dniu 20.08.2025r. na wniosek Burmistrza Miasta i Gminy Izbica

ul. Gminna 4, 22-375 Izbica

została wydana decyzja Nr:AB.6740.162.2025 udzielająca zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:
**„Budowa dróg gminnych nr 109907L oraz 109908L
w miejscowości Kryniczki”.**

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Krasnostawskiego w obrębie ewidencyjnym 0005 Kryniczki, jednostka ewidencyjna 060604_5 Izbica Obszar Wiejski.

- I. Działki wchodzące pod inwestycję:**
- obręb ewidencyjny 0005 Kryniczki, jednostka ewidencyjna 060604_5 Izbica Obszar Wiejski:
- działka nr: 1/2, 475, 740,
- II. Działki dzielone pod inwestycję:**
- obręb ewidencyjny 0005 Kryniczki, jednostka ewidencyjna 060604_5 Izbica Obszar Wiejski:
1. działka nr 421 wg projektu podziału na działki nr **421/1**, 421/2,
 2. działka nr 422/2 wg projektu podziału na działki nr **422/3**, 422/4,
 3. działka nr 719 wg projektu podziału na działki nr **719/1**, 719/2,
 4. działka nr 721 wg projektu podziału na działki nr **721/1**, 721/2.

Pogrubioną czcionką oznaczono działkę przeznaczoną do pod inwestycję- wg przedłożonych projektów podziału.

Zakres inwestycji obejmuje: roboty ziemne, wykonanie nawierzchni jezdni, wykonanie nawierzchni zjazdów, wykonanie poboczy, wprowadzenie stałej organizacji ruchu, wykonanie urządzeń bezpieczeństwa ruchu, roboty wykończeniowe.

Niniejszej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Zgodnie z powołanymi wyżej przepisami strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Krasnymstawie przy ulicy Sobieskiego 3, 22-300 Krasnystaw, tel. 082 576-72-86.

Od decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Krasnostawskiego w terminie 14 dni od daty jej doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024r. poz. 572) w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie - doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od daty publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie umieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie i Urzędu Miasta i Gminy Izbica oraz na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie i Urzędu Miasta i Gminy Izbica.

in624

OBWIESZCZENIE STAROSTY
KRASNOSTAWSKIEGO

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024r. poz. 572)

Starosta Krasnostawski zawiadamia,

że w dniu 20.08.2025r. na wniosek Wójta Gminy Fajslawice, Fajslawice 107, 21-060 Fajslawice

została wydana decyzja Nr:AB.6740.161.2025 udzielająca zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:
**„Budowa drogi gminnej 109628L w Siedliskach
Drugich”.**

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Krasnostawskiego w obrębie ewidencyjnym 0009 Siedliska Drugie, jednostka ewidencyjna 060602_2 Fajslawice.

- I. Działka wchodząca pod inwestycję:**
- obręb ewidencyjny 0009 Siedliska Drugie, jednostka ewidencyjna 060602_2 Fajslawice:
działka nr: 1857, 1461,
- II. Działka planowana do przejęcia:**
- obręb ewidencyjny 0009 Siedliska Drugie, jednostka ewidencyjna 060602_2 Fajslawice:

1. działka nr 1242 wg projektu podziału na działki nr **1242/1**, 1242/2
2. działka nr 1243/1 wg projektu podziału na działki nr **1243/3**, 1243/4
3. działka nr 1244 wg projektu podziału na działki nr **1244/1**, 1244/2
4. działka nr 1246 wg projektu podziału na działki nr **1246/1**, 1246/2
5. działka nr 1247 wg projektu podziału na działki nr **1247/1**, 1247/2
6. działka nr 1248 wg projektu podziału na działki nr **1248/1**, 1248/2
7. działka nr 1249 wg projektu podziału na działki nr **1249/1**, 1249/2
8. działka nr 1250 wg projektu podziału na działki nr **1250/1**, 1250/2
9. działka nr 1251 wg projektu podziału na działki nr **1251/1**, 1251/2
10. działka nr 1252 wg projektu podziału na działki nr **1252/1**, 1252/2
11. działka nr 1253/2 wg projektu podziału na działki nr **1253/3**, 1253/4
12. działka nr 1254 wg projektu podziału na działki nr **1254/1**, 1254/2
13. działka nr 1255 wg projektu podziału na działki nr **1255/1**, 1255/2
14. działka nr 1256 wg projektu podziału na działki nr **1256/1**, 1256/2
15. działka nr 1257/1 wg projektu podziału na działki nr **1257/5**, 1257/6
16. działka nr 1257/2 wg projektu podziału na działki nr **1257/3**, 1257/4
17. działka nr 1258/4 wg projektu podziału na działki nr **1258/5**, 1258/6
18. działka nr 1259 wg projektu podziału na działki nr **1259/1**, 1259/2
19. działka nr 1260 wg projektu podziału na działki nr **1260/1**, 1260/2
20. działka nr 1261 wg projektu podziału na działki nr **1261/1**, 1261/2
21. działka nr 1262 wg projektu podziału na działki nr **1262/1**, 1262/2
22. działka nr 1263 wg projektu podziału na działki nr **1263/1**, 1263/2
23. działka nr 1264 wg projektu podziału na działki nr **1264/1**, 1264/2
24. działka nr 1265 wg projektu podziału na działki nr **1265/1**, 1265/2
25. działka nr 1267 wg projektu podziału na działki nr **1267/1**, 1267/2
26. działka nr 1268 wg projektu podziału na działki nr **1268/1**, 1268/2
27. działka nr 1270 wg projektu podziału na działki nr **1270/1**, 1270/2
28. działka nr 1271 wg projektu podziału na działki nr **1271/1**, 1271/2
29. działka nr 1272 wg projektu podziału na działki nr **1272/1**, 1272/2
30. działka nr 1273 wg projektu podziału na działki nr **1273/1**, 1273/2
31. działka nr 1274 wg projektu podziału na działki nr **1274/1**, 1274/2
32. działka nr 1275 wg projektu podziału na działki nr **1275/1**, 1275/2
33. działka nr 1276 wg projektu podziału na działki nr **1276/1**, 1276/2
34. działka nr 1277 wg projektu podziału na działki nr **1277/1**, 1277/2
35. działka nr 1278 wg projektu podziału na działki nr **1278/1**, 1278/2
36. działka nr 1279 wg projektu podziału na działki nr **1279/1**, 1279/2
37. działka nr 1280/2 wg projektu podziału na działki nr **1280/3**, 1280/4
38. działka nr 1281 wg projektu podziału na działki nr **1281/1**, 1281/2
39. działka nr 1282 wg projektu podziału na działki nr **1282/1**, 1282/2
40. działka nr 1283 wg projektu podziału na działki nr **1283/1**, 1283/2
41. działka nr 1284 wg projektu podziału na działki nr **1284/1**, 1284/2
42. działka nr 1285 wg projektu podziału na działki nr **1285/1**, 1285/2
43. działka nr 1286 wg projektu podziału na działki nr **1286/1**, 1286/2
44. działka nr 1290/2 wg projektu podziału na działki nr **1290/3**, 1290/4
45. działka nr 1467 wg projektu podziału na działki nr **1467/1**, 1467/2
46. działka nr 1560/1 wg projektu podziału na działki nr **1560/2**, 1560/3
47. działka nr 1561 wg projektu podziału na działki nr **1561/1**, 1561/2
48. działka nr 1562 wg projektu podziału na działki nr **1562/1**, 1562/2
49. działka nr 1594/1 wg projektu podziału na działki nr **1594/2**, 1594/3
50. działka nr 1595 wg projektu podziału na działki nr **1595/1**, 1595/2
51. działka nr 1605 wg projektu podziału na działki nr **1605/1**, 1605/2
52. działka nr 2101 wg projektu podziału na działki nr **2101/1**, 2101/2
53. działka nr 2161 wg projektu podziału na działki nr **2161/1**, 2161/2
54. działka nr 2163 wg projektu podziału na działki nr **2163/1**, 2163/2
55. działka nr 2164/1 wg projektu podziału na działki nr **2164/3**, 2164/4
56. działka nr 2164/2 wg projektu podziału na działki nr **2164/5**, 2164/6.

Pogrubioną czcionką oznaczono działkę przeznaczoną do pod inwestycję.

Zakres inwestycji obejmuje: roboty rozbiórkowe, roboty ziemne, wykonanie konstrukcji nawierzchni jezdni, wykonanie nawierzchni zjazdów, wykonanie poboczy, wprowadzenie stałej organizacji ruchu, wykonanie urządzeń bezpieczeństwa ruchu, roboty wykończeniowe.

Niniejszej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Zgodnie z powołanymi wyżej przepisami strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Krasnymstawie przy ulicy Sobieskiego 3, 22-300 Krasnystaw, tel. 082 576-72-86.

Od decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Krasnostawskiego w terminie 14 dni od daty jej doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024r. poz. 572) w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie - doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od daty publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie umieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie i Urzędu Gminy Fajslawice oraz na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie i Urzędu Gminy Fajslawice.

in625

Biuro Ogłoszeń

**Dziennika
Wschodniego**

dziennik

81 46 26 820

bi0027

P 665 196 198
PRZEPROWADZKI
U SŁUGI TRANSPORTOWE



- Oferujemy transport :mebli, pianin, fortepianów, sejfów, antyków, AGD, RTV, gabarytów, itp.
- Załadunek, rozładunek jak i samo wniesienie.
- Demontaż i montaż wyposażenia wnętrz, zabezpieczenie przedmiotów.
- Przewożymy firmy i osoby prywatne na terenie woj. lubelskiego jak i całej UE
- opróżnianie mieszkań, piwnic. Utylizacja niepotrzebnych rzeczy
- Każde zlecenie traktujemy indywidualnie.

Tel. 667-991-226 **przeprowadzki.lublin.net**

in231 69



OSIEDLE — EUROPEJSKIE —

ETAP
Kopenhaga

NOWE MIESZKANIA NA FELINIE

TBV[®]

81 533 55 44

www.tbv.pl